



Miesięcznik, poświęcony krytyce i bibliografji polskiej,
pod kierunkiem literackim J. K. KOCHANOWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji

Księgarnia E. WENDE i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 9.

Prenumerata wynosi:

w Warszawie łącznie rb. 2, na prowincji i w Cesarstwie rb. 2.50.

TREŚĆ: Najnowsze wydawnictwa „Przeglądu Filozoficznego“. **Krytyka:** Arcydzieła polskich i obcych pisarzy, t. 59; *Bełcikowski Jan*, Leon Tolstoj; *Brykczyński St.*, Moje wspomnienia z r. 1863; *Chodecki Władysław dr. med.*, O samobójstwie u dzieci; *Czerkawski Zygmunt*, Jak w życiu; *Dalsème A. J.*, Pan z Antypodów; *Dmochowski Jan*, Rozwój instytucji społecznych w XIX stul.; *Dzeteo*, Historje różne; *Dzierżanowska Marja*, Skróty dziejów państwa polskiego do użytku szkolnego; Hymn Litewski; *Jackowski Aleksander*, Z zakresu prawodawstw spółkowych u nas i gdzieindziej; *Jasiński Stanisław*, Z doliny łez; *Jougan Alojzy ks. dr.*, Ks. Prymas Woronicz; *Kisielewska Julja (J. Oksza)*, Historia Polski; *Kosiakiewicz Wincenty*, Z powrotem; *Kozicki Władysław*, Michał Anioł; *Krasicki Ignacy*, Satyry i listy (wyd. Ludwika Bernackiego); *Krzemiński Stanisław*, Komisja Edukacyjna; *Lorentowicz Jan*, Młoda Polska; *Materjały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne Akad. Um.*; *Michalski Tadeusz*, Młoda Ukraina; *Mohl Aleksander*, W pogoni za prawdą; *Monlau M. R.*, Promień; *Tenże*, Po dziewiątej godzinie; *Mościcki Henryk*, Sprawa

włościańska na Litwie w pierwszej ćwierci XIX stul., *Piniński Leon*, Przechadzka po muzeach Madryckich; *Poeci Legjoniści* (wybór ich poezji, objaśnił L. S. Korotyński); *Przyborowski Walery*, Raclawice, pow. hist. dla młodzieży; *Przybyszewski Stanisław*, Dzieci szatana; *Rapacki Wincenty*, Kostka-Napierski; *Rolle Michał*, Z minionych stuleci; *Rozprawy Akad. Um. Wydz. filolog. Serja II*, t. XXX; *Rychliński Karol dr.*, Istota natręctwa myślowego; *Smolka Stanisław*, Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym; *Szczepański Władysław ks. T. J.*, Na Synaju; *Tarliński Zygmunt*, Rozwój i zakres władzy hetmańskiej do jej reformy w XVIII wieku; *Tetmajer-Przerwa Kazimierz*, Na Skalnym Podhalu, IV; *Ułaszyn Henryk*, Runy słowiańskie; *Umiński Władysław*, O gwiazdach i kamieniach, spadających z nieba; *Tenże*, O słońcu; *Wagner Stanisław*, Choroby zakaźno-zarazliwe... u zwierząt domowych; *Tenże*, Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach u zwierząt; *Zegadłowicz Emil*, *Orłowski Wacław*, *Topór Władysław*, *Tententy*. Pod prasą. Kronika. Komunikaty. Czasopisma. Bibliografja. Ogłoszenia.

Najnowsze wydawnictwa „Przeglądu Filozoficznego”.*)

Dowodem zewszecmiar chwalebnej bezstronności naukowej „Przeglądu Filozoficznego“ jest wydawanie nie tylko Filozofji neoscholastycznej, ale i Filozofji nowokrytycznej. Pod tym ostatnim nagłówkiem wydany w r. 1905 tom, zawierający przekład kilku rozpraw z czasopisma „Vierteljahrschrift für wissenschaftliche Philosophie“, rozdrobniłi obecnie wydawcy na szereg oddziel-

*) Filozofja nowokrytyczna. I. Ryszard Avenarius, W sprawie filozofji naukowej, str. 71. II. Karol Goering, Pojęcie doświadczenia i O nadużyciu matematyki w filozofji, str. 67. III. H. Siebeck, Systemy metafizyczne w ich wzajemnym stosunku do doświadczenia, str. 74. IV. A. Döring, Co to jest myślenie? str. 45. V. H. Vaihinger, Prawo rozwoju wyobrażeń o rzeczywistości, str. 51

nych broszur. Pobudką tego była, jak się domyślać możemy, chęć udostępnienia pojedynczych rozpraw, mających rozbieżne tematy. Jeżeli się jednak wstecz cofniemy i zapytamy, co było motywem do objęcia tych wszystkich rozpraw ogólnym nagłówkiem Filozofji nowokrytycznej, to ogarną nas pewne wątpliwości. Nie może tu być bowiem mowy o kierunku, jaki reprezentują odrodziciele krytycyzmu Kanta: najśluszniej jest przecież nazywać nowokrytycyzmem szkołę filozoficzną, przyjmującą założenia znanych „Krytyk” Kanta. Nowokrytycyzm w tym znaczeniu jest w Niemczech parę odłamów: można więc, jako o nowokrytycyzmach, mówić o t. zw. szkole marburskiej (Cohen, Natorp, Stammler), można nowokrytycyzmami nazywać A. Langego, Liebmanną, Vaihingera, albo Windelbanda. Ponieważ, z wyjątkiem Vaihingera, ani jeden z wyliczonych filozofów nie jest w dziele omawianym reprezentowany, wnieść więc wypada, że wydawcy kierowali się innymi względami. Wobec braku jakiegos w tej mierze wyjaśnienia, skazani jesteśmy na domysł, iż wychodzili z zasady, że Avenarius stworzył, w przeciwieństwie do Kanta, *nową krytykę*, mianowicie Krytykę czystego doświadczenia i że przeto wszystkie artykuły, umieszczone w założonym przez Avenariusą piśmie, pochodzą ze szkoły nowokrytycznej. Taki jednak „nominalizm” nowokrytyczny oczywiście krytyki nie wytrzymuje. Sam Avenarius filozofję swoją nazywał nie nowokrytyczną, lecz naukową, szkoła Avenariusą przybrała nazwę empirjokrytycyzmu, a wybrane z „Vierteljahrschrift'u” artykuły nie należą wyłącznie do wyznawców tej filozofji. Artykuły jednak zostały, ze względu na wagę tematów, wybrane bardzo dobrze i przetłumaczone naogół starannie. Korekta niedbała, zwłaszcza w pierwszym zeszyście.

W „Słowie wstępnym” wyjaśnia Avenarius, że filozofja naukowa odpowiadać musi dwu warunkom: pod względem formalnym musi ona dążyć do jedności, pod względem materialnym—do oparcia się na doświadczeniu; ponieważ zaś warunkom tym odpowiadać powinna każda nauka, więc uważa Avenarius za swoiste zadanie filozofji „bardziej zawiłe badania” (str. 12). Uzasadnia Avenarius swoje stanowisko w polemice z prof. Ulrichem, zawartej w artykule p. n. „W sprawie filozofji naukowej”. Powtarza tu Avenarius starą klechę, że filozofja stanowić winna szczyt piramidy, na którą składają się nauki poszczególne. Pogląd taki na zadania filozofji został już zwalczony argumentem, że ów szczyt mógłby być budowany albo z tegoż samego materiału, co i reszta piramidy, a wówczas nauki poszczególne same do niego dojśćby musiały, albo też byłby ten szczyt budowany z materiału innego, a wówczas filozofja byłaby czymś sztucznie do nauki przyczepionym.

W rozprawie „Pojęcie doświadczenia” wykazuje Goering w filozofji Kanta bezsporne pozostałości metafizyczne, wynikające z przeciwstawienia doświadczenia i myślenia. Doświadczeniem jest, zdaniem Goeringa, nie bezpośrednio postrzeżenie, lecz jego myślowe opracowanie. W rozprawie „O nadużyciu matematyki w filozofji” dowodzi tenże autor, że Kant, który sam dokładnie rozróżnił metody matematyczną i filozoficzną, przyczynił się w znacznym stopniu do zlania tych metod w następstwie; było to skutkiem jedynie formalnej definicji nauki, jakiej czyni zadość właśnie matematyka.

(i K. Goering. Przyczynek do metody filozoficznej, str. 15). VI. Wilhelm Wundt, O zagadnieniu kosmologicznym, str. 59 8-ka. Wydawnictwo „Przeglądu Filozoficznego”. Warszawa, 1908. Druk Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów, Hoża 41. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. Cena po kop. 45.

W rozprawie „Systemy metafizyczne w ich wzajemnym stosunku do doświadczenia“, Siebeck dochodzi przez rozważanie historyczne do wniosku, że „metafizyka po wsze czasy starała się pojąć całość doświadczenia z jednej jego części, w mniemaniu, że zdobyła przez to zasadę, leżącą poza doświadczeniem“ (str. 63, og. 211). Mimo daremności takich prób, posiada metafizyka znaczenie dla postępu nauki, po pierwsze przez postępowe rozszerzanie i pogłębianie zagadnień, po drugie przez coraz doskonalsze wyjaśnianie wewnętrznego związku doświadczenia. Postęp zaś filozofji wynika ze współdziałania nauk doświadczalnych, metafizyki i krytycyzmu.

Rozprawa Doeringa p. n. „Co to jest myślenie?“ zawiera psychologiczną analizę myślenia. Wychodząc z zasady, że myślenie jest sposobem łączenia rzeczowo-poprawnym, uznaje autor cztery rodzaje myślenia: porównawcze, przyczynowe, oceniające i teleologiczne. W każdym tym rodzaju odróżnia autor jeszcze trzy stopnie: 1) nieświadome stapienie pierwiastków, 2) instynktowo celowe, 3) świadomie i poprawnie celowe.

Vaihinger ustanawia „Prawo rozwoju wyobrażeń o rzeczywistości“ przez analogię z szeregami różnicowymi w matematyce. Szeregowi głównemu odpowiadają tu dane stany czuciowe (pozytywizm); pierwszemu szeregowi różnicowemu—substancje jednostkowe rzeczy i jaźni (pojmowanie pospolite); drugiemu szeregowi—pojęcia i prawa ogólne (platonizm), trzeciemu—absolut (spinozizm), wreszcie czwartemu—nicość (buddyzm). Zdaniem autora, wszelkie dążenie do objaśnienia szeregu głównego przez następne szeregi różnicowe, prowadzi konsekwentnie do nihilizmu. Jedynym przeciwśrodkiem jest opieranie się na czystym doświadczeniu i uznawanie w nim jedynej rzeczywistości.

W tym samym zeszycie, co rozprawa Vaihingera, a również pod jej nagłówkiem na okładce, znajduje się „Przyczynek do metody filozoficznej“ K. Goeringa. Autor zwalcza tu transcendentálną metodę filozofji Kanta i kantystów i, pragnąc wychodzić z rzeczywistości, nie zaś, jak powiada, z możliwości, poleca zarzucenie krytycyzmu kantowskiego (jest to najlepsza ilustracja „nowokrytycyzmu“ Goeringa).

W rozprawie „O zagadnieniu kosmologicznym“ rozpatruje W. Wundt zagadnienia, dotyczące skończoności świata względem czasu, przestrzeni i masy. Twierdzi on, że teza skończoności stoi na stanowisku dostępnego nam doświadczenia, zaś antyteza nieskończoności powołuje się na wymaganie myślenia; te ostatnie są decydujące względem czasu i przestrzeni, które zatem należy uznać za nieskończone, stanowisko zaś doświadczenia decyduje o skończoności masy.

Rozbieżne nietylko pod względem poruszanych zagadnień, ale często i pod względem zajmowanych przez autorów stanowisk, streszczone powyżej rozprawy mogą być czytane z korzyścią i przyjemnością, z tym jednak koniecznym zastrzeżeniem, które jeszcze raz podkreślamy, że nie przedstawiają poglądów jednej szkoły, a w żadnym razie nie wyrażają stanowiska filozofji nowokrytycznej.

Dr. A. Zielenńczyk.

KRYTYKA.

Teologja, dzieła treści religijnej.

Jougan Alojzy, ks. dr. *Ks. Prymas Woroniec*. Monografia w 2-ch częściach. 8-ka,

cz. I, str. 235, cz. II, str. 239. Lwów, 1908. Skład główny w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego. Cena cz. I/II rb. 3.

Poza małą broszurą Ottmana, w literaturze naszej nie mieliśmy dotąd dobrze opracowanego życiorysu tego „najlepszego z Polaków“. A przecież to kapłan, obywatel,

poeta, mówca, pisarz, pracownik na wielu polach skolataney i rozbitej Ojczyzny, sam wielkiego serca i innych serca zagrzewający. Temu to brakowi czyni zadość w obszernej i wyczerpującej monografii autor, prof. uniwersytetu lwowskiego, pedagog i pisarz. W tomie 1-ym przechodzi on w porządku chronologicznym koleje życia prymasa, jego dzieła i prace; w 2-im poddaje krytycznej, fachowej ocenie jego utwory literackie. Nie ma tu ani pochwał zaślepionych, ani krytyki uszczypliwej, lecz tylko pełna uznania i miłości, zdrowa ocena. Wyczerpujące to dzieło jest chlubnym dorobkiem szanownego autora.

Ks. Szkopowski.

Mohl Aleksander. *W pogoni za prawdą.* Z włoskiego. Listy do akademika. Serja 1, 2, 3 i 4. 8-ka. Poznań, 1907 i 1908. Skład główny w księgarni M. Szczepkowskiego.

W 1902 roku O. Gallerani, jezuita, wydał książkę p. t. „Contravello religioso“, która już w 1904 r. doczekała się siódmego wydania z równoczesnym przetłumaczeniem jej na języki: francuski, niemiecki i angielski. Powodzenie tedy nadzwyczajne.

Tego to dzieła przeróbką, czy przekładem jest praca niniejsza ks. A. M. Nie znając oryginału, oczywiście rozstrzygać tego nie mogę.

Nie jest to apologja we właściwym znaczeniu, jak sam O. Gallerani wyznaje; ani sposób pisania, ani układ celowy tego nie wskazują. Są to listy, pisane do jakiejś duszy wierzącej, lecz targanej wątpliwościami, jako odpowiedzi, powstające w miarę napływających pytań. Stąd pewna przypadkowość w doborze tematów i pewna nierównomierność w sposobie rozwiązywania trudności różnego gatunku, niekiedy pewna nerwowość, objawiająca się w wyniosłym lub nawet — powiem delikatnie — mniej grzecznym traktowaniu przeciwnika, szablonik jakiś, to znowu drugogocący argument. To są wady książki.

Przeciwwagą tych wad są jednak duże zalety. Przedewszystkim, tematy są ciekawe, aktualne, przypominające niekiedy zdjęcia migawkowe, wiele też myśli musi zniewolić umysł młody do rewizji tych dogmatów niezbitych, jakie kładą do głowy mło-

dzieży urzędowi i prywatni apostołowie-fanatycy ateizmu. Szczególniej wiele „zarzutów“ z dziedziny nauk przyrodniczych i historii, pryska tam, jak bańki mydlane.

Ale poco ja o tym piszę, skoro rodzice tej książki nie kupią, a jako upominek sprawią synowi lub córce pierwszy lepszy szablonik, który im pod rękę wpadnie. A potem — bładania. Stara rzecz!

Ks. Szkopowski.

Monlaur M. R. *Promień.* 8-ka, str. 144. Warszawa, 1908. Wydawnictwo księgarni M. Szczepkowskiego. Cena kop. 80.

Tenże. *Po dziewiętej godzinie.* Przekład z francuskiego Wili Zyndram-Kościałkowskiej. 8-ka, str. 160. Warszawa, 1908. Wydawnictwo księgarni M. Szczepkowskiego. Cena kop. 90.

Nie lubię tendencyjnych powieści. Zwykle porcelanowe figurki dyszą w nich samymi wonnościami; występek ma cielsko potwora, a cnota pachnie aż do nudności. Cóż to jednak za szczęśliwy wyjątek te dwa utwory! Oparte na ewangelicznych zdarzeniach, drgają życiem, ich postacie żyją naprawdę, kobiece zaś są wprost przemile; wszystko — owiane jakimś dziwnym urokiem słońca, otaczającego opalem tajemniczości wszystkie kwiaty i kamienie, znajdujące się na drodze historycznej, poczynając od smętnej Galilei aż do sfinksów pustyni egipskich... Książkom tym zawdzięczam prawdziwie miłe chwile. Tłumaczenie bardzo dobre.

Ks. Szkopowski.

Przyroda.

Umiński Wł. *O gwiazdach i kamieniach, spadających z nieba.* Odczyt popularny do latarni czarnoksiężskiej. 8-ka, str. 29. Warszawa, 1907. Z zapomogi ś. p. d-ra Chwieńkowskiego. Skład główny w Księgarni Polskiej. Cena kop. 10.

W pierwszej części odczytu autor rozważa zjawisko spadania gwiazd, wskazując łączność jego z rozpadaniem się komet.

Druga część — poświęcona zaznajomieniu czytelnika z istotą spadania aerolitów i ich budową. Na zakończenie autor podaje hipotezę Locquiera o powstaniu świata.

Co do pierwszej części, nic niema do znaczenia, ale za to druga zawiera tyle sprzeczności i taką gmatwaninę pojęć, że trudno doprawdy zorientować się, co właściwie autor nazywa meteorem, aerolitem i bolidem.

Na poparcie powyższego zarzutu, przytoczę niektóre ustępy. Na str. 22 autor podaje następujące określenia: „Meteory są to aerolity, które jeszcze nie spadły na ziemię; aerolity — kamienie już spadłe z nieba; bolidami zaś nazywamy wielkie meteory, które bądź mijają ziemię, bądź częściowo tylko spadają“.

Na str. 23: „Dnia 28 kwietnia 1803 r. we Francji spadł także olbrzymi meteor“ (sprzeczność!). Kilka wierszy niżej czytamy: „aerolity t. j. meteory, które już spadły na ziemię“, a przecież, według określenia autora na str. 22, meteory to aerolity, które jeszcze nie spadły na ziemię.

Na str. 24 znów podobna sprzeczność: „corocznie spada na ziemię około 900 meteorów“.

Na str. 24: „był to wielki bolid, który spadł niespodziewanie, jak zwykle... ale szczątków nie znaleziono“ (?).

Str. 27: „Mniejsze meteory spadają częściej, aniżeli duże bolidy“.

Wobec tych sprzeczności, czytelnikowi musi, oczywiście, nasunąć się pytanie, jakże więc należy nazywać „kamienie już spadłe z nieba“, aerolitami, meteorami czy bolidami?
Cz. Statkiewicz.

Umiński Wł. *O słońcu.* Odczyt do latarni czarnoksiężskiej. 8-ka, str. 30. Wrszawa, 1907. Z zapomogi ś. p. d-ra Chwiećkowskiego. Skład główny w Księgarni Polskiej. Cena kop. 10.

Od opisanie układu słonecznego przechodzi autor do rozpatrzenia wpływu, jaki wywiera słońce na ziemię, poczym podaje czytelnikowi wiadomości, dotyczące się budowy i własności fizycznych słońca. Wreszcie rozdział IV poświęca autor rozpatrywaniu „Natury słońca“.

Do usterek, napotkanych w niniejszym odczycie, należy zaliczyć przedewszystkim błędne wyjaśnienie przyczyny powstawania prądów morskich: „wiadomo, że prądy w wodzie powstają skutkiem nagrzewania się od słońca powierzchni oceanów“ (str. 8). Następnie twierdzenie, że „deszcze i rzeki są niezbędne... dla utrzymania się roślinności przy życiu“ (str. 8).

Wyjaśnienie kwestji powstania pokładów węgla kamiennego niezupełnie odpowiada panującym obecnie hipotezom: „Powódz porwała pnie i niosła precz, dopóki nie wpa-

dły do jakiego *ustronnego* jeziora, nie zostały pokryte mułem i nie zagrzebały się w ten sposób pod ziemią“ (str. 9).

Wreszcie na rysunku (str. 5), przedstawiającym stosunkową wielkość tarczy słonecznej, gdyby można było widzieć ją z rozmaitych planet układu słonecznego, znajdujemy takie napisy, jak „Erde“ i „Mercur“.

Cz. Statkiewicz.

Podróże.

Szczepański Władysław, ks. T. J. *Na Synaju.* Na podstawie podróży z r. 1906 opisał... Treść objaśnia 60 rycin i 2 mapki. 8-ka, str. XV + 375. Kraków, 1908. Nakładem „Przeglądu Powszechnego“. Cena kor. 3.50.

Jeżeli poprzednio wydana książka ks. Szczepańskiego o Arabji Skalistej zasługuje na gorące polecenie wykształconym kołom czytelniczym, to tym większe pochwały należą się książce drugiej o Synaju. To już nietylko piękny opis ciekawej podróży, to poważne dzieło naukowe, dające w wielu miejscach nowe odkrycia, śmiałe poglądy, pomysły, wyjaśnienia. Wszecmocne Towarzystwo Cooka nie urządza wycieczek na Synaj, nie jest to banalny *trip*, na który wygodny filister może sobie pozwolić. Kto tam się wybiera, ten musi z góry być gotów na mnóstwo nieprzyjemności, na szereg dni męczącego kiwania się na wielbłądzie, na nocie mroźne pod dziurawym namiotem, na skwary dzienne, klótnie z beduinami, nieraz na niebezpieczeństwo życia. A i wśród tych śmiałków, których Synaj pociąga, większość poprzestaje na zwiedzeniu słynnego klasztoru św. Katarzyny i dotknięciu odwiecznych rękopisów tamtejszej biblioteki. Inaczej ks. Szczepański: on zwiedził wszystko niemal, co półwysp zawiera ciekawego i, kto powierzy się jego przewodnictwu, ten pozna całą krainę bardzo dokładnie i nie będzie już potrzebował sięgać po zagraniczne opracowania. Autor podróżuje i jako turysta i jako archeolog i — przedewszystkim — jako wyborny bibliista, uzbrojony w bogatą wiedzę orientalną. Kwestje, związane z pobytem Izraela na półwyspie synajskim, tradycje i ich wartość, zagadnienia chronologiczne i topograficzne w tym kierunku — oto specjalność ks. Szczepańskiego. Należy podnieść, że autor

opracował świeżo w języku niemieckim obszernie dzieło p. t. „Nach Petra und zum Sinai“ (Innsbruck, 1908) a wdzięczni mu jesteśmy za ogłoszenie wyników tych dwu podróży naprzód w języku polskim. Niepodobna zamilczeć o wielkim trudzie, jaki sobie ksiądz Szczepański zadał przy ścisłym przestrzeganiu naukowej transkrypcji dźwięków wschodnich; osobiście byłbym za większą swobodą w oddaniu przyswojonych nam już wyrazów (jak chedyw, chalif, Kair, Suez, Amon i t. p.), ale w niczym to nie zmniejsza zasługi autora, który w istocie zadziwia cierpliwością w oddawaniu subtelnych odcieni wymowy, czego się nauczył w pierwszorzędnym warsztatach naukowych zagranicą.

Tadeusz Smoleński.

Etnografia.

Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne, wydawane staraniem komisji antropologicznej Akademji Umiejętności w Krakowie. Tom X z 35 tablicami. 8-ka, str. XIII, 178 + 344. Kraków, 1908.

Po sprawozdaniach z posiedzeń komisji, następują prace archeologiczne pp. **S. I. Czarnowskiego** (z Miechowa), **W. Szukiewicza** (z nad Uły), **Mar. Wawrzeńckiego** (z gubernji kieleckiej) i **W. Kuźniara** (z pod Krakowa). Najciekawsze były dla nas poszukiwania na ziemi litewskiej, dotąd pod względem archeologicznym (i geologicznym) najmniej stosunkowo znanej. Zbiory p. Szukiewicza są na ilość bardzo bogate; nad Ułą skupiała się widocznie ludność liczniejsza już od czasów neolitycznych, ciekawszych jednak zabytków po sobie nie zostawiła, chociaż wiórów i okrzesków krzemienych pudami dobywać można. Z wykopalisk, opisanych przez p. Wawrzeńckiego, paruszewskie na szczególniejszą zasłużyło uwagę: łączy się z kęblińskim, dowodząc przechodu jakiegoś wojowniczego szczepu, w wieku drugim czy trzecim po Chr., co poległym dawał do grobu miecze, rytualnie zgięte; o celu tego obrzędu wypowiada p. Wawrzeńcki wcale trafny domysł. **I. Talko-Hryncewicz** daje „Przyczynę do antropologii dzieci chrześcijańskich i żydowskich na Ukrainie“; są to głównie tablice rozmaitych wymiarów. Dział etno-

graficzny zapełnia przeważnie studjum p. **Al. Saloni** o ludzie rzeszowskim, a w nim przeważają znowu baśnie i pieśni; p. Saloni jest to bardzo sumienny zbieracz; można tylko zapytać, czy nie zawiele tego mnożenia odmianek, np. tych samych baśni—wybór ich wystarczyłby; zaznaczę, że np. nr. 77 powtarza niemal dosłownie jedną z fraszek Ogrodu Potockiego (albo raczej odwrotnie), a druga (nr. 89), o pożartym przez cielę człowieku, tym razem napewno z Figlików Rejowych się wywodzi. **Helena Windakiewiczowa** zestawia 145 pieśni ludowych polskich, powtarzających się w całości lub urywkach w pieśniach morawskich; to wyliczenie (należało jednak uwzględnić Zibrtową bibliografję pieśni ludowej czeskiej!) zaopatrzyła w szereg uwag krytycznych, tym cenniejszych, im rzadziej się u naszych zbieraczy, zadowolających się samym materiałem surowym, podobne uwagi napotyka. **Fr. Gawełek** przepisał zeszyt, z jakiego stary „czarownik“ w Rzachowej wiedzę swą (niewinną) czerpie; podobnych zeszytów krąży moc po świecie w najrozmaitszych językach, o treści mniej więcej podobnej; sam posiadam taki niemiecki z pierwszej połowy XIX w. Nie ciekawe to rzeczy.

A. Brückner.

Rozprawy Akademji Umiejętności. Wydział filologiczny. Serja II, tom XXX. Ogólnego zbioru tom czterdziesty piąty. Z 20 tablicami. 8-ka, str. 358. Kraków, 1909. Nakł. Akad. Umiejętności. Skł. gł. w księg. Sp. Wyd. Pol. Cena rb 5.40.

Z czterech rozpraw tego tomu—jedna od drugiej ciekawsza. Najobszerniejszą (str. 1—160), wydobyto z papierów po ś. p. **M. Kawczyńskim**: „Amor i Psyche w baśniach“. Dowiódłszy zależności epopei romantycznych średniowiecznych od baśni Apulejuszowej, przeszedł autor do dowodu, że i baśnie ludowe o podobnym temacie z Apulejuszowej wyszły, na co się żadną miarą zgodzić nie możemy. Autor wychodzi z założenia, że ponieważ przed Apulejuszem nie zapisano tej baśni, a ludowe baśnie dopiero w XVIII wieku ogłoszono, dawniej ich nie było; tak samo możnaby twierdzić: ponieważ pieśni ludowe zapisywano przeważnie dopiero w XIX wieku, albo wykopaliska wtedy wydobywano,

dawniej ich nie było! Byłyć, lecz nikt na nie nie zważał! Więc, pomimo bystrej krytyki w szczegółach, wykazującej myłki i dowolności w wykładach Grimma, Langa, Bédiera, głównych wywodów autorskich nie przyjmujemy. Studium następuje: **Witold Klinger**, „Jajko w zabobonie ludowym u nas i w starożytności“ (162—190), odznacza się uwzględnianiem ścisłym tradycji klasycznej, zaniebdywanej niesłusznie przez naszych etnologów; z niej wywodzi autor wcale przekonywująco oczyszczające znaczenie jaja w kulcie zmarłych i przenosi tę cechę na jajo wielkanocne. **Rogina Lilientalowa**, znana z licznych przyczynków do etnografii żydowskiej, opisała „Święta żydowskie w przeszłości i terażniejszości“. Zwraca słusznie uwagę na szybki zanik tradycji żydowskiej, szczególnie po większych miastach, więc zbiera, co istnieje i tłumaczy każdą cechę czy przeżytek, na podstawie etnologicznej. Tym razem omawia święta Paschy, Zakonu i Kuczek, święta chłopskie doroczne, wiosenne i jesienne (dożynki), wykładane dowolnie przez późniejszą synagogę (kościół, II), jako święta zakonne, jako pamiątka niewoli egipskiej i wyzwolenia z niej, wieszczącego przysze, nowe wyzwolenie narodu. Prof. **Tadeusz Sinko**, filolog z zawodu, przedzierzgnął się od niejakięgo czasu w archeologa; wykopał tamtego roku w „Eosie Lwowskim“ chłopca-humanistę, wierszopisa Skopa z Podhorzec, a teraz przedstawia drugie „fossil“ p. t. „Polski głosiciel „stanu natury“ z początku XVIII wieku“ (str. 239—358). Tytuł nieco za szumny. Chodzi mianowicie o satyry łacińskie wojewody poznańskiego, Antoniego Ponińskiego (z r. 1741), zestawione nietylko z Lukrecjuszem i Palingenjuszem, lecz i z Popem i z Rousseau. Poniński jednak nie jest głosicielem stanu natury (przed Rousseau!), lecz wyznaje paradoksy i pesymizm Stanisława Her. Lubomirskiego, powtarza nawet np. jego poglądy na naśladownictwo starożytnych, lecz właśnie o Lubomirskim i obu Opaleńskich, protoplastach właściwych naszego wojewody-literata, autor ani wspomniał. Za odgrzebanie postaci (skazonej obrzydliwym, fagasowskim łaszaniem się wobec króla, — jakiejto obrzydliwości protoplaści-antenaci jego się nie dopuszczali), —

i dzieła, wyróżniającego się na tle strasznej pomroki saskiej, należy się autorowi wdzięczność.

A. Brückner.

Językoznawstwo.

Ułaszyn Henryk. *Runy słowiańskie* (z powodu książki d-ra J. Leciejewskiego „Runy i runiczne pomniki słowiańskie“). Nadbitka z IV tomu „Materjałów i Prac Komisji Językowej Akad. Um. w Krakowie. 8-ka, str. 41—71. Kraków, 1908.

Rozprawka ta opatrzona jest ciekawym przypisem prof. Rozwadowskiego, zawierającym sąd jego własny, oraz prof. Baudouina de Courtenay o książce Leciejewskiego, która według nich „ani pod względem runologicznym, ani metodycznym, ani językoznawczym nie wytrzymuje nawet pobłażliwej krytyki“. Opierając się na takiej opinii tych dwóch uczonych, Akademia Umiejętności zwróciła autorowi przysłany jej rękopis pracy „Runy i runiczne pomniki słowiańskie“. Do tej właśnie okoliczności odnosi się aluzja Leciejewskiego (na str. III) o „przeszkodach, stawianych mu przez różne jednostki“.

W rozprawce Ułaszyna znajdują czytelniccy wprawdzie nie „pobłażliwą“, ale za to słuszną i rzeczową krytykę tej pracy. Autor wykazuje najpierw na przykładach, że poglądy Leciejewskiego na kwestję ogólnorunologiczne nie odpowiadają bynajmniej stanowi obecnemu nauki o runach, do czego mają pretensję, a odzwierciedlają raczej poglądy z przed r. 1887, nie uwzględniając całego szeregu wielkich i znakomitych prac runologicznych, które ukazały się w czasie od r. 1887 do 1905/6 (t. j. do roku ukazania się pracy Leciejewskiego), np. trzech epokowych, wielkich publikacji Buggego, Wimmera i Söderberga. Zwłaszcza ta pierwsza część rozprawy Ułaszyna jest bardzo ciekawa z tego względu, że niektórzy recenzenci pracy Leciejewskiego, np. Jagić, Brückner, Niederle, ową właśnie ogólnorunologiczną część chwaili, nie wdając się w sprawdzanie zestawień i wywodów jej autora. W dalszym ciągu rozprawy Ułaszyn, zgodnie z opinią innych recenzentów (np. Berneker, Sobolewskij) twierdzi, że pomniki, uznawane przez Leciejewskiego za słowiańskie i przez niego odcyfrowywane, nie mogą uchodzić za „pomniki runiczne

słowiańskie“ ze stanowiska runologicznego i archeologicznego, a zwłaszcza z językoznawczego. Wywody językoznawcze Leciejewskiego są wprost na stopie wojennej z elementarnymi nawet wiadomościami z gramatyki polskiej. Twierdzenie np., że w wyrazie *leży*, czyli jak Leciejewski odczytał na jednym z kamieni mikorzyńskich, *leđzyt* (!), *dź* przypominało w końcu wieku X lub na początku XI jeszcze *g' gj*, jest niemożliwe. Wszak przejście *g'* w *ž* należy do epoki prasłowiańskiej! Albo wyczytał Leciejewski na medalu krakowskim **wītjāndz* z *ī* długim, na co ma wskazywać czeskie *vítěz*. Leciejewski nie wie najwidoczniej, że odmienne są warunki skracania się pierwotnych długich w polskim a czeskim. Obok wyrazu **wītjāndz* na tym samym medalu znalazł jednak Leciejewski *maci* z **mati*, a więc już w w. X *ć* zamiast *t'*, a przecież proces ten należy dopiero do XII stulecia! I t. p.

Chociaż sąd ujemny o pracy Leciejewskiego nie jest już chyba nowością*), to jednak wdzięczni jesteśmy p. Ułaszynowi za staranne i dokładne sprawdzenie wywodów i zestawień Leciejewskiego.

Stanisław Słowski.

Historja literatury.

Arcydziela polskich i obcych pisarzy. Tom. 59. *Sofokles*. „Król Edyp“, przekład Kaz. Kaszewskiego, opracował dr. Stefan Brablec (str. 97). — Tom. 60. *Gustaw Zieliński*. „Kirgiz“, opracował dr. Stanisław Zathay (str. 56) — Tom. 62. *Sofokles*. „Edyp w Kolonie“, przekład Kaz. Kaszewskiego, opracował prof. dr. Adolf Bednarowski (str. 103). — Tom. 63–64. *Ju-ljusz Słowacki*. „Balladyna“, opracował prof. dr. Wiktor Hahn (str. 207). — Tom. 65–66. *Ju-ljusz Słowacki*. „Kordjan“, opracował Kazimierz Zimmermann (str. 157). — Tom. 67. *Edmund Wasilewski*. „Wybór poezji“, opracował dr. Stanisław Zathay (str. 96). Brody, 1908. Nakładem i drukiem księgarni Feliksa Westa. Warszawa, E. Wende i Sp.

Pożytecznemu, kilkakrotnie już na łamach „Książki“ omawianemu wydawnictwu p. Feliksa Westa (który w rokueszłym obchodził pięćdziesięcioletni, dobrze zasłużony ju-

*) Pewno i dla czytelników „Książki“, pomimo recenzji p. M. Goyskiego, podnoszącego tę pracę w „Książce“ r. 1906, str. 49–51

bileusz swojej firmy księgarskiej) przybyły, jeśli nie brać w rachubę drugiego wydania „Budnika“ Kraszewskiego (w opracowaniu Piotra Chmielowskiego), dwa utwory poezji greckiej: „Edyp król“ i „Edyp w Kolonie“ Sofoklesa, i cztery—polskiej: „Kordjan“ i „Balladyna“ Słowackiego, „Kirgiz“ Zielińskiego oraz „Wybór poezji“ Wasilewskiego. Metoda wszystkich opracowań pozostała ta sama, a więc w przedmowach mamy, pomiędzy innymi, mniej lub więcej szczegółowe charakterystyki postaci, co ze względów pedagogicznych jest—powtarzamy to raz jeszcze—błędem nie do darowania. Poza tym przedmowy nietylko stoją na wysokości swego zadania, ale niektóre mają charakter samodzielnych i gruntownych studjów, jak zwłaszcza przedmowa do „Kordjana“ oraz przedmowa do „Wyboru poezji“ Wasilewskiego, pełna nieznanych dotychczas szczegółów biograficznych. Teksty utworów wogóle poprawne, z wyjątkiem tomiku 60, w którym zarówno „Kirgiz“, jak zwłaszcza poprzedzające go studjum, roją się od błędów w rodzaju *aluzja* zam. *akcja* i t. d.

Ign. Chrzanowski.

Krasicki Ignacy. *Satyry i listy*, wydanie krytyczne Ludwika Bernackiego z 11 podobiznami (Zabytki piśmiennictwa polskiego, 3). 8-ka, str. 203. Lwów, 1908. Nakładem Towarzystwa dla popierania nauki polskiej. Cena rb. 2.40.

„Pomyłek dostrzeżesz WPan bardzo wiele,—pisał Krasicki do Dmochowskiego—ponieważ Gröll przy drukowaniu popełnił ich nad miarę“. Dmochowski, wydając pisma zbiorowe Krasickiego, niejedną pomyłkę Gröll'a usunął, ale też niejedną od siebie dodał; wydanie więc krytyczne pism Krasickiego jest konieczne potrzebne. Otóż pierwszy krok w tym kierunku zrobił redaktor „Pamiętnika Literackiego“, autor wybornego studjum o komedjach Zablockiego, p. L. Bernacki: jego praca jest nietylko pierwszym krytycznym wydaniem „Satyr“ i „Listów“ Krasickiego, ale jest pierwszym wydaniem naukowym utworu literatury naszej XVIII wieku wogóle. Za tekst podstawowy uznał wydawca—dla pierwszej części „Satyr“—wydanie z r. 1779 (z datą przywileju 6 września 1779), a dla drugiej części „Satyr“ oraz

dla „Listów“—, „Wiersze“ (1784), „Listy i pisma różne“ (tom II, r. 1788) oraz list do Lucińskiego, wydany w r. 1780. Ten tekst podstawowy skontrolował wydawca i ustalił przy pomocy autografów; uwzględnił również wszystkie warjanty (w drukach, wydanych za życia Krasickiego, w wydaniu Dmochowskiego oraz w odpisach). Całą tę pracę krytyczną uwidocznili w bogatych przypiskach, rzucających ciekawe często światło na twórczość Krasickiego; ciekawe zwłaszcza są wydane z odpisu „Wiersze do mającego złą żonę“. W obszernej przedmowie wyjaśnił p. Bernacki zasady, jakich się trzymał, opisał szczegółowo rękopisy i druki „Satyr“ i „Listów“, zbadał, o ile się dało, ich chronologję, sporządził bibliografję wydań późniejszych i literatury krytycznej. „Dodatek“ obejmuje fragmenty dwu niewykończonych satyr, list do Krzysztofa Szembeka, dwa listy do Dmochowskiego, wiersze „Do księdza plebana“, „Do wojewody“ i „Do kasztelana“. „Dopełnienia i sprostowania“ zawierają kilka szczegółów o rękopisach i drukach Krasickiego. Wreszcie na końcu wydawnictwa mamy jedenaście podobizn druków i rękopisów. Całe wydanie, od początku do końca, jest, co się nazywa, znakomite, jest takie, jakiego u nas jeszcze nie było, budzące podziw dla pracowitości i skrupulatności wydawcy.

Ign. Chrzanowski.

Lorentowicz Jan. *Młoda Polska. Z portretem autora.* W zbiorze: „Nowości literackie“, tom drugi. 8-ka, str. 137. Warszawa, 1908. Księgarnia St. Sadowskiego. Cena kop. 65.

We wstępnym „Porozumieniu się z czytelnikiem“ p. Lorentowicz określa swe zadanie jako: „badanie, rozważanie, wydobywanie na jaśnie—artystyczne wielbienie samej tylko indywidualności, jako jedyne pierwiastku, mającego odrębne, samoistne, nieznoszące współmierności istnienie“. Objasniając tytuł książki, oświadcza, iż „młody—to ten, kto odgradza się od wszelkiej rutyny... kto nieustannie wywalcza swą indywidualność“. Twórca młody, a więc indywidualny, przetwarzany dostarczony przez życie materiał do gruntu, „urabia go na obraz i podobieństwo własne, ... odgradza się od rzeczywistości tak silnie, że ten surowy materiał istnieć prze-

staje, jako kategoria samoistna, traci treść własną i formę, a staje się samorodną własnością twórcy“. Piękno, według p. Lorentowicza, jest „wzruszeniem estetycznym. Nie ma więc Sztuki bez wzruszenia estetycznego“. Przedstawiając następnie trzy manifesty Młodej Polski: Miriama (na czele „Życia“ warszawskiego, r. 1887), tudzież późniejsze A. Górskiego i Przybyszewskiego w „Życiu“ krakowskim (1897 i 1899) streszcza je w zasadzie: „całkowitej swobody indywidualnego tworzenia; wydobywania twórczości z pod wpływu *przejęciowych dążeń społecznych*“, co, jak stwierdzają podane wyżej orzeczenia, jest też wyznaniem wiary krytyka i znamiem „Młodej Polski“. Zasadzie „sztuka dla sztuki“, hasłu niezależności twórcy od potrzeb i dążeń współczesnego życia, przeczy jednakże cały dotychczasowy rozwój sztuki i literatury. Arcydzieła twórczości ludzkiej, od hymnów wedyjskich i Psalmów, rapsodów Homera i mów Demostenesa poczynawszy, a zamykając ich poczet „Dziadami“, „Nieboską“, „Królem Duchem“, powstały pod wpływem wzruszeń, których nie można nazwać estetycznymi i dążeń, które, z małym wyjątkiem, mamy prawo uważać za „przejęciowe“. Gdyby, po tym wstępnym wywodzie, ograniczył się krytyk na charakterystyce Miriama, o którym zresztą sam powiada, iż „wyjątkowe warunki życiowe ochroniły go od wszelkich kompromisów i pozwoliły zachować całkowitą nieskazitelność postawy artystycznej“, to czytelnika nie raziłaby ta sprzeczność między rozwijaną w pierwszym rozdziale książki ogólną zasadą, a stwierdzeniem jej na jednym tylko, wyjątkowej natury przykładzie, przy jednoczesnym ukazaniu, w postaciach dwu następnie omawianych poetów, pojawów, przeczących tej teorii. Sam krytyk przecież charakteryzuje Langego, któremu poświęca następny rozdział, jako „umysł nadmiernie wrażliwy, prężny i skłonny do przeobrażeń, zdumiewająco podatny do wchłaniania wszelkich prądów, do asymilowania nawet cudzych wzruszeń“. „Ta wrażliwość, dodaje krytyk, osłabiała wciąż wolę twórczą, rozbiła elementy własnej jaźni“. Skutkiem tego Lange stanowi „antytezę“ Miriama. Dziwna jednak rzecz, że gdy twórczość je-

go schodziła na „bezdroża“ — względnie do zasady „sztuka dla sztuki“ — gdy w Paryżu, w kole młodzieży polskiej, przejętej nowymi ideałami społecznymi, „zanurzył się całkowicie w atmosferze wyzwolenia“, to wtedy tworzył swe „pieśni społeczne“, zawierające „najwięcej bezpośredniości, mocy, uczucia“. Pieśniom tym p. Lorentowicz nie odmawia swego uznania, owszem, uważa je za najlepsze z tworów poety. Żywi jednak nadzieję, że dopiero przyszła twórczość Langego, z chwilą urzeczywistnienia się w duszy jego syntezy sprzecznych czynników, odpowie wymaganiom czystej sztuki.

We wstępnych uwagach, rozpoczynających trzeci rozdział książki, poświęcony Kasprowiczowi, krytyk, ku zdziwieniu czytelnika, pomnego na wyłożone mu we wstępie przekonania, odwraca się z oziębłością od „utworów świetnie wykonanych, pełnych stylowego wdzięku“, ku „twórcom bezpośrednim, szczerym a tęgim“, z których Kasprowicz jest „najciekawszym“. A przecież liryka jego, w pierwszym okresie twórczości, jest „echem cierpienia ludu, pożądaniem światła, chleba i swobody“, w następnym zaś perjodzie twórczości bodźcami dla poety są dręczące jego duszę pytania moralne, religijne i metafizyczne. Sam krytyk przyznaje, iż Kasprowicz „nie był nigdy artystą, świadomym swego kunsztu i dbałym o jego czary. Treść duszy wykształciła mu formę“. A jednak, mimo to, wstrząsa do głębi siłą i prawdą swych przeżyć i wynurzeń, zarówno czytelników, jak i krytyków. Jakże jednak mieścić się on może w grupie „Młodej Polski“, której, wedle krytyka, przewodniczy, jako chorąży, Miriam, „zaszczepca najęźszych teorii literackich“, rozpoczynający „dość wyraźnie całą epokę“? Jeżeli te sprzeczności wynikły ze zmian, jakie zaszły w pojęciach krytyka, w okresach czasu przedzielających napisanie pojedynczych rozdziałów książki, to należało o tym ostrzedz czytelników, albo też, co właściwsze, przez odpowiednie zmiany zharmonizować opracowanie, mające wspólnością tytułu i syntezą wstępu nadawać wiązce feljetonów luźnych charakter szerszego zarysu historyczno-krytycznego.

Br. Chlebowski.

Poeci legjoniści. Wybór ich poezji. Objaśnił L. S. Korotyński (Tania Biblioteka Nr. 26). 8-ka, str. 84. Warszawa, 1907. Cena kop. 15.

Autor poprzedza wybór krótkim wstępem, w którym stara się przedstawić charakterystyczne cechy poetów legjonistów; ponadto porusza kwestję, których poetów należy zaliczyć do tej grupy. Na pierwszy punkt daje odpowiedź dosyć ogólnikową; drugiego pytania należycie nie rozwiązał, przedstawił je niejasno, tak, że czytelnik nie może sobie zdać sprawy, których to pisarzy należy uważać za poetów-legjonistów. Autor, idąc za zdaniem Chmielowskiego, wypowiedzianym w „Historji literatury polskiej“ (III, 39), zalicza pod jego wpływem do poetów legjonistów także Woronicza, Niemcewicza; nie uwzględnił jednak późniejszego zapatrywania Chmielowskiego („Krytyczno-porównawczy przegląd dziejów piśmiennictwa polskiego“. Warszawa, 1905, II, str. 10), który pisarzy tych nazywa poetami, zbliżonymi do legjonistów. Podobnie nie rozstrzyga jasno kwestji, czy Jasińskiego, Wybickiego, Adama ks. Czartoryskiego, K. Brodzińskiego należy zaliczyć do poetów legjonistów. Na pozór zdawałoby się mogło, że nie zalicza ich do tej grupy, w wyborze jednak mówi o Wybickim i K. Brodzińskim. Powodem tego niezdecydowania autora jest niejasne sformułowanie cech poezji legjonistów; niezawodnie, że rzecz ta do rozstrzygnięcia trudna, ale niepodobna podawać bez zastrzeżeń zdania Chmielowskiego, jakoby poetami legjonistami byli ci, którzy dbali bardziej o treść, niż o formę; taka ogólnikowa charakterystyka nie umożliwia rozwiązania zagadnienia. Ze wstępem pozostaje w niejkiej sprzeczności sam wybór, w którym wydawca uwzględnił Wybickiego, Godebskiego, Andrzeja Brodzińskiego, Reklewskiego, Goreckiego i Tymowskiego: dopiero z wyboru widzi czytelnik, których poetów zalicza p. Korotyński do poetów legjonistów. Wybór naogół trafny — przy Reklewskim najmniej stosowny; najwięcej utworów mamy przytoczonych z dzieł Tymowskiego. Na końcu książeczki autor podaje dwa utwory K. Brodzińskiego, charakteryzujące epokę, wierszyk Malczewskiego („Dumanie nad Wi-

ślą“) i J. U. Niemcewicz: „Pogrzeb księcia Józefa Poniatowskiego“.

Dr. Wiktor Hahn.

Historja.

Krzemiński Stanisław. *Komisja Edukacyjna.* Odczyt. 16-ka mała, str. 112. Warszawa, 1908. Książki dla wszystkich Nr. 406. Wydawnictwo M. Arcta. Cena kop. 25.

Odczyt, a raczej dwa odczyty publiczne o Komisji Edukacyjnej, wygłoszone przez St. Krzemińskiego w marcu roku 1907 w sali Muzeum przemysłu i handlu, ukazały się obecnie w druku, poprzedzone przedmową, poprawioną i uzupełnioną tablicą rozkładu godzin tygodniowych w szkole normalnej, oraz wykazem czasu, zabieranego w tygodniu przez pojedyncze grupy przedmiotów. W przedmowie omawia autor w najogólniejszych zarysach stan badań nad Komisją Edukacyjną, uwydatniając, pomiędzy innymi, zasługi prof. Wierzbowskiego, którego wydawnictwa (poczęści już dokonane, poczęści zamierzone) pozwolą z czasem nauce polskiej spłacić dług, zaciągnięty przez cały naród względem Komisji; tymczasem dług jest niespłacony: jak słusznie zaznacza autor, istnieje dotychczas jedyne studjum rzetelnie historyczne o Komisji (Władysława Smoleńskiego), inne bowiem studja są pisane przez pedagogów. Ponieważ zaś doskonała monografia Smoleńskiego ma charakter specjalny, omawia bowiem jedną tylko stronę działalności Komisji, mianowicie jej walkę z żywiołami wstecznymi,—więc, ściśle biorąc, nie było dotychczas pracy, z którejby ogół mógł poznać całkowitą historję Komisji. Otóż tę właśnie lukę wypełnia na razie niewielka rozmiarami, ale bogata w treść, dokonana z niemalym nakładem wiedzy i trudu, sumienna, gruntowna i źródłowa praca St. Krzemińskiego; jest to bowiem zwięzła i treściwa historja całokształtu błogosławionej działalności Komisji Edukacyjnej. Poprzez moc dat i faktów, których synteza przekraczała zamiary autora, przebija się wyraźnie jego indywidualność, mianowicie jego miłość postępu i niechęć ku tym wstecznym żywiołom, które opóźniają wyzwolenie narodu z pęt ciemnoty. *Ign. Chrzanowski.*

Mościcki Henryk. *Sprawa włościańska na Litwie w pierwszej ćwierci XIX stulecia.* 8-ka, str. 38. Warszawa, 1908. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena kop. 30.

W czasach, gdy wielkie dzieło Unji Lubelskiej na dobre rozpadać się zaczęło, gdy tak często z różnych stron dochodzą upokarzające skargi, iż żywioł Polski sprzeciwiał się demokratyzacji Litwy i Białej Rusi, że całą siłą bronił swych przywilejów pańszczyźnianych, ukojenie pewne sprawia przeczytanie „Sprawy włościańskiej na Litwie“ p. H. Mościckiego.

Przejście pod panowanie rosyjskie pogorszyło położenie włościan litewskich i białoruskich. Wprowadzano na Litwie raptem „krepostnicestwo“, w zapędzie niwelacyjnym niszczone wszystko, co odróżniało rdzenną ludność od nowonabytych poddanych, wbrew opinii gubernatora Bibikowa, nie zabroniono nawet sprzedawać chłopów pojedynczo bez ziemi. Okazuje się jednak, że wśród szlachty polskiej na Litwie posiew Konstytucji 3 maja nie pozostał bez śladu. Szukano tylko sposobności, by wystąpić z inicjatywą uregulowania sprawy włościańskiej. Szlachta białostocka już w roku 1807, za inicjatywą marszałka Grądzkiego, występuje z wnioskiem zniesienia poddaństwa. W tym samym czasie Michał Ogiński, Ludwik Plater i Ksawery Lubecki wypracowują „Ustawę rządową W. Ks. Litewskiej“, która między innymi projektuje przypuszczenie „ludu wiejskiego w przeciągu lat 10 do używania prawa wolności osobistej“. Po upadku Napoleona, po ogłoszeniu Królestwa Kongresowego, na straży interesów włościan stoi ówczesna publicystyka wileńska, z „Wiadomościami Brukowymi“ na czele, stoją usiłowania takich obywateli, jak A. Czartoryski, ks. Lubecki, Platerowie i inni. W latach 1816 i 1817 przedmiotem powszechnych dyskusji na zjazdach obywatelskich stała się sprawa włościańska. Wyrazem wreszcie sympatji ogółu dla sprawy włościańskiej stał się sejmik wileński w roku 1817, na którym domagano się dla chłopów swobody i oświaty. W roku następnym szlachta z Infantów polskich, zebrana na sejmiku w Dynaburgu, żądała również usamowolnienia włościan. W roku 1819 podobne

żądanie wyszło od 4 powiatów, stanowiących obwód białostocki. Niestety, rząd Aleksandra I nie skorzystał z liberalnego nastroju szlachty litewskiej, a rząd następny zajął się już tylko tłumieniem wszelkich liberalniejszych objawów i w ten sposób akcja ziemian polskich pozostała bez skutku.

Na zakończenie jedna uwaga: czy nie należałoby, nawet w tak krótkim szkicu, wspomnieć chociażby w paru słowach o działalności hr. Walerjana Stroynowskiego, „członka uniwersytetu wileńskiego“, którego dzieło, w Wilnie wydane, „O ugodach dziedziców w włościanami“ i w roku 1809 przetłumaczone na język rosyjski, wywołało całą polemikę?

Dr. Ignacy Baranowski.

Rolle Michał. *Z minionych stuleci.* Szkice historyczne i literackie. 8-ka, 4 karty nłb., str. 384. Lwów, 1908. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Cena rb. 3.50.

Szczęśliwą myśl miał autor, wydając w książce rozprawy swe historyczne i literackie, różnymi czasami pisane i ogłaszane drukiem w wydawnictwach periodycznych, gdyż tym sposobem uratował je od zapomnienia, co by niechybnie nastąpiło, gdyby nazawsze uwiecznione zostały w czasopiśmie.

Z szesnastu szkiców, zebranych w omawianej książce, ściśle historycznej treści są następujące: „Bohater Mickiewiczowskiej tragedji“, gdzie mowa jest o głośnym jenerale Jasińskim z czasów powstania Kościuszkowskiego; „Z życia Ormian kamienickich z XVII i XVIII wieku“; „Tajne rosyjskie relacje o formujących się legjonach i Kościuszcze“; „Obrońcy Zamościa, z dziejów kampanji 1831 roku“. Tu autor podał niektóre szczegóły biograficzne, między innymi dotyczące Maurycyego Gosławskiego i Spirydjona Ostaszewskiego. Dalej artykuły z rosyjskich materiałów, z których „Przyczynek do sprawy Konarskiego“ na szczególną zasługę uważa. Wiadomości nasze o rozwoju sprawy Konarskiego na Rusi są bardzo ułamkowe; dlatego „Konfirmacja sądu wojennego kijowskiego w sprawie Konarskiego“, którą autor odnalazł w ówczesnym druku urzędowym i na język polski przełożył—jest bardzo poważnym przyczynkiem, wyjaśniającym zaznaczoną wyżej sprawę polityczną.

Do szkiców literackich, z przewagą materiału biograficznego, należą: „Seweryn Malinowski, kartka z dziejów sceny polskiej“; „Poeta o sobie“, nader poważny przyczynek do życiorysu niesłusznie zapomnianego poety Leonarda Sowińskiego, „Poufne zwierzenia Sadyka Paszy“ i „Z pod filareckiego sztandaru“, gdzie autor podaje nieznaną szczegóły o nieznanym poecie, Tadeuszu Żebrowskim, któremu i Odyniec w swych „Wspomnieniach“ parę słów poświęca. Dalej idą „Pierwsze podwaliny „Macierzy Polskiej we Lwowie“ i wreszcie, bardzo ciekawy zarys z życia Tomasza Zana, w pierwszych latach po powrocie z tułaczki w ojczyste strony p. t.: „Tomasz Zan na roli“. Autor, opisując konkury Zana o przyszłą swą żonę, przedstawia nam obraz „rozkochanego eks-filareta“, który, „choć leciwy, gorącego afektu stłumić nie jest w stanie“. Matka panny stawia z początku przeróżne przeszkody; żąda, aby Zan miał przedewszystkim kawałek ziemi, mieszkanie dla żony—a gdy to spełnione zostało—pobłogosławiła. Nowa ta rola Zana, choć leciwego, ale bezsilnego wobec gorącego afektu—nie jest prawdziwa. Jak to było rzeczywiście, pisałem o tym przeszło dwanaście lat temu, więc znacznie wcześniej, aniżeli pojawił się w druku artykuł „Tomasz Zan na roli“. Informację otrzymałem w Oborku, a potwierdziła ją Tomaszowa Zanowa, z którą w tej sprawie rozmawiałem. Rzecz tak się miała: Tomasz Zan, podróżując rzemieślnym dyszlem po Białej Rusi, z kolei przyjechał do Malinowszczyzny, majątku Świątorzeckich, lecz w domu nikogo nie zastał, bo wszyscy pojechali do niedaleko leżącego Oborka, gdzie było zebranie sąsiedzkie u Wandy Dederkowej, starszej córki Świątorzeckiej z Malinowszczyzny. Młodzież zabawiała się grą w fanty. Panna Brygida Świątorzecka zapytana, jak wypadło z gry, kogo wybiera sobie za męża, odpowiedziała: Tomasz Zana, a Tomasz Zan, poprzedzony przez lokaja, wszedł w tej chwili do sali. Wejście jego po tym, co zaszło, sprawiło wrażenie piorunujące, bo o jego przebywaniu na Białej Rusi nie wiadano jeszcze w Malinowszczyźnie i w okolicy. Zan, mistyk, gdy się dowiedział, dlaczego jego zjawienie się sprawiło takie wrażenie—

nie miał wątpliwości, że to głos Boga i, mimo że o małżeństwie nie myślał,—jednakże z pokorą przyjął rozkaz z nieba i niezwłocznie oświadczył się matce o rękę jej córki. Matka, mniemając, że w takich warunkach zawarte małżeństwo nie może być szczęśliwe, starała się ślub odłożyć, lecz, przez syna i córki przekonana, że nie można sprzeciwić się woli Bożej—ustąpiła.

Pozostałe trzy szkice: „Mieszczanin sandedki z XVII wieku“, „Z życia dworu wiejskiego, w pierwszej połowie ubiegłego stulecia“, i „Pośmiertne peregrynacje pani wojewodziny kijowskiej“—mają charakter bardziej obyczajowy. To ostatnie opowiadanie jest bardzo sensacyjne; sensacyjne, nie dlatego, że pani wojewodzina po swej śmierci zjawia się kilkakrotnie w klasztorze Benedyktynek w Przemyślu i na jawie rozmawia z zakonnicą, bo historyczne rodziny polskie i nie polskie miały „Białe“ i „Czarne“ damy, które w rozmaitych okolicznościach życia zjawiały się członkom rodziny lub służbie—ale dlatego, że wojewodzina zjawiała się w sali, w dzień, w chwili, gdy zakonnica, klęcząc, składała przysięgę przed komisją, delegowaną przez biskupa „w sprawie zjawienia się śladu ręki (wojewodziny) na deszczulce drewnianej“ (za pierwszą bytnością wojewodziny w celi zakonnicy) i, wobec delegatów i przełożonej, wypaliła krzyżyk na rękę zakonnicy — jako świadectwo prawdy tego, na co zakonnica przysięgała. Gdyby delegaci przewidzieli tę wizytę wojewodziny i jej następstwa, a zbadali rękę zakonnicy przed wypaleniem na niej krzyża—wówczas sensacja przestałaby być sensacją i stałaby się wypadkiem nadprzyrodzonym.

Wszystkie artykuły tego pięknego i pouczającego zbioru pisane są zajmująco i wnoszą coś nowego do literatury i do historii; dla braku miejsca musimy ograniczyć się na dotychczasowym sprawozdaniu, zalecając czytelnikom pożyteczną tę książkę.

Józef Bielński.

Smolka Stanisław. *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym.* 2 tomy. 8-ka większa. Tom I, str. XVI + 554, tom II, str. VIII + 624. Kraków, 1907. Nakład Akademii Umiejętności. Cena t. I/II kor. 20.

O ministrze Lubeckim pisali niechętni mu: Koźmian, Mochnacki, Barzykowski,—pisał panegirysta Bouquet; za naszych czasów, wiele szczegółów, jako o mężu stanu, podaje Szilder, jako o ministrze skarbu: Bloch i Radziszewski; pisał Askenazy razy kilka—lecz dopiero prof. Smolka w dziele, z którego sprawę zdajemy, przedstawił działalność Lubeckiego, jako jednego ze znakomitszych mężów stanu nietylko Polski, lecz i Europy, wielkiego znawcy dusz wogóle, a „duszy rosyjskiej“ w szczególności, człowieka prawego serca, najlepszego męża i ojca — jednym słowem, człowieka znakomitego. Dzieło to wywiera wrażenie ogromne i zasługuje nie na notatkę sprawozdawczą, jak niniejsza,—lecz na studjum specjalne, na krytykę wszechstronną. Pierwszy prof. Smolka miał dostęp i przestudjował archiwum szczuczyńskie, gdzie znalazł wielkiej wagi dokumenty, dotychczas nieznanne. Z każdej karty tego znakomitego dzieła przebija się ów niezaprzeczonej fakt, że potężna umysłowość ministra zawładnęła potężnym umysłem historyka; oto—jeden jeszcze powód, dlaczego potrzebna jest wszechstronna krytyka. Tom pierwszy obejmuje młodość Lubeckiego, jego pierwszą służbę publiczną w stronach rodzinnych, powołanie do Rady najwyższej Księstwa Warszawskiego, działalność w komisji trilateralnej i nakoniec działalność Lubeckiego na stanowisku ministra skarbu, do wybuchu powstania listopadowego—tom ten jest to wielki obraz, w którym około Lubeckiego, jak około osi, obracają się ludzie i wydarzenia wielkiej doniosłości, z epoki, dostatecznie nie wyjaśnionej dotychczas, a niezmiernie ciekawej. Do prac ogólniejszej treści, połączonej jednakże z polityką Lubeckiego, należy studjum „Podpory tronu“; zasługuje ono na specjalne badanie przez osoby, zajmujące się dzisiaj polityką, a pragnące odegrać jakąś rolę. Sądzę, że niejednym umysł otrzeźwi się należycie; wyswietlono tam rzeczywisty stosunek Rosji do Polski, od rozbiorów poczynając aż do rewolucji listopadowej, a bodaj i do naszych dni. Ostatni rozdział: „Przed burzą“, obejmuje niektóre epizody z życia politycznego Królestwa, jak np. zamach na konstytucję, sąd sejmowy, sejm 1830 r., plan reform, wy-

buch powstania i króciutki zarys systemu Lubeckiego; epizody te, według pierwiastkowo określonego planu, miały być rozwinięte w tomie drugim, a, jak się dowiadujemy z przedmowy do drugiego tomu, niektóre tylko zostały uwzględnione; nieuwzględnione zaś obecnie — wejdą do specjalnego dzieła: „O genezie i pierwszych tygodniach listopadowego powstania“, którego druk jest zapowiedziany.

Tom drugi: „Studja i szkice“, nie jest tak jednolity pod względem układu, jak pierwszy, chociaż i w nim jest mowa o polityce Lubeckiego, a szczególnie o jego systemie, lecz obszerniej niż w pierwszym.

Studjum monograficzne: „Przed kongresem wiedeńskim“ jest pracą znakomitą. Pierwszy autor, jeżeli się nie mylę, wyświecił należycie, dlaczego z Polakami, jako z narodem, nie liczono się poza rogatkami Warszawy.

Druga monografia: „Nowosilcow przed rokiem 1820“, jest niepospolitym zjawiskiem w naszej literaturze politycznej; a jaka będzie całość, gdy autor dopełni swego zobowiązania i opíše nam Nowosilcowa po roku 1820?! Nowosilcow, dziś już pospolity typ, na owe czasy był niepospolitym. On nie służy jednemu panu, lecz więcej dającemu, poczynając od kahału żydowskiego, a kończąc na ambasadzie pruskiej, której wydawał za pieniądze tajne dokumenty państwowe. O jego wpływie na kierunek oświaty w Polsce autor jeszcze nie mówi, lecz jesteśmy pewni, że wpływ ten przeszedł granicę, określoną przez Mickiewicza w „Dziadach“ dla stosunków oświatowych na Litwie.

Ostatnie monografie tomu drugiego: „Dostęp do morza“ i „Sanacja finansów“ są rozwinięciem niektórych rozdziałów tomu pierwszego, lub też pierwszy raz pojawiają się w druku.

W przedmowie do tomu drugiego na str. VIII autor wyraźnie zaznacza: „poczytywałem sobie za obowiązek trzymać na wodzy wypowiedanie osobistego sądu o ludziach i rzeczach“, a jednak rozgrzesza Lubeckiego, wyjaśniając, że tylko przez naruszenie konstytucji mógł minister osiągnąć te świetne rezultaty, jakie osiągnął, a jakie zapewniły mu imię znakomitego męża stanu (I, str. 153).

Gdyby autor przedstawił prace budżetowe Lubeckiego, poczynione bez naruszenia konstytucji i wykazał, że nie są one tak owocne, jak owe z naruszeniem, — to i wówczas możnaby się jeszcze posprzeczać, czy taki stan rzeczy upoważnia do naruszania konstytucji; tymczasem Lubecki, będąc ministrem skarbu, w takich warunkach budżetu nie układał...

Wyrażamy gorącą wdzięczność autorowi za dzieło zewszechmiar znakomite, za zapowiedź dalszego ciągu wydawnictwa, które rzeczywiście przekonywa czytelnika, że rozpaczanie nie należy.

Józef Bieliński.

Tarliński Zygmunt, dr. *Rozwój i zakres władzy hetmańskiej do jej reformy w XVIII wieku.* 8-ka, str. 31. Tarnów, 1908. Nakładem funduszu naukowego. Cena kor. 1.

Dr. Zygmunt Tarliński pracuje nad większym dziełem, zajmując się dziejami władzy hetmańskiej, obecnie zaś puścił w świat zwięzłe studjum, streszczające rezultaty jego badań dotychczasowych. Według Tarlińskiego, hetmaństwo nie można wyprowadzać z województwa, lecz należy w hetmanie widzieć bezpośredniego zastępcę króla, przy którym, jeszcze w czasach monarchji elekcyjnej, pozostawała — nominalnie przynajmniej — najwyższa władza nad wojskiem. Taki „rodowód“ hetmaństwa ma być powodem, iż hetman czasu wojny i pokoju dzierży w swych rękach najwyższą władzę nad wojskiem, oraz, że od jego wyroków niema apelacji do króla. Czy jednak nie można prościej objaśnić tej „wszechwładzy“ hetmańskiej? Nie zapominajmy, że właściwą kolebką władzy hetmańskiej jest wschodnie pogranicze: Ukraina i Podole, które, wystawione na ciągłe napady tatarskie, są wciąż na stopie wojennej, a czyż można wyobrazić sobie dowódcę wojska podczas wojny, pozbawionego absolutnej władzy nad swą armją? Słusznie w swej rozprawce kładzie autor nacisk na rolę dyplomatyczną, jaką hetmani odgrywali w stosunkach z Turcją. Nie możemy natomiast pogodzić się ze zdaniem autora, iż „hetman stałej pensji nie pobierał, lecz z dochodów wojskowych sam czerpał pieniądze na pokrycie swych potrzeb“. Przeczą podobnemu twierdzeniu rachunki sejmowe, w których wyszczególnione są „pensje“ het-

manów. Tak np. Stanisław Żółkiewski otrzymał w roku 1611 zł. polskich 2600 tytułem pensji hetmańskiej za rok 1609 (Archiwum skarbowe w Warszawie, księga 40 rachunków sejmowych). Ciekawy swój zarys kończy Tarliński rozpatrzeniem się w literaturze polemicznej, za pomocą której od początku wieku osiemnastego walczyli z sobą zwolennicy i przeciwnicy dożywności „wszechwładzy“ hetmańskiej, tej wszechwładzy, która nie tylko w dziejach wojennych, ale i w wewnętrznej historii Rzeczypospolitej polskiej odegrała rolę tak pierwszorzędną. Główna i rozwój władzy hetmańskiej, to jedna z najważniejszych kart naszych dziejów w ostatnich wiekach istnienia Rzeczypospolitej, niewątpliwie też dr. Tarliński przysłużył się nauce polskiej, wydając obszerniejszą pracę, dotyczącą tegoż przedmiotu.

Dr. Ignacy Baranowski.

Ekonomia, nauki społeczne.

Jackowski Aleksander. *Z zakresu prawodawstw spółkowych u nas i gdzieindziej.* 8-ka, str. 30. Warszawa, 1908. Gebethner i Wolff. Cena kop. 20.

Dmochowski Jan. *Rozwój instytucji społecznych w XIX stuleciu.* 8-ka, str. 38. Warszawa, 1908. Wydane przez Towarzystwo wyższych kursów handlowych. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. Cena kop. 30.

Obie broszurki są odczytami, utrzymanymi w tonie popularnym. Pierwsza zaznaja śluchaczy z rozwojem prawodawstwa o spółkach na Zachodzie Europy w ciągu XIX w., z rozwojem, który nie dotknął całkiem prawodawstwa naszego, przez co jest ono dziś w najwyższym stopniu zacofane i przestarzałe. Broszura czyta się z łatwością i dużą korzyścią. Jedną tylko uwagę zrobić sobie pozwolimy. Spółki z ograniczoną poręką są angielskiego pochodzenia. „Limited“ znane było w Anglii oddawna, wprzód, nim je zastosowano w Niemczech.

W drugiej z powołanych wyżej broszur autor na 39 stronicach usiłuje przedstawić wszystko, co zrobione zostało dla poprawy bytu robotnika w Europie, Ameryce i Australji w ciągu XIX w. Przebiega więc kolejno rozwój związków zawodowych i kooperatyw, prawa i zarządzenia władz pań-

stwowych w zakresie unormowania czasu roboczego, zarobków, higieny fabrycznej, inspektoratów fabrycznych i instytucji rozjemczych; dotyka filantropijnej działalności fabrykantów, udziału robotnika w zyskach, ruchomej skali zarobków, sprawy mieszkań robotniczych, budowy domów dla robotników przez municypalności fabrykantów i t. zw. „building and loan societies“. Nie pomija też kwestji łaźni i kąpeli ludowych, postanowień policji sanitarnej i kontroli nad środkami żywności, walki z alkoholizmem, sanatorjów robotniczych, stowarzyszeń antytuniowych i wegetarjańskich, opieki nad opuszczonymi dziećmi, oświaty pozaszkolnej, towarzystw dobroczynności, kas pomocy pracowników handlowych i nieboszczki naszej Macierzy szkolnej; a to wszystko na 38 stronicach druku.

Ze w tym nawale treści ubezpieczenia robotnicze i stowarzyszenia produkcyjne zostały zupełnie pominięte, dziwić się nie będziemy. Nie dziwi nas też i szereg błędów, popełnionych przy tak pobieżnym traktowaniu przedmiotu. Autor bierze na serjo tendencyjne obliczenie, że u nas wartość produkcji przemysłowej jest trzy razy wyższa od wartości produkcji rolnej. Twierdzi, że duchowymi twórcami kooperatyw i związków zawodowych byli Owen i Fourier, a obniżenie kosztów utrzymania robotnika za ostatnie 50 lat przypisuje nie obniżeniu się cen żywności, wywołanemu przez przywóz ziarna i mięsa z Ameryki i Australji, ale... kooperatywom. Pierwszym prawem fabrycznym jest dla autora prawo francuskie z 1848 r., nie zaś prawo angielskie z 1802 r. Angielskie instytucje rozjemcze pominięto zupełnie, a po wzmiance o instytucjach nowozelandzkich znajdujemy słowa: „takież instytucje rozjemcze spotykamy w Stanach Zjednoczonych“. I tak dalej. Mimowoli przychodzi na myśl francuskie przysłowie: „qui trop embrasse—mal étirent“.

St. Piotrowski.

Medycyna.

Chodecki Władysław, dr. med. *O samobójstwie u dzieci.* 8-ka, str. 20. Warszawa, 1909. Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł). Cena kop. 30.

Autor poruszył w swej broszurze temat ważny. Fakty bowiem samobójstw wogóle, a samobójstw wśród dzieci i młodzieży szkolnej w szczególności, fakty, przejmujące grozą każdego, dbającego o przyszłość naszych pokoleń, niestety, jak to wykazują statystyki wszystkich krajów, wciąż rosną. Przyczyny tych tragedii dziecięcych, jak to zaznacza autor, są nadzwyczaj różnorodne i zapobieganie im przeto bardzo jest utrudnione. Najpierw autor podkreśla, iż przyszły samobójca pochodzi najczęściej z rodzin psychopatycznych, z rodziców alkoholików i przynosi z sobą na świat skłonność do chorób umysłowych, do epilepsji (padaczki), do zaburzeń w równowadze psychicznej, jak: wzmożoną uczuciowość, brak woli i t. p. Na tym tle najrozmaitsze przyczyny, działające z zewnątrz, mogą wywołać popęd samobójczy, a więc: nietaktowne, pełne niekonsekwencji wychowanie dzieci, a zwłaszcza stosowanie względem nich kar fizycznych, dalej przeciążenie szkolne, obawa przed niedostatecznym stopniem, obawa kary rodzicielskiej za nieudany egzamin, przedwczesna dojrzałość płciowa i płynące stąd powikłania życiowe, w rodzaju „nieszczęśliwej miłości“ i t. p.

Wykazując najrozmaitsze przyczyny, wywołujące u dzieci popęd samobójczy, autor jednocześnie podaje rady, jak tym okrutnym, tragicznym postępkom zapobiegać należy: poleca więc specjalną opiekę roztoczyć nad dziećmi alkoholików i wogóle nad dziećmi, pochodzącymi z rodzin psychopatycznych, zaleca uważniejsze indywidualizowanie dzieci, konsekwencję i takt w wychowaniu, unikanie kar fizycznych, łagodność i stanowczość w postępowaniu z dzieckiem, ćwiczenie w nim woli i charakteru, opóźnianie dojrzałości płciowej przez ćwiczenia fizyczne i ruch na świeżym powietrzu; potępia przeciążenie umysłowe w szkołach; podkreśla doniosłość otwierania klas równoległych dla dzieci mniej uzdolnionych. Wyraża też życzenie utworzenia „Komisji międzynarodowej do rejestrowania przypadków samobójstw między wychowawcami wszystkich zakładów naukowych, ze szczególnym uwzględnieniem motywów rozpaczliwego kroku“.

Broszurka napisana przystępnie, nieco je-

dnak chaotycznie. Szkoda, że autor nie zasięgnął informacji w warszawskim biurze statystycznym, lub nie powołał się na pracę d-ra Brudzińskiego, który poruszył sprawę samobójstw u dzieci i zebrał cyfry i fakty z naszej statystyki (patrz: „Przegląd Pedagogiczny“, 1903); obraz autora byłby wtedy pełniejszy.

Zdaje się, że byłoby rzeczą zewszehmiar dobrą, ażeby rejestracją samobójstw wśród młodzieży szkolnej zajęło się koło lekarzy szkolnych przy Stowarzyszeniu lekarzy polskich w Warszawie. Powinno ono opracować odpowiedni, szczegółowy kwestionariusz i, w razie przypadku samobójstwa dziecka w jakiejś szkole, poprosić o wypełnienie go lekarza szkolnego, lekarza domowego, lub wreszcie wychowawców.

Dochód ze sprzedaży powyższej broszurki przeznaczony został na rzecz „Polskiego Towarzystwa badań nad dziećmi“.

Dr. Stanisław Kopezyński.

Rychliński Karol, dr. *Istota natręctwa myślowego.* 8-ka, str. 58. Warszawa, 1909. Nakładem księgarni E. Wende. Cena kop. 60.

Literatura polska, dotycząca istoty nerwic wogóle, jest bardzo uboga; specjalnie zaś w dziedzinie stanów nerwowych, znanych w Niemczech pod nazwą „Zwangneurose“, we Francji „les obsessions“, u nas pod nazwą „myśli natrętnych“, — praca niniejsza jest pierwszą. Nietylko jednak z tego powodu należy się autorowi uznanie, że opracował temat, u nas przedtem niedotykany, ale i dlatego, że opracował go sumiennie i oryginalnie.

Na wstępie autor podaje przegląd prac, dotyczących danego przedmiotu, potym przytacza parę przykładów chorych na „natręctwo myślowe“, wreszcie wyklada własną teorię, odbiegającą w pewnym stopniu od teorii, dotychczas znanych.

Najlepiej opracowane dotychczas teorie „natręctwa myślowego“ są: Janeta i Freuda. Pierwszy, który dla tych stanów i im pokrewnych, jak *phobie*, *folie du doute*, skrupuły chorobliwe, zaproponował wspólną nazwę „psychastenji“, jest psychologiem opisowym i stąd teoria jego jest subtelną analizą stanu duchowego, jakiego doświadczają

tego rodzaju choroby. Freud jest przede wszystkim klinicystą i usiłuje odszukać przyczynę wszystkich neuroz w przejściach życiowych, urazach, specjalnie, zdaniem jego, pochodzących z dziedziny seksualnej.

Autor ma odmienny punkt widzenia, gdyż jest zwolennikiem asocjacionizmu w psychologii i w swoim rozumowaniu posługuje się terminami psychologii fizjologicznej. Z tego wynika, że teoria jego pozornie jest niezgodna z dwiema powyższymi, w gruncie rzeczy jednak, oświetlając rzecz z nowej strony, posiada wiele punktów styecznych z owymi autorami.

Psychastenia, zdaniem autora, polega na zmniejszeniu kontroli czuć, pochodzących z zewnętrznych podnieć, nad wyobrażeniami i na wyrobieniu mniejszej liczby prostujących sądów, a więc na pewnym swoistym zwiężeniu pola świadomości. Janet w kategoriach swej psychologii opisowej nazywa to zwiężenie pola świadomości osłabieniem napięcia psychicznego („*diminution de la tension*“), oraz braku żywego zajęcia się terażniejszością (*fonction du réel*), nie wdając się bliżej w to, czy przy projekcji tych określeń w psychologii asocjacionistycznej należałoby to wyjaśnić przez otamowanie bocznych dróg skojarzeniowych („brak kontroli czuć i prostujących sądów“ autora).

Dalej, autor wprowadza w toku rozumowań pojęcie „zabarwienia wzruszeniowego braku czegoś“, które odróżnia ściśle od wzruszenia przyjemnego i przykrego i któremu przypisuje pierwszorzędną rolę w powstawaniu myśli natrętnych; wszelkie bowiem wyobrażenia, którym towarzyszy zabarwienie braku czegoś przyjemnego, nieubłaganiemuszą być natrętne. Do takich stanów, którym towarzyszą owe uczucia braku, należą np. głód, pociąg płciowy, ambicja—będące głównymi bodźcami w życiu ludzkim. Stąd właśnie siła natrętności tych wyobrażeń.

Tu autor zbliża się do teorii psychoneuroz Freuda, który za główną przyczynę nerwic wogóle podaje „*Verdrängung*“, t. j. tłumienie w sobie czynne, czy bierne idei, zabarwionej wzruszeniowo i nie podlegającej zaspokojeniu (*Abreagirung*). To uwięzienie afektu w podświadomości przechodzi, zdaniem Freuda, albo w wyładowanie soma-

tyczne (konwersja), co jest cechą hysterji, lub też siła afektu stłumionego przechodzi na inne stany psychiczne (*Transpozycja*), z czego powstaje *Zwangsneurose*, t. j. myśli natrętne. Freud jednak uznaje, że ten afekt uwięziony jest zawsze natury seksualnej, podczas gdy „zabarwienia braku“ autora nie mają tej wyłączności; nadto „*Verdrängung*“ Freuda powstaje od urazu, ulegającego zapomnieniu, podczas gdy autor tej klinicznej strony zagadnienia tymczasem nie poddaje rozbiorowi. We wszystkich jednak przytoczonych przykładach chorych terminy Freudowskie znajdują pewne zastosowanie.

Z drugiej strony „zabarwienia braku“ odpowiadają „niedokończonym wyobrażeniom“ Janet'a i Friedmanna, do których np. należą troska, obawa, oczekiwanie, zwątpienie i t. d., i które leżą u podstawy psychasteni. Analogicznie do konwersji Freuda, Janet wprowadza pojęcie „derywacji“, t. j. zastępczego rozwoju niższych automatycznych stanów, wskutek niedorozwoju wyższych; tak np. powstają tic'i, które są zwykle próbą wyjścia ze stanów niepokoju. Autor bez pojęcia „derywacji“ się obywa, gdyż w samym „zabarwieniu braku“ już się mieści pojęcie natrętności.

Teoria autora zatym jest zupełnie oryginalną, uzupełniającą dotychczas istniejące, jakkolwiek wymaga, zdaniem naszym, dalszego rozwoju w kierunku klinicznym. Nasuwa się bowiem pytanie, jakie życiowe przyczyny wywołują powstawanie u chorego „zabarwienia wzruszeniowego braku“, oraz co jest powodem osłabienia kontroli czuć nad wyobrażeniami, gdyż to ma pierwszorzędne znaczenie przy leczeniu i zapobieganiu tym stanom nerwowym.

Broszurka wydana jest starannie, pisana językiem jasnym i poprawnym. Korekta może zamało dokładna. Z błędów korektorskich przytaczamy najważniejszy, przeoczony wszędzie w broszurce: „Freund“ (pow. być: Freud).
Dr. Tad. Juroszynski.

Poezja, powieść, dramat.

Czerkawski Zygmunt. *Jak w życiu.* 8-ka, str. 145. Kraków, 1907. Księgarnia G. Gebethnera i Sp. Cena kor. 2.50.

„Jak w życiu“—taki tytuł nadał p. Czerkawski swemu zbiorowi nowel, obrazków i dialogów. A że życie jest nędzne i podłe, więc i utwory naszego autora czernią się się posępnyimi barwami. Ileż cynizmu, ileż niewiary w lepszą naturę człowieka mieści się w tej niewielkiej książeczce! Czasem aż zdaje się, że autor ze szczególnym upodobaniem zbierał męty życiowe, by pokazać je światu w całej nagości zepsucia i upadku. I nowelki jego nie tylko przykre sprawiają wrażenie, ale bywa i tak, że przez zbytek realizmu autor doprowadza je do tego poziomu, na którym przestają być... prawdopodobne (np. „Na poddaszu“, gdzie w sposób jowialno-dobroduszny opowiada o rodzinie, która frymarczy cnotą córki i narzeczonej).

Wreszcie — „wszystko to być może“. Ale najgorsze jest to, że p. Czerkawski nie potrafił rudy spostrzeżeń przetopić w tyglu talentu na dźwięczny i błyszczący metal pomysłów artystycznych. Nie można mu, zapewne, odmówić zdolności pisarskich, ale zdolności te nie są jeszcze w dostatecznej mierze wyszkolone.

Henryk Galle.

Dzeteo. *Historje różne.* 4-to, str. 169. Lwów, 1908. Nakład H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena rb. 2.

Trzeba poczekać jeszcze na dalsze próby talentu autorki, aby o tym jej talencie dało się powiedzieć coś bardziej określonego, niż dziś. Obecnie „Historje różne“ sprawiają wrażenie dość sympatyczne, ale i nikłe jakoś zarazem. Spowite w sentymentalną mgłę, opowiadają nam o nieutulonych tęsknotach serca, skazanego na wieczystą samotność, o tragedji nieodwołalnego rozstania, o bolesnej ironji życia. Każą marzyć o tęczowej bajce, która nigdy się nie kończy, o ogniu, co nie wygasa, o śnie, co trwa wiecznie... I tylko niekiedy z tego omdlenia budzi nas palące uczucie wstydu, gdy się „z powozu“ spotyka spojrzeniem czyjeś oczy zalęknione, gdy się spostrzeże czyjeś czoło, krwawym okryte znójem, czyjeś ręce, drżące w wysileniu...

A. Drogoszewski.

Hymn Litewski, przez autora „Litwini w Litwie“. Hymn, wydanie 5-te, znacznie powiększone. 8-ka. Wilno, 1908.

Jaki cel ogłoszenia tego „Hymnu“ po polsku, w polszczyźnie nie tylko bardzo niewykwintnej, ale zgoła niepoprawnej—to zagadka, dająca się chyba wyjaśnić wielką naiwnością autora. Zaczyna od wołania: „Za Niemen uciekajcie!“ do tych wszystkich, co na Litwie polskim tylko językiem władają i w dalszej osnowie swego „Hymnu“—powołując się przytym na dziełko swe „Litwini w Litwie“—wyraża żądanie, znane nam też z kilku innych występów nacjonalistów litewskich, iżby Polacy, chcący pozostać na Litwie, wyrzekli się polskości. Jest to propaganda, zwrócona nie tyle przeciw polskości, której z pewnością żadnej szkody nie przyniesie, ile przeciwko zdrowemu rozsądkowi, podkopywanemu przez nią istotnie w sposób bardzo skuteczny w umysłach narodowo-litewskich. Dla dobra samej sprawy odrodzenia litewszczyzny pożądanym byłoby, aby podobne hasła i wezwania, z omroczenia rozumowego garstki niedowarzonych agitatorów wynikłe, jaknajprędzej bez śladu przebrzmiały. Przecież na oczywistej niedorzeczności nic budować nie można. O jakiejkolwiek poetyckiej wartości „Hymnu Litewskiego“—niezależnie nawet od jego ohydnej polszczyzny—nie może być wogóle mowy: niema w nim ani cienia poezji, podobnie jak w przenikającej go idei niema ani żdźbła zdrowego sensu.

W. Gostomski.

Jasiński Stanisław. *Z doliny łez.* VI. 8-ka, str. 44. Lwów, 1908. Księgarnia Powszechna. Nakład autora. Cena kor. 1.

W pięknej dedykacji poświęca poeta swe pieśni tym, co są smutni, co tęsknią, pracują, cierpią;—w wierszu wstępnym z silnym słowem zwraca się do „ludu-olbrzyma“:

Spracowaną niech wzniesie dłoń,
w lazury nieb niechaj sięga;
to jego najmocniejsza broń,
to jego największa potęga.

Czy jednak lud w swej czynnej, ku wyżynom dążącej mocy, znajdzie wiele podniecia i pokrzepienia w tych pieśniach? Można o tym wątpić. Są w nich silne i wymowne akcenty uczucia, ale uczucia przeważnie osobistego, nawet egotycznego; rozleglejsze dążenia społeczne i narodowe znajdują w nich

nieczęsty odgłos i bardzo ogólnikowy przytym. Pesymistyczny nastrój tych pieśni „Z doliny łez“ zdaje się być wzbudzony nie tyle przez widok cierpień społeczeństwa, ludzkości, narodu, ile przez własne, indywidualne bóle, smutki, zawody, odbrzmiewające tutaj zresztą, jak zazwyczaj w podobnej przelazawionej liryce, dość nieokreślonymi echami skarg, żalów, tęsknot, przekleństw. Naprzód silnie ujęte i żywo, dobitnie wyrażone przeciwieństwo dwojakiego stosunku do życia: przekleństwo, rzucone na doznane w nim zawody i mimowolny doń poryw pragnień, pożądań, tęsknot serdecznych. W strofach lirycznych wierszy następujących tematy zawodu i tęsknoty wciąż się powtarzają. „Nie budź się serce“, woła poeta,

przekłete ty,
gwiazdy świecą wysoko na niebie—
tobie milczenie — bole i łzy —
świat przejasny nie dla ciebie.

Podobnie bolesny ton w wierszach „Nastrój“ i „Tyś mnie nie pytała“.

Bardziej obiektywna jest treść dwóch utworów o silnym bardzo tonie zasadniczym: „Czas“ i „Sonata“. W pierwszym mamy piękny obraz wiekiustego pochodzenia czasu:

Siwe włosy hen rozkłada,
jak szeroki świat...
i łzy za nim—i krzyk: „biada!“
idą w ślad...

Dłonie złoży na marmurach—
na grobowce gdzieś się stoczy;
coś zapisze w mgłach na chmurach,
i pośpieźnie znowuż kroczy...

W drugim z łoskotów, szumów i jęków wichrowych, w silnych, wyrazistych rytmach, wysnuwa poeta pieśń smutku, żalu, rozpacz. W następujących pieśniach — jak: „Do przyjaciół“, „Fragment“, „Modlitwa“ — indywidualny nastrój uczuciowy na pierwszy plan znów występuje. W pieśni „Święty Boże“, z motywu religijnego hymnu naszego ludu, snuje poeta strofy niekiedy piękne i silne, nie wznoszące się jednak do tak podniosłego w swej prostocie tonu pierwowzoru. Ostatnie trzy utwory, stanowiące w zbiorze odrębny dział, zatytułowany „Wiersze“, na podmiotowo lirycznych osnute są tematach.

W. Gostomski.

Kosiakiewicz Wincenty. *Z powrotem.* Pamiętnik współczesnego człowieka. 8-ka, str. 312. Warszawa, 1908. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. Cena rb. 1.20.

Z powrotem... od niewiary na łono Kościoła katolickiego — Pamiętnik *współczesnego* człowieka... Pamiętnik ma zilustrować przebieg procesu duchowego, w którym traci się wiarę, dać obraz nieznośnego stanu, w którym się człowiek znajduje bez dogmatu i wreszcie... ma być objawem „akcji katolickiej“, wskazywać niebezpieczeństwo sceptycyzmu, podać wskazówki ratunku: krop się święconą wodą, choć nie wierzysz, a łaska boska na cię spłynie.

Jak traktować ten „pamiętnik“? Jako dzieło sztuki, jako wizję „współczesnego człowieka“? czy jako szereg sylogizmów, pracę publicystyczną, „akcję katolicką“? O ileby to była wizja artystyczna, wymagać mielibyśmy prawo subtelności duszoznawstwa, głębokiego i szczerzego odczucia tęsknot i bólu sceptyka, którego natura przecież broni się przeciw sceptycyzmowi, wreszcie — ponieważ wciąż operujemy filozoficznymi pojęciami — jakiegoś polotu myślowego, wrażenia świeżości... Jeżeli zaś ma to być publicystyka, w baśń powieściową wtłoczona, wymagać i oczekiwać wolno oryginalności w doborze sytuacji — argumentów, logiczności myślenia...

Niedawno mieliśmy w ręku „Żywe Obrazki“ autora. Ani przez chwilę nie doznawaliśmy wrażenia, że mamy przed sobą twory sztuki poważnej — tych nie spodziewamy się po panu Kosiakiewicz i pretensji o nie nie zakładamy — ale, bądź co bądź, czytaliśmy obrazki te z uśmiechem wesołym, czasem gorzkim, niekiedy rzewnym nawet... Po co jednak p. Kosiakiewicz wdziera się gwałtem w dziedzinę całkiem mu obce, w dziedzinę, które obce mu nazawsze pozostaną... Ach, prawda, „akcja katolicka“... Ale przecież do każdej akcji trzeba przystępować z odpowiednimi zasobami. Duszoznawstwo... ależ p. Kosiakiewicz psychologiem nie jest i nie będzie nim nigdy... rozumie się, o ile chodzi o stany duchowe bardziej złożone i oddalające się od szarzyzny codziennej... P. Kosiakiewiczowi nie starczy nietylko subtelności i wyrazu, lecz zwykłej, chyba każ-

dego pisarza obowiązującej, konsekwencji w przedstawieniu charakteru stworzonej przez siebie postaci... Głównego swego bohatera ukazuje nam autor w oddali, jako człowieka cichego i nieśmiałego, głęboko i oryginalnie rozmyślającego, człowieka, w którym siedzi zakapturzony mistyk... Tymczasem przewracamy karta za kartą „pamiętnika“... Ależ to nieznośny arogant, butnie się szastający, ignorant, chwytający po lebkach różne idee, przeświadczony, że wszystkie pojadł rozumy i że wszystkich rzekomo w kozi róg zapędził... Głęboki rozmyślacz, pogromca teoretyków marksizmu, badacz w dziedzinie fizyki, dowiadyuje się naraz, że... o materji różnie mówić można z punktu widzenia teorii poznania... Nie dość na tym... to przecież lis zawodowy; argumentów filozoficznych używa po to, by zwalczyć skrupuły zamężnej kobiety... Ach, to filozofja do tego celu ma służyć? No, rozumie się, owa zła, „destrukcyjna“ filozofja... A jak przebiegle, subtelnie zabiera się do sprawy uwiedzenia: ach, powtarza *codziennie* kochanej kobiecie—jak się to wszystko u pani ładu nie trzyma! I nie wypędziła go.

Oto mamy cichego, samotnego, ze swą myślą, ze swą troską, skupionego w sobie filozofa. Co tu mówić o polocie duchowym. O subtelności uczuć? Wszystko jest zrozumiane mechanicznie i banalnie... Trzebaż jeszcze mówić o świeżości punktów widzenia, o logicznym związku między wprawianymi w ruch pojęciami, argumentami...? O, to nie wiara pochodzi z „destrukcyjnego“ wpływu agitacji pisanej, czy ustnej... Społeczeństwo nasze potrzebuje kultury filozoficznej, zapewnia uroczyste jego bohater... I, by kulturę tę ugruntować, każe... kropić się wodą święconą i klepać pacierze, bo to prawdziwą wiarę wreszcie wywoła; i każe wybierać sobie religję, jak się wybiera przekąskę tę, czy inną, lub gruszkę, czy też jabłko na wety... 300 stronic książki zaledwie, a tyle, tyle banalności! Morze całe! Czy książka p. Kosiakiewicza jest dziełem sztuki? Spójrzycie jeno na wylamujące się w spazmie poziewania szczęki cierpliwego i naiwnego czytelnika. I wszystko jedno—jakiego czytelnika: agnostyka, czy też zwolennika „akcji katolickiej“, dla której

„przy zmienionych warunkach ogólnych kraju... otworzyło się wolne i urodzajne pole...“

A. Drogoszewski.

Przerwa-Tetmajer Kaz. *Na skalnym Podhalu. IV.* 8-ka, str. 232. Kraków, 1908. Nakładem autora. Skład główny w księgarni Himmelblaua. Cena rb. 1.30.

Kilkakrotnie już „Książka“ miała sposobność mówić o nowelach „Na skalnym Podhalu“ Tetmajera, podnosząc w nich niepospolity dar obserwacyjny autora, który potrafił przejrzeć nawskroś i oddać z takim talentem duszę górala. Niniejsza, czwarta serja Tetmajera, jak sam pisze w przedmowie, zamyka szereg swych nowel podhalańskich. Stoimy więc przed gmachem ukończonym. I trzeba przyznać, że zarówno pod względem wierności folklorystycznej, jak i w artyzmie, z jakim motywy ludowe przetwarza w dzieła sztuki, autor „Skalnego Podhala“ sięgnął bardzo wysoko, wspólnie z Witkiewiczem („Z Tatr“) stworzył, można powiedzieć, odrębną dział beletrystyki tatrańskiej, którego ewolucja należy jeszcze do przyszłości.

Czwarta serja dostarcza na to nowych dowodów. Znajdziemy tu kilka perełek prawdziwych, jak np. „Szczepan bez ziemi“, gdzie z taką żywiołową potęgą występuje właściwa chłopu naszemu, nietylko na Podhalu, miłość ziemi, jak przedziwnym humorem rozjaśniona nowelka: „Jak baba diabła wyonacyła“, jak „Murzański“, z sympatyczną postacią chłopca „głupiego“, jak go sąsiedzi nazywają: bo i nie głupimż trzeba być, żeby gospodarzom zimą siano kraść i karmić sarny zgłodniałe? Taką galerję „głupich“, może szaleńców, a może filozofów wioskowych, z bogaca zarówno Murzański, jak i bohater innej noweli z IV serji, Wojtek Cudak.

Odrębne miejsce zajmuje rzecz p. t. „Stara książka i stara pieśń“, rzewne wspomnienie o Sewerynie Goszczyńskim, którego Tetmajer pamięta z tych czasów, kiedy bawił w ojca jego w Łopusznie, pod Nowym Targiem.

Henryk Galle.

Przybyszewski Stanisław. *Dzieci szatana.* Powieść. 8-ka, str. 267. Lwów, 1907. Nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Połoniczkiego. Warszawa, E. Wende i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł). Cena rb. 1.60.

Niedawne to dzieje, a zda się, że to już Bóg wie jak dawno... Był czas, kiedy „satanizm“ Przybyszewskiego przerażał jednych, zachwycał drugich, kiedy unosiliśmy się nad „Dziećmi Szatana“...

Dziś — jakże to wszystko zdaje nam się bladym, płowym, sztucznym. Rzeczywistość dziejowa zadawała kłam fantazjom światoburczym autora „Synów ziemi“. Dziś — któżby uwierzył, że bohaterowie „Dzieci Szatana“ w samej rzeczy przygotowują przewrót społeczny?

Spisek, wielki spisek! Zrabować kasę miejską, puścić z ogniem ratusz, podpalić jakąś fabrykę, a potem... Vogue la galère! To początek końca!

I któż ma dokonać tego czynu? Dzieci Szatana! Któż oni? alkoholicy, neurastenicy, syfilitycy, suchotnicy, histeryczki, w żarze gorączki, na progu obłądzenia, w przededniu samobójstwa, między jednym a drugim przystępem *delirium tremens!* Rewolucjonizm zdechłaków! nihilizm zgnilków! radykalizm obłąkańców!

I tacy ludzie mają świat zburzyć? Syci posiadacze, śpijcie spokojnie! A jeżeli i który z nich mówi: „Ale znam i ubóstwiam jedną rzecz, jedyną, która jest piękna... a jest nią potęga, potęga, potęga“, to jest to z pewnością westchnienie czysto platoniczne, bo do potęgi jakże im daleko!

Mówić o niej wolno — i czemużby nie! Owszem, dzieci Szatana lubią dużo mówić, dysputować, nawet wtedy, kiedy czas działać, np.: czy Szatan starszy od Boga, czy Bóg starszy od Szatana? Że wygłaszają krańcowe poglądy, głosząc ateizm religijny, moralny, społeczny — to nie straszne nikomu. Np. o stosunku syna do ojca mówi jeden do drugiego: „Masz zapewne na myśli takiego pana, który cię spłodził wbrew swojej własnej i twojej woli. Ha, ha, ha...“ O religii: „Burżuazja ma Boga! Bóg jest tylko środkiem, służącym do uregulowania pojęć: „Moje i Twoje“, do zapobieżenia nadużyciom... Ale nigdy nie zniszczyłem w panu Boga, którego ja czczę.“ — „Którego Boga?“ — pyta tamten. — „Siebie samego“. O środkach walki społecznej: „Tak, przedewszystkim należy zniszczyć poszanowanie własności, pouczyć lud, że ma prawo sam sobie wszystko

zabierać, nie czekając, aż mu władza zrobi jakieś ustępstwo“. Podpalić fabrykę, a wtedy... „tysiąc robotników bez chleba! To znaczy, stu umrze z głodu, stu pójdzie na żebrzy lub włóczęgę; ale to jeszcze bagatela! Stu chwyci się kradzieży i rozboju... Z kobiet przeważna część odda się prostytucji i za pomocą kiły zarażą tysiące mężczyzn... A wszyscy... wszyscy podpadną władzy Szatana“. Dodać też należy, że w szeregu środków tej rozpaczliwej walki o zniszczenie nie ostatnie miejsce zajmuje sztuczna „hodowla zarazków cholery i tyfusu“.

I cóż dalej? o czym marzą w śnie błogim dzieci Szatana? Ich dusza „rozpłomienia się rozkoszą zniszczenia“. Byleby więcej go było! „Całe miasta, całe prowincje, cały kraj, cały świat zniszczyć: to było prawdziwe szczęście“.

A jakiż koniec tego niszczycielstwa, wobec którego błędna wszystkie czyny Attyli i Tamerlana? „A kiedy wszystko będzie zniszczone — mówi jeden z bohaterów powieści do drugiego — wówczas ja pójdę i zostawię panu miejsce do budowania“.

Jakto? „cały świat zniszczyć“, a potem coś budować? z czego i dla kogo? Pomijając już rażącą nielogiczność, wyrazić musimy zwątpienie co do owego... przyszłego budownictwa. Jak ma ta praca wyglądać i jakimi dokonywać się środkami? O tym głucho w „Synach ziemi“, jak głucho wogóle w całej twórczości Przybyszewskiego, która nie dała przecież społeczeństwu żadnych dodatnich ideałów.

Nie bohaterowie Przybyszewskiego, schorzali ciałem i duchem, będą wznosili świat nowy. Oni nawet starego zburzyć nie potrafią, bo na to im sił nie stanie, bo cały ich rewolucjonizm to w gruncie rzeczy góra niby to szatańsko-przewrotowych, w rzeczywistości pustych frazesów, którym nie towarzyszy żaden czyn społeczny, czy to w znaczeniu dodatnim, czy w ujemnym.

Niedawne to dzieje, a zda się, że to już Bóg wie jak dawno... Henryk Galle.

Rapacki Wincenty. *Kostka Napierski.* Opowiadanie Imci Pana Krzysztofa Scipiona, dworzana jego królewskiej mości. 2 tomy. 8-ka, str. 176 i 287. Kraków, 1907. Spółka wydawnicza polska. Cena t. I/II rb. 2.70.

Ciężki to orzech, oj, ciężki do zgryzienia, to „opowiadanie imci pana Krzysztofa Scipiona, dworzanina“ i t. d. Półtysiaca stron bez mała bitego druku! Kostka Napierski, Pugaczew, czy Razin polski z czasów Jana Kazimierza, przewodca powstania chłopskiego przeciw szlachcie, ukazany nam został ze strony przeważnie psychologicznej: działy się krzywdy i niesprawiedliwości, to prawda, ale Kostka... to człowiek szalonych zdolności i szalonej ambicji (nieprawy syn królewski), jego dumę upokorzono, jego najlepsze szlachetne chęci podźwignienia uciśnionych zostały znieważone, i oto... stał się bunt, stała się zdrada. Cóż, kiedy p. Scipio, pospółu z autorem, nie są psychologami. Ani analiza nie jest ciekawa, ani też osoby nie nabierają życia. Stosuje się to zarówno do postaci tytułowego bohatera, który jest zaledwie kompleksem kilku pierwiastków, rozmów z sobą połączonych, jak do osoby kronikarza, jak do wszystkich innych postaci, bez względu na to, jaką rolę grają w akcji. Jakiś tłum tworzy obojętnych, bez piętna indywidualnego. A twarzą tych tłum; ani ich spałnięć, ani rozpoznać. Obraz stosunków, zarówno jak duszę Napierskiego, pragnął nam autor ukazać przez pryzmat rozumienia p. Scipiona, wielkiego poczciwca, ale nieobdarzonego umysłem zbyt głębokim. Lecz okoliczność ta nie nadaje żywszego kolorytu opowieści, utrzymanej w tonie sennego, kronikarskiego sprawozdania. Zamiast tła społecznego, opowiadacz, jak na dworzanina zresztą przystało, rozsnuwa bez końca nudne intrygi dworskie, i nawet wypadki znaczenia dziejowego (walki Władysława ze szlachtą i magnatami) dziwnie maleją w małym zwierciadélku. I akcji właściwszej i żywszej trudno się domagać w różańcowo-chronologicznej i mdłej opowieści. Ledwie, ledwie na ostatnich paru kartach jest jakiś ruch, gorętszy efekt, i niby ukazuje się w mglistych zarysach widmo szlachecko-oligarchicznej Rzeczypospolitej, przed którą wola królewska ugiąć się musiała.

Więc ani analizy psychologicznej, czy społecznej, ani osób i scen, pociągających i występujących z tła, ani zajmującej akcji, a natomiast—500 stron... Ciężki orzech...

A. Drogoszewski.

Zegadłowicz Emil, Orłowski Wacław i Topór Władysław. *Tententy...* 8-ka, str. 101. Kraków, 1908. Skład główny: D. E. Friedlein. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena rb. 1.30.

Rozgłośne, hałaśliwe nawet są owe „tententy“ aż trzech Pegazów poetyckich; nie można jednak powiedzieć, aby były odgłosem wyraźnego pędu natchnienia, określonej dążności twórczej. Utwory trzech poetów, w niniejszym zbiorze zawarte, są to znamienne plody neoromantycznego kierunku, który w przeciwieństwie do realistycznej i naturalistycznej trzeźwości doby niedawno upłynionej, nie ma miary w zawrotnych porywach upojeń, szalów, uniesień namiętych. Jak ongi za najlepszych czasów romantyzmu, i dzisiaj mamy poetów, co zdają się żyć na wulkanie wszechświatów w ogniach i płomieniach wybuchającego wciąż uczucia, albo pędzą w kosmiczne przestworza, by tam:

na słońc, gwiazd gromady,
z kochankami mdlejąc, latać,
włosy splatać i rozplatać,
tchnienie tracić w—błyskawicy.

Takich wybuchów wulkanowych, takich lotów błyskawicznych za dużo już mamy doprawdy obecnie; męczą nas nietyle swą nadgwiezdną (dość problematyczną za zwyczaj), ile swą jednostajnością, która tym dokuczliwszą się staje, im w wyższym, bardziej wyteżonym tonie brzmi nam wciąż nad uszami. I „Tententy“ potrójnego pędu poetyckiego nie odznaczają się zaiste urozmaicheniem. Wszystkie prawie jednym zasadniczym brzmiań tonem, a zawsze górnym straszliwie, podgwiezdnym. P. Emil Zegadłowicz daje nam dwa obszernie poematy liryczne („Droga życia“, „Gra“), jeden nieco krótszy („Błądny ognik“) i jeden drobny wiersz („Chwila“). We wszystkich ta sama treść i forma ta sama. Jakieś wybujałe, górne porywy żądz, pragnień, zwątpień, rozpacz i walki z potęgą bóstw, szatanów, gwiazd, żywiołów; tytaniczne porywy, prometejskie męki, zachwyty miłosne dla podniebnych kochanek i miłosne katusze w żarach ogni piekielnych. Wszystko to wyrażono w wierszu nierównym, jakby poszarpanym od nadmiaru wybuchowej treści, pełnym hyperbolicznych przenośni, parabolicz-

czynniki stanowią o charakterze twórczości Tolstoja; w nich również tkwi źródło jego dramatu wewnętrznego, tej rozterki duchowej, z której nie potrafi wyjść przez całe życie. Tolstojowi chodziło o zbawienie osobiste, o nieśmiertelność własną; mając to na względzie, podjął walkę z samym sobą, w walce tej wszakże uległ—człowieka przeszłości nie przewyciężył w sobie, doktrynami fałszywymi zasłonił sobie prawdę życia, której był spragniony, wielkość bytu obniżył poczuciem strachu wobec niego; rozdwojony w sobie, wyczerpany walką, spoczął w kwietyzmie epikurejskim, zatracił samodzielną myśl i chęć walki ze złem.

Sąd autora książki o Tolstoju, jak widzimy, jest surowy, nie surowszy wszakże od sądów Dostojewskiego i Turgeniewa, którzy o twórcy „Wojny i pokoju“ zgodnie powiadali, iż jest to „egoista do szpiku kości, panicz moskiewski, próżniaczka, chaotyczna dusza, próżniak błądzący“ i t. p. Opinie tego rodzaju, sformułowane pod wpływem niekorzystnych wrażeń, odniesionych z pewnych niesympatycznych cech twórczości i osoby Tolstoja, zostały rozciągnięte na całość jego dzieła i ducha. W tym tkwi błąd. Za nie innego, jak tylko za chwilową impresję niekorzystną należy uważać znane np. powiedzenie Dostojewskiego o Tolstoju: „nikdy on nikogo nie kochał, prócz siebie samego“... Tak samo impresjonistycznym jest sąd naszego autora, gdy twierdzi, że najważniejsze, budujące myśli Tolstoja—to pożyczka, lub plagjat. Niech mi autor wierzy, że Tolstoj nie znał najpewniej poglądów renesansisty, Pico della Mirandola, na człowieka, gdy tworzył swój własny sąd o nim. Tolstoj nie miał potrzeby kopjować tych lub innych myślicieli, do wszelkich bowiem myśli, poglądów i pomysłów, dochodził sam, w myśleniu polegał na sobie, gdyż był genialnym autodydakta. I to właśnie, moim zdaniem, jest piętą Achillesową jego życia umysłowego, to skazywało myśl Tolstoja na jakieś stałe niedociągnięcie i zacofanie, nadawało jej często charakter myśli średniowiecznej, operującej analogiami przypadkowymi i powierzchniowymi.

Nie można również kłaść zbyt wielkiego nacisku, jak to czyni autor, idąc za opinią

D. Mereżkowskiego, na epikurejski charakter życia Tolstoja w Jasnej Polanie. Te wszelkie wyrafinowania i sybarytyzmy Tolstoja, w których upatrują ludzie niezgodność idei głoszonej z jego życiem osobistym, należą do rzeczy błahych i są sprawą prywatną. Sprawą publiczną natomiast jest dualizm myśli Tolstoja, rozbijanie bytu na dwie nieprzejezdne istoty — na swobodne i bezkreśne „ja“ metafizyczne i subiektywne, zwierzęce, niewolnicze „ja“ człowieka. Gdy na to wszystko autor zwraca uwagę i z tym się rozprawia—nieraz zbyt bezwzględnie—to ma dużo słuszności i w świetle należytych przedstawia niektóre strony twórczości Tolstoja, niezawsze trafnie u nas charakteryzowane. Bardzo ciekawy jest rozdział książki p. t. „Tolstoj w świetle polskości“, a mógłby być o wiele ciekawszy, gdyby był lepiej rozwinięty. „Bohaterowie Tolstoja — powiada autor — to duchowi tabetycy; bez laski, bez podpory — ani kroku. U nas nieco inaczej. U nas idea człowieka-Boga, pomimo wszystko, jest bardziej żywa, świadomą i coraz bardziej wycieśnia ideę człowieka—wieczystego ucznia. Stąd szereg różnic jaskrawych“.

Książka p. Bełcikowskiego o Tolstoju, w której niema wcale mowy o tym, że jest on „mistrzem epoki“, „nauczycielem życia i miłości“ i t. p. zdawkowych poglądów, to, bądźco bądź, rzecz rzadka nietylko u nas.

Wł. Jabłonowski.

Sztuka.

Kozicki Władysław. *Michał Anioł*, napisał... Z 89 ilustracjami. 8-ka, str. 230. Lwów, 1908. Skład główny w księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena rb. 2.70.

W książce tej czytelnik znajdzie sumienny i na najnowszych opracowaniach oparty życiorys M. Anioła. Szczegółowy, uzupełniony tłumaczeniem fragmentów poezji wielkiego Florentyńczyka, urywków jego listów i t. p. Jest to najlepsza część pracy. Oczywiście, streszczać jej tu niema potrzeby: biografia M. Anioła jest zbyt znana, a do oceny książki jest to zbyt cenne.

Słabiej przedstawia się psychologiczne i estetyczne ujęcie artysty i jego dzieła. Sylweta duchowa występuje nikle, w li-

njach zatarta, błada w charakterze. Wszystkie przeciwieństwa i rozterki wewnętrzne, wszelkie zboczenia i wybujałości tej natury, tak złożonej i jednolitej zarazem, giną—niepodkreślone, niewyzyskane. Oczywiście, zadanie było tu trudniejsze, przytym autor rozbraja nas wyznaniem, że „aby się z tego zadania godnie wywiązać, trzeba by należeć do umysłów najwyższych, sięgających do zawrotnych wyżyn, na których gienjusz twórczy samotnie przebywał. Z filozoficzną bystrością musiałyby iść w parze polot i przepych poetyckiego słowa. W braku tych zalet, musi tu wystarczyć pokora i religijna cześć, z jaką przeciętny zjadacz chleba przystępuje do najpotężniejszych objawów typu *homo sapiens*“.

Najslabiej wypadła estetyczna ocena dzieł Buonarotti'ego. Poprostu dlatego, że autor ma słabe poczucie sztuki wogóle. Opisy obrazów są rozwlekłe i najczęściej zupełnie niepotrzebne wobec licznych ilustracji; przytym, uwzględniają raczej literacką i filozoficzną stronę dzieł—aniżeli czysto malarską.

Wogóle na tym terenie autor jest zupełnie zbłąkany. Tym tylko tłumaczyć można takie odkrycia, jak np. „problem postaci siedzącej“, który długo czekał, aż gienjusz Michała Anioła, „dając w tym przykład sztuce baroku, rozwinął, udoskonalił, a właściwie wprowadził motyw siedzenia i leżania“... Ba!—„wyczerpał wszystkie niemal pozycje, w jakich człowiek siedzący może się znaleźć“...
Eliqjusz Niewiadomski.

Piniński Leon. *Przechadzka po muzeach madyryckich.* Z ilustracjami. 8-ka, str. 114. Lwów, 1908. Skł. gł. w księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Cena rb. 2.25.

Sam autor we wstępie przyznaje, że nie jest znawcą gruntownym sztuki, ani zawodowym jej historykiem, że zatył szkie jego niema wartości naukowej.

Czytelnik znajdzie tu trochę wiadomości o obrazach, ich dziejach, ich bohaterach i autorach. Nadto trochę uwag o charakterze krytycznym.

Oczywiście, niepodobna tu szukać myśli oryginalnych i głębszych, ale zato również niema i niedorzeczności, pospolitych w pracach nietyłe może historyków sztuki—ile

„zawodowych“ estetów. Zresztą autor zachowuje dużą miarę, unika frazesów i nie pozwala sobie na podobloczne wycieczki w dziedzinę estetyki, przez co zasługuje na szczerą wdzięczność czytelnika.
E. N.

Rolnictwo, ogrodnictwo, hodowla.

Wagner Stanisław. *Choroby zakaźno-zaraźliwe, objęte ustawą, u zwierząt domowych.* 8-ka, str. 56. Lwów, 1908. Nakładem autora. Księgarnia Polska. Cena kop. 40.

Wprowadzona u nas ustawa weterynaryjna, wymaga większej baczności na choroby zaraźliwe, choćby więc z tego względu znajomość owych chorób musi być jaknajszerszą wśród rolników. Autor, czyniąc zadość temu, wydał dziełko popularne, dostępne swą treścią dla drobnych rolników. Język jasny, styl niezawily zalecają ten krótki poradnik weterynaryjny, omawiający wszystkie najważniejsze choroby zaraźliwe; jako zaletę dydaktyczną dziełka podnieść należy dążenie do wpojenia w czytelnika słusznego zapamiętania na rzeczywiste przyczyny omawianych chorób, dlatego też we wstępie znajdujemy treściwe przedstawienie nauki o bakterjach i wszędzie, gdzie należało, ilustracje drobnoustrojów chorobotwórczych, jako istotnych przyczyn choroby.

Dr. W. J. Karpński.

Wagner Stanisław. *Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach u zwierząt.* Z 32 rycinami. 8-ka, str. 80. Lwów, 1908. Nakładem Księgarni Polskiej. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena rb. 1.20.

Dziełko niniejsze ma ułatwić pierwszą pomoc w nagłych wypadkach, przy których niema czasu i swobody do wyszukiwania wskazówek w obszernych podręcznikach weterynaryjnych; czyniąc zadość temu, układ dziełka jest bardzo praktyczny, treść zwięzła, jasna, a liczne rysunki ułatwiają szybką orientację. Jeżeli do tego dodamy, że druk wyraźny, a najważniejsze szczegóły uwydatniono drukiem większym, to istotnie przyznać musimy, że autor dał pracę dobrze obmyślaną i w praktyce rolniczej mogącą oddawać usługi.

Dr. W. J. Karpński.

Pedagogja.

Dzierżanowska Marja. *Skrót dziejów państwa polskiego do użytku szkolnego, opracowała...* 8-ka, str. 51. Warszawa, 1908. Nakład Jana Fiszera. Cena kop. 18.

Jako uzupełnienie podręcznika, wydanego przed kilku laty, zasłużona pracownica na polu pedagogicznym opracowała skrót do nauki dziejów ojczyźtych, będący niejako konspektem wiadomości w nim zawartych. Uważając za podstawę nauki dziejów dokładną znajomość faktów historycznych, zamieściła w tej małej książeczce ogrom szczegółów, odnoszących się do przeszłości narodu naszego. Jako skrót, ułatwiający powtórzenie wiadomości, które uczeń przez lat 2 lub 3 zdobywał, książeczka ta może być użyteczna; obawiałabym się tylko, by niepowołani pedagodzy nie usiłowali wtłaczać w umysł dziecka balastu, którego przyswojenie byłoby pracą straconą, zwłaszcza, że i szczegółów drugorzędnych, jak dla ucznia pomiędzy 10–12 rokiem, stanowczo za wiele. Skrót dziejów państwa polskiego doprowadzony został do abdykacji Stanisława Poniatowskiego, t. j. do ostatniego rozbioru kraju.

K. Kalkstein-Lewandowska.

Kisielewska Julja (J. Oksza). *Historja Polski.* Podręcznik do nauki szkolnej i domowej kurs średni. Cz. I. 8-ka, str. 192. Warszawa, 1907. Nakład Jana Fiszera. Cena rb. 1.

Na tle historii powszechnej rozstrnuwa autorka dzieje narodu polskiego, doprowadzone do ostatniego rozbioru 1795 r. We wstępie p. Oksza daje ogólne pojęcie państwa, rządu, różnych jego form, a następnie zaznajamia nas z geografją Polski i z jej położeniem politycznym pośród innych narodów. Naukę historii rozpoczyna od Grecji i Rzymu, a po krótkiej wzmiance o Giermanji, przechodzi do państw słowiańskich, zatrzymując się na historii narodu polskiego, którego dzieje przedstawia autorka dość barwnie. Najlepiej pod tym względem wypadła epoka Jagiellońska. Poważnie przedstawia się też okres zastojów i martwoty politycznej, uwydatniono dobrze nastrój szlachty, która, uzyskawszy dla siebie wszystkie zdobycze, zarówno duchowe, jak i materialne, nie dopuszcza do nich warstw innych.

Najsłabiej przedstawia się okres reform; nie wyczuwa się tam potężnego entuzjazmu, jakim były przejęte lepsze jednostki wśród społeczeństwa. Brak niekiedy oświetlenia należytego omawianych przez autorkę wypadków, przez co okresy dziejów nie są zupełne. Np. gdy mowa o konfederacji barskiej, autorka przemilecza reakcyjny charakter tego ruchu, co się uwydatnia w proteście szlachty, nie pozwalającej na zrównanie w prawach dysydydentów.

Ogólnie biorąc, p. Oksza-Kisielewska pomieszcza w swym podręczniku zbyt wiele szczegółów, obarczających pamięć, które do zaznajomienia się z przeszłością narodu naszego niewiele się przyczynią. Toż samo ma miejsce z geografją. Przed rozpoczęciem nauki historii, podaje autorka bardzo słusznie wiadomości z geografji Polski; wydaje mi się jednak, że samo wymienienie miast i rzek niewiele się przyczyni do poznania kraju. Zamało miejsca poświęca też życiu wewnętrznemu i stosunkom społecznym, na czym zyskałby uczeń.

Powiązanie dziejów powszechnych z historją Polski jest zbyt luźne: nie widzi się tej łączności w dziejach rozwoju narodu, która miała miejsce w życiu. Pomimo tych usterek, „Historja Polski“ Okszy może oddać pewne usługi zarówno w nauczaniu domowym, jak i szkolnym, w klasach niższych.

K. Kalkstein-Lewandowska.

Książki dla dzieci i młodzieży.

Brykczyński St. *Moje wspomnienia z r. 1863.* Z 6 rysunkami K. Gorskiego. 8-ka, str. 228. Warszawa, 1908. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena rb. 1.

W pełnym prostoty opowiadaniu autor stara się utrzymać stale na poziomie wspomnień rzeczywistych, unikając wycieczek w krainę fantazji, oraz wszelkich quasi-powieściowych przypraw, które bezwarunkowo obniżyłyby wartość tego utworu. Przed oczyma czytelnika przesuwają się kolejno życie obozowe, potyczki, postaci kolegów i wódców, obrazy niebezpieczeństw i tryumfów, „panienki ze dworu“, troskliwie pielęgnowane rannych i t. p. Wspomnienia kończą się budującym powrotem do szkoły z całym zapalem do nauki.

Książka sprawia wrażenie szczerego pamiętnika, pisanego bez pretensji. Obok symptomatycznej treści, posiada wartość literacką, a, jako obraz tak blizkiej przeszłości, musi budzić żywsze zajęcie w czytającym i myślącym czytelniku.

Odpowiednie dla młodzieży od lat 13.

C. Niewiadomska.

Dalsème A. J. *Pan z Antypodów*, przygody na lądzie i morzu, spisane dla młodzieży, z wielu rycinami w tekście. 8-ka, str. 134. Warszawa, 1908. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena kop. 75.

Pan Mahot, bogaty przemysłowiec francuski, postanowił dla przyjemności odbyć podróż do antypodów i wyruszył z Paryża na wynajętym przez siebie okręcie. Następują „przygody na lądzie i morzu“, a właściwie na morzu i lądzie, ocalenie zacnego chłopca rozbitka i małej księżniczki indyjskiej, rozbicie statku, podróż po Afryce, groźne spotkanie z Murzynami, na koniec wszystko dobiega do mety szczęśliwie. Opowiadanie żywe, przekład poprawny. Dla młodzieży od lat 10.

C. Niewiadomska.

Przyborowski Walery. *Racławice*. Powieść historyczna dla młodzieży, z 6 ilustracjami Gembarzewskiego. 8-ka, str. 248. Warszawa, 1908. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena rb. 1.

Treść zawiera się w tytule, — układ nie odstępkuje od szablonowej recepty. Zwykły bohater z ludu doznaje nadzwyczajnych przygód, które wykazują jego moralne przymioty, — Antek wyróżnia się wszakże od innych jakąś szlachetniejszą prostotą, może dlatego, iż mniej jest zabarwiony cyrkowym humorem. Za to cały ciężar niesmacznego komizmu spada na szlachcica-tchórza, przywódcę jednego z oddziałów, nagrodzonego za samochwalstwo przez Kościuszkę, który naturalnie nie poznaje się na nim, ponieważ skromny Antek nie śmiał mu podszeptać, co pan Kurzejamski wart jest rzeczywiście.

Wogóle powiedzieć można, iż jest to temat zmarnowany. Kościuszko błąd, jakiś papierowy, najważniejsze chwile nie budzą wzruszenia, pomimo deklamacji, lud banalny i nieco karykaturalny, komizem nie na miejscu, Głowacki prawie śmieszny — jedyną ozdobę stanowią bardzo piękne ilustracje,

które, niestety, nie zastąpią myśli, uczucia i prawdy.

C. Niewiadomska.

Publicystyka.

Michalski Tadeusz. *Młoda Ukraina*. Myśli i wrażenia. 8-ka, str. 26. Kijów, 1909. Skład główny w Warszawie: E. Wende i Sp. Cena kop. 30.

W treściwym zarysie najnowszego piśmiennictwa ukraińskiego (Iwan Franko, Dymitr Markowicz, Tymotej Bordulak, Andrej Czejkowski, Borys Hrynczenko, Hryćko Hryhorenko, Modest Lewicki i t. d.) sporo jest pochwał i sporo zarzutów względem współczesnych usiłowań „młodych Ukraińców“ nad Dnieprem. Jedne i drugie doskonale ujęć się dają w następującej charakterystyce ogólnej autora: „Obce, a tak rozmaite i wrogie sobie wpływy wytworzyły pewien, dotychczas istniejący chaos i zamieszanie, rzuciły poniekąd kość niezgody w serce literatury, w której jedni podlegają prądowi wschodniemu, inni zwróceni są na Zachód. Zaledwie w ostatnich latach, kiedy uświadomienie narodowe rozwinęło się i ustaliło, piśmiennictwo ukraińskie wkroczyło na drogę samodzielną i własną, torując ją ofiarnym, syzyfowym wysiłkiem“. Te dawniejsze nieporozumienia i zatargi wrą jednak jeszcze obecnie w pełni — na polu politycznym. Stwierdza to autor pokilkakroć, jakkolwiek ulotnie i mimochodem. Czytelnik „Książki“ zastanowi się z pewnością nad takim wnioskiem autora, zamykającym rozprawę o młodej Ukrainie: „Dla siejby, runiejącej zaledwie, a oddawna wielostronnie rozwianej i rozwichrzonej, jaką był i pozostał Ukrainizm (czy to literacki, czy społeczny, czy nawet polityczny), — *swoboda nie pociąga za sobą nieodzownie samych tylko dodatnich i pieczołowitych wpływów*. Otwiera ona na oścież wrota współzawodnictwom *postronnym*, które przedtym ucisk hamował i przyciskał... Od tych współzawodnictw naturalnych, ujętych w karby nieubłaganej walki o byt, społeczność rusińska okopała się bardzo mocno na swych kresach *zachodnich*, czy to słowacko-węgierskich i rumuńskich, czy polskich; odgrodziła się od nich nie tylko stara, odwieczną tamą swego *wyznania wschodniego* (czytaj *prawosławnego*), ale też jeszcze i świeższym,

w roku dopiero 1848 wzniesionym, *mur-em chińskim swej pisowni*... Ale w tym też tkwi szkopał najcięższy, bo to, co Ruś i Rusinów tak szczerze i niemiłosiernie zasłania od Zachodu, odsłania ją właśnie i niemal zupełnie obnaża—od Wschodu“. Swoją drogą, p. Michalski mocno i stanowczo zaznacza, że zachodzi wielka różnica między ukrajinizmem rusińskim w Galicji wschodniej, a *polonizmem* (że się tak wyrazimy) ukraińskim nad Dnieprem. Temu ostatniemu ro-

kuje autor blizkie wybrnięcie z bagnisk застоju i zmurzenia, jeżeli dalej pójdzie droga, obroną w ostatnich czasach: dla ludu i przez lud,—bez spychania się, bez wzajemnego wstrętu względem tych, z którymi Polan naddnieprzańskich związała, „bodaj czy nie na wieki“, zarówno tradycja jak i historia, zarówno zażyłość nieunikniona, jak i uraza pozorna... „wiadomo—jak między sąsiedztwem *najbliższym*“.

Józef Tokarzewicz.

Pragnąc ułatwić porozumienie się między autorami i tłumaczami z jednej, a wydawcami z drugiej strony, otwieramy łamy pisma naszego *bezpłatnie* dla zawiadomień: a) ze strony autorów i tłumaczy o pracach gotowych już, będących w robocie, lub wreszcie dopiero zamierzonych, dla których poszukują nakładców; b) ze strony wydawców o poszukiwaniu autorów dla planowanych dzieł lub wydawnictw i tłumaczy dla dzieł, pisanych w językach obcych.

„Spowiedź“ Maksyma Gorkiego znalazła tłumacza; poszukuje się nakładcy.

Voltaire'a „Oedipe“, dramat, został przetłumaczony.

Leonidasa Andrejewa „Nasze więzienia“ (Mój pamiętnik); przekład, dokonany z wydania berlińskiego. Poszukuje nakładcy.

Bayet, „Précis d'histoire de l'art“, tom z „Bibliothèque des beaux arts“, znalazł tłumacza.

Tłumaczeń z języka niemieckiego, najchętniej z zakresu prawa karnego, podejmie się dr. prawa za skromnym honorarjum. Adres: dr. S. 29. Kraków, poste restante.

KRONIKA.

= Zasłużony historyk, Aleksander Jabłonowski, ofiarował Towarzystwu naukowemu, którego jest prezesem, remanent egzemplarzy prowadzonych przez siebie „Źródeł dziejowych“ i „Tek Pawińskiego“, oraz fundusz tych wydawnictw, przenoszący rb. 5000, na dalsze ich prowadzenie. Zarząd Towarzystwa na posiedzeniu d. 26-go lutego r. b. dar ten od p. Jabłonowskiego przyjął i postanowił wydawnictwo to dalej prowadzić z tego funduszu lub z innych, jakie na ten cel składane będą.

= Towarzystwo Krajoznawcze ogłosiło konkurs z geografji, zoologji, etnografji i fotografji. Wymagany jest opis pewnej okolicy kraju, lub też odpowiednie zbiory. Wybór tematu dowolny, byle nie wykraczał poza granice ziemi polskiej. Do konkursu stanąć może tylko młodzież kształcąca się, bez różnicy płci. Nagrody: książki, przyrzędy lub dyplomy uznania.

= Z początkiem kwietnia r. b. zacznie wychodzić w Warszawie tygodnik, poświę-

cony specjalnie sprawom pracowników handlowych i przemysłowych p. t. „Handlowiec“. Kierunek literacki i nowego tygodnika objął ekonomista i literat, p. Cezary Łagiewski. Jako redaktor odpowiedzialny i wydawca, pismo podpisywać będzie p. Józef Karasiński.

= P. Irena Karłowiczowa, całą bibliotekę, pozostałą po ś. p. Janie Karłowiczu, ofiarowała Towarzystwu przyjaciół nauk w Wilnie. Biblioteka ta składa się z kilku tysięcy dzieł z zakresu lingwistyki i ludoznawstwa.

= II. Międzynarodowy kongres archeologiczny. Pierwszy międzynarodowy kongres archeologiczny odbył się — jak wiadomo — przed trzema laty (1905) w Atenach; drugi odbędzie się w kwietniu roku bieżącego (1909) w Kairze. Na czele komitetu organizacyjnego stoi chedyw Abbas Hilmi, wiceprezydentami są: prezes rady ministrów Mustafa Pasza Fehmi, minister robót publicznych Fachri Pasza i minister oświaty Saad Zaglul Pasza. Członkami komitetu są: prezes instytutu egipskiego Jakub Pasza Artin, dyrektor wydziału starożytności, profesor Gaston Maspero, dyrektor niemieckiego in-

stytutu archeologicznego Ludwik Borchardt, dyrektor muzeum arabskiego Herz bej, dyrektor biblioteki chedywialnej Moritz, dyrektor francuskiego instytutu archeologicznego Chassinat i jego zastępca Casanova, egiptolog Piotr Lacau, konserwator muzeum grecko-rzymskiego w Aleksandrji Breccia i kilku dygnitarzy miejscowych.

Ustanowiono sześć sekcji i dla każdej z nich wyznaczono program prac, aby zachęcić członków do zajmowania się *przedewszystkiem* zagadnieniami, dotyczącymi stosunków krajów klasycznych, Grecją i Rzymu, z Egiptem. Oto wykaz sekcji:

I. *Archeologia przedklasyczna*. Cywilizacje egejskie i myceńskie, ile możności w związku z Egiptem; wpływ, jaki Egipt na nie wywierał i nawzajem, jakiego od nich doznawał w ceramice, złotnictwie i t. d.

II. *Archeologia klasyczna*. 1) Stosunki historyczne Egiptu z Grecją od czasu faraonów saickich do utworzenia się Cesarstwa Wschodniego; 2) sztuka Aleksandryjska; 3) literatura, nauka, filozofja Aleksandryjskie.

III. *Papirologja*. 1) Rękopisy autorów klasycznych; 2) korespondencja i dokumenty prywatne; 3) akty sądowe.

IV. *Archeologia religijna*. Synkretyzm grecko-rzymski, hermetyzm, judaizm i chrześcijaństwo w Egipcie do utworzenia się Cesarstwa Wschodniego.

V. *Archeologia bizantyńska*. 1) Egipt bizantyński, administracja, historia, zwyczaje, sekty religijne; 2) Egipt arabski w stosunkach z Cesarstwem bizantyńskim; 3) sztuka koptyjska.

VI. *Numizmatyka i geografia*. 1) Numizmatyka grecka, rzymska i bizantyńska w Egipcie; 2) geografia Egiptu grecko-rzymskiego; 3) wyprawy handlowe i naukowe Aleksandryjczyków.

Nie należy z programu tego wnosić, jakoby komitet organizacyjny zamierzał wykluczyć wszystkie zagadnienia archeologii klasycznej, nieodnoszące się do Egiptu: komitet daje tylko ogólne wskazówki co do przedmiotów, które byłoby najwłaściwiej rozstrząsać i najłatwiej objaśnić nad Nilem, — ale wszystko, co się tyczy świata klasycznego, dopuszczone jest do odczytów i zawiadomień.

Życzyłoby należało większego udziału polskich uczonych w tym kongresie, niż przed laty trzema w Atenach; wymaga tego doniosłość oznaczania wobec świata naszej żywotności naukowej. Wkładka członkowska wynosi 13 franków; towarzystwa okrętowe zarządziły dla kongresistów znaczne ustępstwa, koleje egipskie zniżyły ceny jazdy do połowy, hotele w Aleksandrji i Kairze podały warunki niewygórowane. Wszelkich objaśnień dostarcza: „Commission du 2-me Congrès Archéologique international,

au Musée Egyptien, au Caire (Egypte);“ pod tymże adresem trzeba posyłać zgłoszenia.

Kair.

Tadeusz Smoleński,
sekretarz komitetu organizacyjnego.

= Otrzymujemy, z prośbą o ogłoszenie, odezwę następującą.

Przystępując do wydawnictwa listów, mów i poezji księcia Kazimierza-Nestora Sapiehy (główna artylerji Litewskiej i marszałka konfederacji Litewskiej; 1757—1798) zwracam się z uprzejmą prośbą do tych wszystkich, którzy są w posiadaniu wymienionych lub innych pism Kazimierza-Nestora Sapiehy (lub mają w tym kierunku jakąkolwiek wiadomość) o łaskawe udzielenie mi o nich informacji.

Władysław ks. Sapieha.

Krasiczyn (Galicja).

CZASOPISMA.

— **Architekt**. Styczeń. I-szy zjazd delegatów kół architektonicznych polskich w Krakowie, 1908; W. Ekielski, O zamku królewskim na Wawelu; Konkurs na parcelację gruntu pod Krakowem, ocenił Jerzy Warchałowski; Kazimierz Wyczyński, Ś. p. Tomasz Pajzderski; Kronika; Piśmiennictwo; Konkursy; Tabela ogłoszonych konkursów.

— **Luty**. W. Ekielski, Dwie konserwacje; St. Tomkowicz, Odpowiedź konserwatora; W. Ekielski, Replika; J. Warchałowski, Odbudowa dawnego ratusza w Krakowie; Kronika; Piśmiennictwo; Konkursy.

— **Ateneum Kapłańskie**. Luty. W. Kosiakiewicz, Główne idee systemu neoscholastycznego; Ks. A. Mohl T. J., Darwin i Häckel; ks. dr. Fr. Gabryl, Pojęcie stwarzania i fakt stworzenia świata (dok.); ks. J. Kruszyński, Najnowsze odkrycia biblijne (c. d.); Prawo i liturgia; Sprawy kościelne; Przegląd naukowy; Ruch chrześcijańsko-społeczny; Z książek i z prasy; Poradnik; Recenzje i krytyki.

— **Ateneum Polskie**. Listopad, Grudzień. Fr. Bujak, Sprawa uprzemysłowienia Galicji, I; Antoni Lange, Wenedzi, Fragment z tragjedji; St. Kutrzeba, Ideal i życie kobiety w Polsce wieków średnich; dr. Józef Buzek, Rozsiedlenie ludności polskiej i ruskiej w Galicji, II; Helena d'Abancourt de Franqueville, Z nad brzegu Lewanty, Portofino; dr. Gustaw Roszkowski, O początkach kodyfikacji międzynarodowego prawa prywatnego w Europie; Wł. Jabłonowski, T. Dostojewski wobec nowych prądów świadomości rosyjskiej; Marjan Smoluchowski, Dwie książki z dziedziny „filozofji przyrody“; dr. Wł. Horodyski, Nauka o cywilizacji; Emil Niebrój, Ruch narodowy w księstwie Cieszyńskim; Leopold Wołowicz, Józef Gołuchowski; Fakty i dokumenty przez M. Ka-

lityńskiego, St. Wierzbickiego, A. Chybińskiego, d-ra L. Cara; Przegląd prasy przez A. Ch., L. H., M. Tr., W.; Zapiski bibliograficzne.

— **Biblioteka Nowa... Kaznodziejska.** Luty. Kazania ks. ks. X. G. S. Z. (2), R., X., X. S. F... X. N., Włodarczyka ze Zbąszynia, Ignacego Adamskiego z Rogalinka, Edmunda Gryglewicza, prob. z Slesina, d-ra Dalbora, kanonika poznańskiego.

— **Biblioteka Nowa... Uniwersalna.** R. XXII, zes. 445. T. M. Dostojewski, Idjota, powieść, przełożył Campo. T. II (dok.); Balicki Antoni Euzebjusz, Chaos (część druga powieści „Dla ludzi“) (dok.).

— **Bulletin international de l'académie des sciences de Cracovie.** Classe de philologie. Classe d'histoire et de philosophie. Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Krakau. Philologische Klasse, Historisch-philosophische Klasse № 8 et 9, Octobre-Novembre 1908, str. 117—137. (Roczna prenum. w Krakowie kor. 6, zeszyty po h. 80).

— — Classe de sciences mathématiques et naturelles. Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Krakau. Mathematisch-naturwissenschaftliche Klasse № 10, décembre 1908, str. 1053—1093.

— **Bulletin Polonais.** Janvier. Les Polonais à la Légion étrangère par L. B.; „Dies Irae“ de Kościuszko, par C. Delavigne; Le songe d'argent de Salomé, roman dramatique en 5 actes, par Jules Slowacki, trad. par V. Gasztowtt (suite); Vincent Migurski ou 28 ans d'exil, trad. par Mme Rivet née Migurska (suite); Variétés littéraires; Petite chronique scientifique; Variétés politiques; Nouvelles diverses; Nécrologie (Louis Ostaszewski, mort à Messine; Sympathies italo-polonaises).

— **Homiletka.** Styczeń. Pokój ludziom dobrej woli; Stan duchowny jako pozedstawiciel chrześcijańskiej sztuki; Sumienie i wolność sumienia; Kazania katechetyczne; Kazania na niedziele; Kazania na uroczystości; Kazania pasyjne; Nauki misyjne; Wiadomości teologiczno-pastoralne; Bibliografja.

— **Kronika Dentystyczna.** Luty. Krakowski M., Lyzoform i jego zastosowanie w dentyście; Dział sprawozdawczy; Wskazówki praktyczne; Bibliografja; Kronika i sprawy zawodowe.

— **Kronika Djecezji Sandomierskiej.** Styczeń. Jakie współpracownictwo jest nam potrzebne?; J. L., Wolna miłość jako propaganda pornograficzna; X. W. Kosiński, Rzut oka na stan obecny Cerkwi Rosyjskiej; J., Co ma uczynić kapłan katolicki, gdy go wezwą do umierającego akatolika?; Odezwa konsystorza do duchowieństwa w sprawie uregulowania Tercjarstwa; Odezwa Komitetu djecezjalnego organizacyjnego Związku katolickiego do Kół parafjalnych; X. A. W.,

Rok 1908 w życiu djecezji sandomierskiej (dok.); A. Ówikliński, Odpowiedź ks. Kłopotowskiemu w sprawie przeciwdziałania mankietnictwu; Xawera, Zawiadomienie konsystorskie o dyspensach; Zmiany duchowieństwa; Nekrologja; Bibliografja.

— Luty. Xawer, Kilka słów w sprawie wychodźstwa; X. W. Kosiński, Rzut oka na stan obecny Cerkwi Rosyjskiej (c. d.); X. Rokoszny, Marjawici i potrzeba pracy społecznej ze strony duchowieństwa; Swoi do swoich (Odezwa do Duchow. w sprawie Tow. Wzaj. Pom. kapłanów djec. sand.); Rozporządzenia władzy djecezjalnej; Bibliografja; Nekrologja.

— **Krytyka.** Luty. Część pierwsza. (f), Czy się odradzamy?; M. Markowska, Wigilje. Przyjdę...; dr Wł. Gumpłowicz, O pojęciu cywilizacji; dr Adolf Gross, poseł do Rady Państwa, W sprawie żydowskiej; A. Wrzesień, Poezja więzienna; Junius, Współcześni politycy polscy II. Jan Stapiński; S. J., Nadprowokator; Przegląd prasy społeczno-politycznej; K. Este, Listy z Królestwa; Skiba, Ruch kobiecy; Junius, Z trzech zaborów; Dwa zjazdy młodzieży; Sprawozdania z nowości wydawniczych. Część druga. Leopold Staff, Odbicie w wodzie. Kiedy spotykam cię... Pieszczola. Skarb mój... Obudził mnie dziś rano... Duszy tęsknica... Poezje; Bolesław Wallek-Walewski, Muzyka polska w analizie i syntezie literackiej; M. Sobeski, Przędziwo Arachny; Kaz. Rychłowski, Przekłady z nowszej poezji francuskiej; Wł. Orkan, Wesele Prometeusza; W. Feldman, „Współczesna literatura polska“ w oświetleniu krytyków i pseudo-krytyków; St. Pierńkowski, „Matejko“ Stan. Witkiewicza; Stanisław Lack, Wspomnienie; Bohdan Ł., Listy ukraińskie; Przegląd. Dr. L. Z., Dzieściocielecie „Przeglądu Filozoficznego“; Maskaron, Życie artystyczne we Lwowie; J. Kleczyński, Życie artystyczne w Warszawie; Masque, Teatr poznański i (x), Teatr krakowski; Sprawozdania; Nowe powieści.

— **Łan Młodzieży.** № 2. Kalendarz symboliczny; Dziwna fujarka; Nulla dies; Swida Z., Giezeza spisku podchorążych; A. Grzybowski, Akord; Jan Emil Lankau, Idea „Wesela“ Wyspiańskiego; Listy wychodźcy, S. C., Ukochałem; Pojawienie się Arjów w historii; Odpowiedź (W jakim dziele i ustępie św. Augustyna znajduje się zdanie „cogito ergo sum“); Hygiena w zimie, Odziewbienia; Nowe książki. Ferenike i Pejsidoros Rydla; Poczta „Łanu“.

— № 3. Jan Humpola, Rocznicie styczniowe; Kalendarz symboliczny; Listy wychodźcy; Pierwsze pojawienie się Arjów; Hymn do Jutrzenki; Tadeusz Rytwian, Nowa Tortogigantomachia; Artystom, Wszczęświatowy konkurs miesięcznika „The Studio“; M. B. i Wid., Teatr krakowski w stycz-

niu; Żałobne pokłosie: Adam Belcikowski; Odpowiedzi.

— **Miesięcznik Heraldyczny.** Styczeń. Dr. Stanisław Kutrzeba, Przyczynki do teorii ruinicznej; dr. Adam Bogusz, Mikołaj Bogusz z Kościelca; dr. Juljusz Dunikowski, Metryki (Limanowa); Sprawozdania i recenzje; Zagadnienia i odpowiedzi; Sprawy Towarzystwa; Książki i pisma, nadesłane redakcji; Pokwitowania z uiszczonych kwot.

— **Miesięcznik Kościelny.** Marzec. Ks. K. Kantak, Kościół i państwo (ciąg dalszy); ks. Koterski, Czym wyjaśnić bezowocność częstą naszych kazań—jak jej zaradzić? (dokończenie); ks. K. Bajerowicz, Szpital dziecięcy pod wezwaniem świętego Józefa w Poznaniu; D. Królikowski, Dalsze uwagi o pracach organizacyjnych duchowieństwa czeskiego (dok.); Septuagesyma w ascezie i liturgii kościelnej; ks. dr. K. Miaskowski, Ks. Sucharskiego wykaz klasztorów w archidiecezji gnieźnieńskiej, dawniej znajdujących się, z r. 1838; Zapiski; Rozporządzenia władz kościelnych; Orzeczenia władz świeckich; Nowe książki; Wzmianki; Zestawienia; Czasopisma i książki, nadesłane do redakcji.

— **Miesięcznik Pedagogiczny.** Styczeń. Z Nowym Rokiem 1909; Król Józef, Śląsk austr. pod względem fizycznym; Choroby drógich kamieni; Bobek, W sprawie nauki języka wykładowego w szkołach polskich na Śląsku; Nauczycielska konferencja okręgowa w Cieszynie; Z Polskiego Tow. Pedagogicznego; Kronika.

— **Muzeum.** Styczeń. Spis rzeczy Muzeum rocznika XXIV, t. II; Do naszych czytelników; Smutne refleksje; Łopuszczański T., Ministerjalne reformy szkoły średniej; Bostel F., Egzaminowanie i klasyfikowanie; Oceny i sprawozdania przez M. Piekarskiego, d-ra R. Jamrógiewicza, L. Wołowicza i St. Matzkego; Z czasopism; Wiadomości bieżące; Wiadomości bibliograficzne; Sprawy Towarzystwa Nauczycieli szkół wyższych.

— **Nowiny Lekarskie.** Luty. A. Wrzosek, O dobrym lekarzu; A. Maciesza, Znaczenie przewodu pokarmowego w powstaniu pylicy płuc i organów jamy brzusznej; J. Ziarko, Rzut oka na statystykę przypadków raka przewodu pokarmowego i wrzodu okrągłego żołądka; Fr. Chłapowski, O dysenterji pełzakowej (amebowej), z powodu sprostreganego przypadku; J. Matuszewicz i E. Rosenhauch, Badania doświadczalne i kliniczne nad działaniem przetworów nadnercza; J. Brudnicki, O własnościach przecinkowca cholerycznego; A. Karwowski, O nowoczesnej Roentgenoterapii; A. Klęsk, Uwagi z dziedziny leczenia spraw i zakażeń ropnych; J. Bieliński, Wydział lekarski Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu (1817—1831); Dział sprawozdawczy; Zapiski lecznicze;

Ruch w Towarzystwach; Przegląd polskiej prasy lekarskiej; Sprawy zawodowe; Korespondencja z Kijowa; Odcinek; Rozmaitości; Wiadomości osobowe; Kronika żałobna.

— **Ogród.** Styczeń. A. Maciejewski, Wezwanie w chwili przełomowej; T. Kołodziejczyk, Nowy sposób pędzenia roślin; A. Zaleski, Kantówka gdańska; Dla ogrodników; Wytwórczość i Handel; Kronika.

— **Poradnik Językowy.** Luty. I. Kazimierz Nitsch, Z badań nad językiem polskim; II. Zapytania i odpowiedzi (16—22); III. Pokłosie, przez O. N. G. i B. Dyakowskiego; IV. Roztrząsania, przez ks. Zen. Tarnawskiego; V. Objaśnienia odpowiedzi z „Kurjera Warszawskiego“; VI. Nowe książki (Słowniczek rusycyzmów), przez R. Z.; Korespondencja redakcji.

— **Przegląd Filozoficzny.** Zesz. IV. 1908. Dr. Ludwik Zengteller, Pogląd J. St. Milla na przyczynowość (dok.); dr. J. Kodisowa, „Ewolucja twórcza“ Bergsona; dr. Ada Silberstein, Współczesna estetyka eksperymentalna (dok.); prof. dr. M. Straszewski, d-ra M. Wartenberga „Argument idealistyczny w krytyce materializmu“; Trzeci kongres międzynarodowy filozoficzny, przez d-ra Wł. M. Kozłowskiego; Autoreferat. Dr. A. Stögbauer, Tłumaczenie „O wolności ludzkiej woli“ Schopenhauera; Z posiedzeń naukowych; Z czasopism; Wiadomości bieżące.

— **Przegląd Hygieniczny.** Styczeń. Prof. dr. L. Popielski, Czynność gruczołów ślinowych pod wpływem ciała, wprowadzonych do jamy ustnej; inż. W. Mołczański, Do kwestji ogrzewania ciepłą wodą pojedynczych piąter; Sprawozdania i streszczenia; Hygiena społeczna; Kronika.

— **Przegląd Narodowy.** Luty. Z. Balicki, Przesilenie duchowe; Wł. Konopczyński, Z dziejów naszej partyjności; W. Lutosławski, Religja w życiu narodów (dok.); Al. Czechowski, Ewolucja polityczna w Poznańskim; J. Oksza, Z młodziennych lat Stan. Wyspiańskiego; A. Sadzewicz, Przegląd spraw polskich; B. Wasutyński, Przegląd polityki zagranicznej; Z prasy; Bibliografja.

— **Przegląd Polski.** Luty. Dr. Kazimierz Marjan Morawski, Wczesna młodość Ignacego Potockiego (z portretem); Stanisław Tarnowski, Julian Klaczko (c. d.); Aleksander Kraushar, Spisek koronacyjny z r. 1829 w świetle prawdy historycznej (dok.); Nieznany, Kazimierz. Trylogja. Część II: „Życie“, dramat w 5 aktach (c. d.); dr. Kornel Paygert, Sprawy krajowe. LVIII. Jednostronność budżetu krajowego; Kronika literacka; Teatr krakowski, przez A. E. Balickiego; Przegląd polityczny przez * * *; Adam Krasieński, Wspomnienie pośmiertne przez Stanisława Tarnowskiego.

— **Przegląd Powszechny.** Styczeń. JE. ks. Arcybiskup J. Teodorowicz, Z powodu ju-

bilenszu „Przeglądu Powszechnego“: Eliza Orzeszkowa, Z myśli wieczornych, VII. Tak szeptał tuman czarny... VIII. Kędy płyną dwa złote ruczaje...; W sprawie św. Stanisława Od Redakcji. Zagajenie, przez d-ra K. Krotoskiego; Dyskusja, przez d-ra Wojciecha Kętrzyńskiego, d-ra W. Czermaka; Marja Straszewska, Ruch społeczny młodych katolików we Francji; ks. K. Czaykowski T. J., Bogarodzica Dziewica a jej najnowsi przeciwnicy; ks. M. Czerwiński T. J., Wadstena; E. Orzeszkowa, Hekuba (1863 r.). Powieść (c. d.); Przegląd piśmiennictwa przez prof. A. Mazanowskiego, Adama Stodora, ks. Józefa Sasa T. J., ks. E. Matzla T. J., R. Malottę T. J., T. Wodzicką; Zapiski bibliograficzne przez A. Ch., St. B., A. B., Bi., E., L., R. M.; Sprawozdanie z ruchu religijnego, naukowego i społecznego, przez ks. W. Wieckiego T. J., ks. K. Konopkę T. J., T. W. i T. Jeske-Choińskiego.

— **Przegląd Prawa i Administracji.** Luty. Bolesław Gruzewski, Ordynacja sądów ziemskich i grodzkich w Galicji, dr. Przemysław Dąbkowski, Próba charakterystyki dawnego prawa polskiego prywatnego (dok.); Władysław Abraham, Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa w najnowszym ustawodawstwie kościelnym (c. d.); prof. dr. Piotr Stebelski, Proces kryminalny Teofila Wiśniowskiego i towarzyszy o zbrodnię zdrady stanu (c. d.); Zapiski literackie przez E. T., S., R...r., Rudolfa Jackowskiego; Nekrologja; Praktyka cywilno-sądowa, przez Mud-, D. Kn., A. Dolnickiego; Dodatek: Zbiór ogłoszeń firmowych trybunałów handlowych.

— **Przewodnik Naukowy i Literacki.** Styczeń. Dr. Stanisław Turowski, Samuel ze Skrzypny Twardowski i jego poezja na tle współczesnym; ks. Jan Sygański T. J., Z życia domowego szlachty sandeckiej w epoce Wazów; dr. Wiktor Hahn, Cyprjan Norwid o Słowackim; Fr. Rawita-Gawroński, Materjały do historii polskiej XIX wieku. Działalność emigracji z roku 1831 na terenie Turcji do pokoju Paryskiego; F. Hoesik, Fryderyka Chopina pierwsze lata w Paryżu (1831—1838). Studium biograficzne; Franciszek Djonizy Książnin, Modlitwy ks. Izabelli Czartoryskiej. Wydał Karol Bądecki.

— **Przewodnik Zdrowia.** Luty. Tłumaczenia objawów czyli symptomatów chorób sercowych; Główne przyczyny częstych chorób serca; Wskazówki higieniczne na luty i marzec; Przewodnik i rady; Piśmiennictwo.

— **Rodzina i Szkoła.** Styczeń. Wincenty Sierakowski, Potrzeba zjednoczenia polskiego ludowego nauczycielstwa w Austrii; Józef Ciembroniewicz, Życie duszy dziecięcia; Z. Bielicka, Pedagogja w przyszłości. I. Krytyczne uwagi Wilhelma Müncha; B. Ł., Miłość bliźniego w wychowaniu; Iza Moszczeńska, Zgoda między rodzicami; Franciszek

Szczepański, O godności (poszanowaniu) stanu nauczycielskiego; dr. T. Dr... , Pogadanki z higieny. Płonica (szkarlatyna); Z piśmiennictwa; Rozmaiłości; Ogłoszenia; Dodatek: Wiedza i Praca. Ludwik Kozar, Robakokołowrotki; Ludwik Bieniaszewski, Doraźna pomoc w nagłych wypadkach; * *, Największe zimno i największe ciepło na ziemi; * *, Fotografja i widzenie na odległość; Rozmaiłości i ogłoszenia.

— **Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie.** Listopad. I. J. Rozwadowski, O nazwie Tatr; J. Reinhold, Berte aus grans pies w literaturach giermańskich i romańskich a Berta w mitologii. II. Wincenty Zakrzewski, Stanisław Górski i jego prace historyczne, propozycja i zarys programu konkursów na ten temat; Stanisław Zakrzewski, Z badań archiwalnych nad nuncjaturą Caligario w latach 1578—1581. III. St. Kopeć, Badania doświadczalne nad rozwojem cech płciowych u motyli; G. G. Wilenko i Z. Motylewski, O działaniu sodu na cholesterynę w wysoku amyłowym; W. Gawiński, O wydzielaniu kwasów proteinowych w moczu osób zdrowych, oraz w przypadkach chorób; A. W. Jakubski, Badania nad tkanką gliową układu nerwowego pijawek na przednim i tylnym końcu ciała; R. Minkiewicz, Studja doświadczalne nad synchronizmem (mimetyzmem) Hippolite varians Leach.

— **Sfinks.** Styczeń. Konkurs poetycki „Sfinksa“ im. J. Słowackiego; Aischylos, Prometheus skowany. Przekład J. Kasprowicza; Al. Świętochowski, Stoicy; T. Miciński, Nietota, powieść z tajemnej księgi Tatr. Cz. II; S. Askenazy, Polska w dobie wojny siedmioletniej; Antologja współczesna; Dodatki artystyczne.

— **Unitas.** Ks. K. Kantak, Kościół i państwo (c. d.); D. Królikowski, Dalsze uwagi o pracach organizacyjnych duchowienstwa czeskiego; ks. Ignacy Adamski, Krótki rzut oka na dzieje archidjecezy gnieźnieńskiej i poznańskiej od r. 1793 — 1866 (c. d.); ks. Koterbski, Czym wyjaśnić bezowocność częstą naszych kazań — jak jej zaradzić?; ks. Płoszyński, Parochus proprius zapowiedzi w dekrecie „Ne temere“; Zapiski; Rozporządzenia władz kościelnych; Orzeczenia władz świeckich; Nowe książki.

— **Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne.** Luty. Cele i zadania Towarzystwa Numizmatycznego; dr. Z. Zakrzewski, O brakteatach z napisami hebrajskimi; K. Beyer, O numizmatach polskich, podrobionych lub zmyślonych w nowszych czasach; dr. M. Gumowski, Medal Gniewkowski; Tenże, Pieczęcie krakowskie; Tenże, Pieczęcie królów polskich; Nieznane monety i medale; Katalogi monet; Kronika.

— **Wiadomości Salezjańskie**, organ Związku Pomocników Salezjańskich. R. XIII, № 1. Styczeń 1909.

BIBLIOGRAFJA.

Teologia, dzieła treści religijnej.

Agostino da Montefeltro O. Konferencje i kazania wielkopostne. T. II. Jezus Chrystus i prawda chrześcijańska. 8-ka, str. 220. Kraków, 1909. Nakł. konwentu Braci Mniejszych.

Bratkowski Stefan, ks. T. J. U stóp Najświętszego Sakramentu. 32-ka, str. 64. Kraków, 1908.

Czeczott Witold. X. Nasi księża, ich wychowanie i stosunek do społeczeństwa. 8-ka, str. 40. Warszawa, 1909. Skł. gł. w księg. M. Szczepkowskiego. kop. 25.

Jasiński Ign. X. Nauka o sakramencie pokuty, z dodatkiem: O Komunii Świętej. Czy umiesz się spowiadać? Wydanie ósme. 16-ka, str. 193. Warszawa, 1909. Wyd. księg. „Kroniki Rodzinnej”. kop. 20.

Jaskulski Augustyn, ks. lic., szambelan papiński. O wychowaniu. Nauki dla matek chrześcijańskich. Z papierów pośmiertnych zebrał i słowem wstępnym opatrzył ks. Stanisław Okoniewski. Z portretem autora 8-ka duża, str. XI + 311. Poznań, 1909. Nakł. księg. św. Wojciecha. m. 3.60.

Jodkowski Józef. Wiadomość historyczna o cudownym Obrazie N. Marii Panny Studenckiej w kościele farnym w Grodnie. Z 3-ma ilustracjami. 8-ka, str. 11. Grodno, 1909. Nakład autora. kop. 15.

Kazania i szkice księży Towarzystwa Jezusowego. T. X. zes. 2. 8-ka, str. 161 — 302. Kraków, 1909. Treść: Kazania ks. ks. Józefa Adamskiego, Pawła Rubena (3), Józefa Hołubowicza, Jana Rostworowskiego, Marcina Czermińskiego, Józefa Tuszcowskiego (3), Kazimierza Nowaka (3). kor. 1.60.

Maciak Marcin O. Pamiątka dwudziestopięcioletniego jubileuszu koronacji cudami wstawionego Najśw. Panny Marii obrazu w Karmelu krakowskim na piasku. Napisał . . . przeor O. O. Karmelitów na Piasku w Krakowie. 16-ka. Kraków, 1908. Nakł. O. O. Karmelitów. Opr. h. 70.

Pastorałki i kolendy czyli piosenki wesole ludu w czasie świąt Bożego Narodzenia po domach śpiewane, a przez ks. M. M. zebrane. Czerpane z rękopisów od r. 1695. Pieśni do kościelnego użytku. Wyd. piąte. 4-ka mała, str. 709 + XI. Kraków, 1908. Nakł. ks. ks. Misjonarzy na Kleparzu w Krakowie. Opr. kor. 1.20.

Pieśni „Dzieci Marii”. 8-ka mała, str. 10. Kraków, 1909. Nakł. ks. ks. Misjonarzy.

Posłaniec Serca Jezusowego. Intencja mie-

siężna Apostolstwa Modlitwy. Luty-Marzec, 1909. 16-ka, str. 33—96. Kraków, 1909. Nakł. Dyr. Ap. Modl. Po h. 4, fen. 4.

Przygotowanie do pierwszej spowiedzi. Z angielskiego przełożyła A. M. S. (Dla dziewcząt.— Dla chłopców). 32-ka, str. 32. Poznań, 1909. Księg. św. Wojciecha. Karton. fen. 10.

Rostworowski Jan, ks. T. J. Przemowa, wygłoszona w dzień obłóczyn Siostry Joanny Marji od Serca Jezusowego (Teresy Korytkówny) Karmelitanki Bosej dnia 30-go maja 1908 roku. 16-ka, str. 15. Kraków, 1908. Nakł. rodziców. Drukowane jako manuskrypt.

Szech Antoni. Religja ludzkości. 8-ka podł., str. 31. Warszawa, 1909. Skł. gł. w księg. L. Biernackiego. kop. 40.

Walczyński Franciszek, ks. Kazania pasyjne o tajemnicach krzyża Pana Jezusa. Napisał . . . kanonik katedralny. 8-ka, str. 169. Tarnów, 1909. Nakł. Zygmunta Jelenia. kor. 3.20.

Warol Alojzy J. X. T. J. Co to jest misja i jakie z niej korzyści? Dla ludu napisał . . . 8-ka, str. 93. Warszawa, 1909. Księg. Nakł. M. Szczepkowskiego. kop. 20.

Wesołowski Stanisław, ks. Kościół i szkoła. 8-ka, str. 22. Warszawa, 1909. Wydawnictwo księgarni „Kronika Rodzinna”. kop. 10.

Bibliografja, encyklopedia, dzieła zbiorowe.

Encyklopedia Wychowawcza. T. VII, str. VIII. Nauczanie wspólne. Nauka języków nowożytnych.

Heryng Zygmunt. Jaką być winna encyklopedia ludowa. Opracował . . . Broszura wstępna I, zamiast prospektu. 8-ka, str. 21. Kraków, 1908. Nakł. Tow. Wyd. „Encykl. Ludowej”. „Encykl. Ludowa”. kop. 25.

Katalog rozumowany książek odpowiednich dla bibliotek parafjalnych. Opracowali: ks. Jan Niedzielski, bibliotekarz i ks. Czesław Sokołowski, prof. Seminarjum warsz. Wydawn. Bibl. Dzieł Chrześcijańskich. 8-ka, str. 80. Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff. kop. 30.

Książka jubileuszowa „Dziennika Poznańskiego” 1859—1909. 4-ka, str. nlb. 12 + 304. Poznań, 1909. m. 5.

Filozofja, psychologia, estetyka, etyka, krytyka.

Danville Gaston. Magnetyzm i spirytyzm. Przełożył K. Drzewiecki. 8-ka, str. 112. Warszawa, 1909. Wydawnictwo Bibl. Naukowej. kop. 50.

Lutosławski Wincenty. Rozwój potęgi woli przez psychofizyczne ćwiczenia. Według dawnych aryjskich tradycji, oraz własnych swoich doświadczeń, podaje do użytku rodaków . . . 8-ka, str. XXXIX + 192. Warszawa, 1909. Nakł. Gebethnera i Wolffa. W opr. rb. 1.20.

Mohl Aleksander. W pogoni za prawdą. Listy do akademika. Z włoskiego przez . . . 8-ka, ser. I, str. 261, ser. II, str. 235, ser. III, str. 281, ser. IV, str. 299. Poznań, 1908. Nakł. Księgarni św. Wojciecha. Skł. gł. w księgarni M. Szczepkowskiego.

Pery Maksymilian, dr. prof., dr. filoz. i med., b. prof. antropologii uniw. w Bernie. Dowody istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci. 8-ka, str. 108 + I nlb. Kraków, 1909. Wyd. „Więcej światła“.

Taczak T., ks. Hypnotyzm i spirytyzm. 8-ka, str. 88. Poznań, 1909. Nakł. księgarni św. Wojciecha. Głosy na czasie, 15. fen. 60.

Tomkowicz Stanisław. Szpecenie kraju. (Z powodu broszury Pawła Schultze: „Die Entstellung unseres Landes“). 8-ka, str. 27. Kraków, 1909. Nakł. autora. h. 80.

Matematyka, nauki przyrodnicze.

B. Ad. Pies i jego obyczaje. Podług R. Druzbina napisał Ad. B. Z 15 rysunkami. 8-ka, str. 46. Warszawa, 1906. Serja 5. Zajmujące czytanki przyrodnicze № 1. kop. 15

Bielecki Jan, dr. Działalność pracowni chemicznej. Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie. 1906—1908. 8-ka, str. 38. Warszawa, 1909.

Braun Julian. Badania w dziedzinie azotowych związków organicznych i ich pochodnych (1900—1908 r.). 8-ka, str. 238. Warszawa, 1908. Z udziałem zapomogi Kasy im. d-ra Miąnowskiego. Skł. gł. w księg. E. Wende i S-ka. rb. 1.

Bruner L. i Tolłoczko S. Chemja organiczna. Z 26 rycinami w tekście. 8-ka, str. 257. Warszawa, 1909. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. Opr. kor. 3,40, rb. 1,80.

Chankowski Henryk. Wykład arytmetyki i zbior zadań. Z 40 rysunkami w tekście. Opracował . . . 8-ka, str. 281 + IV. Warszawa, 1909. Wyd. Kursów buchalt. H. Chankowskiego. Kart. rb. 1.

Chrzyszczewska Jadwiga i Haberkantówna Wanda. Opowiadania przyrodnicze. II. Łąki. Z 46 rysunkami. 8-ka, str. 142. Warszawa, 1909. Nakł. Gebethnera i Wolffa. kop. 50.

Dyakowski Bohdan. Nasi pomocnicy i domownicy wśród zwierząt. Część II. Nasi domownicy wśród zwierząt. 8-ka mała, str. 21. Kraków, 1908. Nakł. Koła V. T. S. L. Odczyty popularne. Serja I, VI. h. 25.

Galecki Ant. Przyczynek do znajomości wartościowości berylu. Przez . . . 8-ka, str. 4. Warszawa, 1909. Odbitka z „Chemika Polskiego“.

Monografia węglowego zagłębia krakowskiego. Część I. 4-ka, str. 156 i 2 mapy 1:100 000. Kraków, 1908. Nakł. „Związku górników i hutników polskich w Austrii“. Przedpłata kor. 25.

Rozprawy wydziału matematyczno-przyrodniczego Akademji Umiejętności. Ser. III, t. 8 A,

zesz. 3. (Ogól. zbioru t. 48, dz. A). 8-ka, str. 225—229. Kraków, 1909. Nakł. Akad. Um., Spółka Wyd. Pol. Treść: G. G. Wilenko i Z. Motylewski, O działaniu sodu na cholesterynę w wysoku amyłowym.

Thomas Stanisław. Zadania i przykłady arytmetyczne. Kurs pierwszego oddziału szkół początkowych. 83 i 84 tysięcy. 8-ka, str. 77. Warszawa, 1909. Nakł. księg. E. Wende i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł). W opr. 15 kop.

Thompson Ernest Seton. I. Czerwonokrzyk. Dzieje pewnego bażanta. Przetłumaczyła Marja Arct-Golczewska. Nowe opowiadania z życia zwierząt, I. 8-ka, str. 33. Warszawa, 1909. Serja 5. Zajmujące czytanki przyrodnicze № 3. kop. 12.

— Nowe opowiadania z życia zwierząt. Jach. Dzieje małego niedźwiedzia w parku Yellowstone. Przetłumaczyła Marja Arct-Golczewska. Zajmujące czytanki przyrodnicze. Serja V, № 5. 8-ka, str. 30. Warszawa, 1909. Nakł. M. Arcta. kop. 10.

— Nowe opowiadania z życia zwierząt II. Wully—pies owczarski. Przetłumaczyła Marja Arct-Golczewska. Zajmujące czytanki przyrodnicze. Serja V, № 4. 8-ka, str. 20. Warszawa, 1909. Nakł. M. Arcta. kop. 10.

Umiński Władysław. Mali opiekunowie ogrodu. Wróbel, Sikora, Dzieciół, Kowalik, Kret, Jeż. Z licznymi rysunkami. 8-ka, str. 67. Warszawa, 1909. Wydaw. M. Arcta. Serja 5. Zajmujące czytanki przyrodn. № 2. kop. 15.

Weyberg Z. № 1. Syntezy pirogenetycznych glinokrzemianów zasadowych. 8-ka duża, str. 62. Warszawa, 1908. Prace Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Nakładem Tow. Nauk. Warsz. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 50.

Wilkosz Ferdynand. Życie raków. Napisał . . . prezes kraj. Tow. rybackiego w Krakowie. 8-ka duża, str. 7. Kraków, 1909. Nakł. kraj. Tow. rybackiego. h. 50.

Wszczęwiat i Człowiek. Zeszyt 91. Dzieje rozwoju przyrody i człowieka. Opracowane pod redakcją H. Kremera. Przekład polski pod redakcją F. Wermińskiego. 2000 ilustracji i tablic kolorowych. 8-ka, str. od 249—268. Warszawa, 1908. Wydawn. Tow. Akc. S. Orgelbranda Synów. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 40.

Ziegler H. E., dr. O obecnym stanie teorii descendency w zoologii. Wykład . . . Z oryginału niemieckiego tłumaczyła za upoważnieniem autora M. G. 8-ka, str. 43. Warszawa, 1909. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 20

Antropologia, etnografia, archeologia przedhistoryczna.

Kopera Feliks. Notatki do historii sztuki i kultury w Polsce. 17 tablic i 21 figur w tekście. 4-ka duża, str. nlb. 2 + szp. 78 + str.

nlb. 1. Kraków, 1909. Nakł. autora. Uzupełniona i poprawiona odbitka „Wiadomości numizmatyczno-archeologicznych“ z lat 1904—1908.

Kościński Konstanty. Sprawa mazurska. Wiadomości z dziedziny historycznej, statystycznej i politycznej 8-ka mała, str. 30. Poznań, 1908. Nakł. autora. Odbitka z „Dziennika Poznańskiego“.

Historja, biografia, heraldyka, numizmatyka.

Askenazy Szymon. Łukasiński. Tom I i II. 8-ka, t. I, str. 416, t. II, str. 420 + 1 nlb. Warszawa, 1908. Nakł. E. Wende i Sp. Lwów, H. Altenberg. rb. 6, opr. rb. 7.50.

Baranowski Ignacy Tadeusz. Podlasie w przededniu Unji Lubelskiej. Odbitka z „Przeglądu Historycznego“ tomu VII. 8-ka, str. 69. Warszawa, 1909. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 60.

Buzek Józef, dr. prof. uniw. i poseł do Rady Państwa. Historia polityki narodowościowej rządu pruskiego wobec Polaków od traktatów wiedeńskich do ustaw wyjątkowych z r. 1908. 8-ka, str. XXIII + 569. Lwów, 1909. Nakł. księg. H. Altenberga, Warszawa E. Wende i Sp. Wszystkie prawa zastrzeżone. kor. 7.20, rb. 3.

Cieszkowski Stanisław. Aleksander I a konstytucja. Z portretem autora. 8-ka, str. 115. Warszawa, 1909. Księg. St. Sadowskiego. Nowości Literackie. Tom X. kop. 50.

Gębarski Stefan. W szponach pruskiej haki. Opowieść z dziejów Polski (z ilustracjami). Opracował według różnych autorów... 8-ka, str. 145. Warszawa, 1908. Dod. do listopadowego tomu „Dzwonka Częstochowskiego“. kop. 45.

Gloger Zygmunt. Księga rzeczy polskich. Opracował... Wydanie wznowione. 8-ka, str. 537. Kraków, 1909. Nakł. księg. Ludowej K. Wojnara. Karton. kor. 2.40.

H. St. Czego historia nauczy nas może? Wstęp do dzieła „Christianism and Modern Civilization“ by William Samuel Lilby, Honorary Fellow of Peterhouse, Cambridge. Przekład z angielskiego... 8-ka podł., str. 47. Warszawa, 1909. Skł. gł. w księg. M. Szczepkowskiego. kop. 30.

Kraushar Aleksander. Ostatni czyn ostatniego naczelnego wodza. Epilog z wojny 1831 r. Miscellanea historyczne, XXXI. 8-ka, str. 13. Warszawa, 1908. Gebethner i Wolff. kop. 30.

Krčęk Franciszek, dr. Teorja Peiskera o niewoli prastłowiańskiej w świetle krytyki. 8 ka, str. 20. Lwów, 1909. Odbitka z „Kwartalnika Historycznego“, t. XXII, zes. IV.

Miaskowski Kazimierz, dr. X. Piotr Wedeliciusz z Obornik. Napisał... Odbitka z XXXIV Rocznika Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego. 8-ka, str. 44. Poznań, 1908. Nakł. Tow. Przyj. Nauk. Pozn. kop. 80.

Monografie w zakresie dziejów nowożytnych. Wydawca Szymon Askenazy. Tom VII—VIII. Polska w dobie wojny Siedmioletniej. Część I. 1755—1758. Przez Władysława Konopczyńskiego. (Z zapomogi Kasy im. Mianowskiego). 8-ka, str. XVII + 548. Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp.

rb. 150.

Radziszewski Henryk. Skarb i organizacja Władz Skarbowych w Królestwie Polskiem. Tom II-gi (1831—1867). 8-ka, str. XIII + 356. Warszawa, 1908. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 2.25.

Semkowicz Władysław. Władcy polscy na tle porównawczym słowiańskim. 8-ka duża, str. 83 i mapka. Lwów, 1909. H. Altenberg. Odbitka z „Kwartalnika Historycznego“, zes. IV, z r. 1908. kor. 2.40.

Sprawozdania z posiedzeń Towarz. Naukowego Warszawskiego. Styczeń. Zeszyt I. 8-ka, str. 25 + II. Warszawa, 1909. Nakł. Tow. Nauk. Warsz. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł). kop. 50.

Szelągowski Adam. Najstarsze drogi z Polski na Wschód w okresie bizantyńsko-arabskim. Z mapą. 8-ka, str. IX + 145 + 1 nlb. Kraków, 1909. Ak. Um., nakł. funduszu Nestora Bucewicza, Spółka Wyd. Pol. kor. 3.

Wrocki Czesław. W imię krzyża. Krótki rys dziejów inkwizycji powszechnej. Wyd. II, powiększone. 8-ka mała, str. 99 + 2 nlb. Warszawa, 1908. G. Centnerszwer i Sp, Lwów, H. Altenberg. h. 60.

Historja i teorja literatury.

Bystrzycki Jan, prof. Pierwszy pisarz polski Mikołaj Rej z Nagłowic 1505—1569. 8-ka mała, str. 39. Kraków, 1908. Nakł. Koła VI. T. S. L. Odczyty popularne. Serja I, VII. h. 25.

Feldman Wilhelm. Pro domo et pro arte. Polemika z powodu „Współczesnej literatury polskiej“. 8-ka, str. 42. Kraków, 1909. Nakł. wyd. „Krytyki“. Odbitka z „Krytyki“. h. 60.

Gostomski Walery. Arcytwór dramatyczny Wyspiańskiego „Wesele“. 8 ka, str. 40. Lwów, 1908. Nakł. Tow. lit. im. A. Mickiewicza. Warszawa, E. Wende i Sp. Osobne odbicie z „Pamiętnika Literackiego“, r. VII, 1900. h. 80. kop. 40.

Grabowski Tadeusz, dr. Juljusz Słowacki, jego życie i charakter na tle współczesnej epoki. Napisał... Część I, Młodość 1809—1836. 16-ka, str. 164. Warszawa, 1908. Wydawn. M. Arcta. Ks. dla wszystkich № 434. kop. 30.

Haecker Emil. Rzecz o „Płomieniach“ St. Brzozowskiego. 8-ka, str. 47. Kraków, 1909. Nakł. Z. Klemensiewiczza. kor. 1.

Jellenta Cezary. Cyprjan Norwid. Szkic syn-tezy. 4-ka mała, str. 107. Stanisławów, 1909. Nakł. księg. p. f. A. Staudacher i Sp. (Marjan Haksler). Warszawa, E. Wende i Sp. Literatura i sztuka, t. VII. Monografie. kor. 1.50.

Karwowski Stanisław, dr. Czasopisma Wielkopolskie. Część pierwsza, 1796—1859. Skreślił . . . Odbitka z „Dziennika Poznańskiego“. 8-ka, str. 83. Poznań, 1908. kop. 50.

Kwiatkowski Remigjusz. Literatura arabska. Opracował . . . 16-ka, str. 151. Warszawa, 1908. Wydawn. M. Arcta. Ks. dla wszystkich № 436. kop. 30.

Lange A. Krótki zarys literatury powszechnej. Część III. Literatura ludów germańskich oraz uzupełnienia. 16-ka, str. 157. Warszawa, 1908. Wydawn. M. Arcta. Ks. dla wszystkich № 419. kop. 30.

Méyet Leopold. Słowacki i Komierowski. Na podstawie listów poety. Przyczynek do jego życiorysu. Skreślił . . . 8-ka, str. 21. Warszawa, 1909. Księgarnia Ludwika Biernackiego i S-ki. kop. 40.

Michalski Tadeusz. Młoda Ukraina. Myśli i wrażenia. 8-ka, str. 26. Kijów, 1909. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 30.

Rosner Ignacy. Literatura p. Feldmanna. 8-ka, str. 47. Kraków, 1909. Nakł. autora. Odbitka z „Czasu“. kor. 1.

Skoczylas Ludwik. O Stanisławie Wyspiańskim. (Życie i dzieła). 8-ka, str. 74. Kraków, 1909. Nakł. „Myśli wszechpolskiej“, K. Wojnar. kor. 1.50.

Sztuki plastyczne.

Chłędowski Kazimierz. Dwór w Ferrarze. Wyd. II. 8 ka duża, str. XIII + 544 + 1 nrb. Lwów, 1909. Nakł. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. Opr. kor. 12, rb. 5.

Muzyka, śpiew.

Lutnia robotnicza. Zebrał Emil Haecker. T. II. 8-ka mała, str. 128. Kraków, 1908. Nakł. „Naprzodu“ i „Głosu“ we Lwowie. Wydał Z. Klemsiewicz. Lwów, H. Altenberg. h. 60.

Moniuszko Stanisław. Halka. Opera w czterech aktach. Muzyka . . . Słowa Włodzimierza Wolskiego. 16-ka, str. 13. Poznań, 1909. Nakł. księg. i składu nut M. Niemierkiewicza. Przewodnik Operowy № 1.

Prawo, nauki społeczne, ekonomja, statystyka.

Adamski St., ks. Stowarzyszenia polskie wobec ustawy o stowarzyszeniach i zebraniach, obowiązującej od 15-go maja 1908. Praktyczne wskazówki dla zarządów i przewodniczących (tytuł dłuższy). Napisał . . . sekretarz generalny Związku Kat. Tow. Robotników Polskich archidiecezji gnieźnień. i pozn. 8-ka mała, str. 146. Poznań, 1909. Nakł. autora. Skład w księg. św. Wojciecha. Karton. m. 1.50.

Cathrein Wiktor T. J. Socjalizm, badanie jego podstaw i możliwości. Przekład Walerego Gostomskiego, z dziewiątego znacznie rozszerzonego wydania niemieckiego. 8-ka, str. VII + 328. Warszawa, 1908. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 2.

Daszyńska-Golińska Zofja, dr. Przez spółki spożywcze do przyszłego ustroju. 16-ka, str. 36. Kraków, 1909. Lwów, H. Altenberg. h. 20.

Demetrykiewicz M. Drobne szkody ogniowe. 8-ka, str. 13. Lwów, 1909. Odbitka z „Rocznika asekuracyjno-ekonomicznego“.

Fusek Witold. Wpływ alkoholu na kształtowanie się stosunków społecznych w gminie. 8-ka mała, str. 19. Kraków, 1908. Nakł. Koła VI. T. S. L. Odczyty popularne. Serja I. VIII. h. 25.

Głąbiński Stanisław, dr. Stosunki społeczne i ekonomiczne w Gaiicji. 4-ka, str. 41. Lwów, 1908. Nakł. Macierzy Polskiej. Osobne odbicie z dzieła „Polska, obrazy i opisy“.

Karasiewicz, dr. Stosunki społeczne i ekonomiczne w Pruszech Królewskich. 4-ka, str. 7. Lwów, 1909. Nakł. Macierzy Polskiej. Osobne odbicie z dzieła „Polska, obrazy i opisy“.

Kempner St. A. Stosunki społeczne i ekonomiczne w Polsce po rozbiorach. 4-ka, str. 50. Lwów, 1907. Nakł. Macierzy Polskiej. Osobne odbicie z dzieła „Polska obrazy i opisy“.

Koneczny Feliks. Stosunki społeczne i ekonomiczne na Śląsku polskim. 4-ka, str. 21. Lwów, 1908. Nakł. Macierzy Polskiej. Osobne odbicie z dzieła „Polska, obrazy i opisy“.

Matakiewicz Antoni, dr., sędzia pow. w Wojniczu. Pogadanki popularne z dziedziny prawa. I. O ochronie posiadania. II. O interesach ratalnych. 8-ka mała, str. 22. Kraków, 1908. Nakł. Koła VI. T. S. L. Odczyty popularne. Serja I. IX. h. 25.

Męzkowski Waclaw, dr. Sprawa funduszów instytucyjnych, wypożyczonych w roku 1831 przez Rząd Narodowy. Przez . . . 8-ka, str. 46. Warszawa, 1909. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. Odbitka z „Biblioteki Warszawskiej“. Wydawn. „Praca“, zt. № 9 i 10, 1908. kop. 50.

Nartowski W., dr. Kobieta, jej kwestja, wpływ i znaczenie na polu pracy społecznej. 8-ka mała, str. 30. Kraków, 1909. Nakł. „Polskiego Związku Narodowego“. h. 40.

„Pamiętaj“. Dziesięć . . . dla wychodźców. 16-ka, str. 32. Kraków, 1909. Nakł. Dyr. Ap. Modl. „Głosy Katolickie“. r. IX, nr. 100. fen. 4.

Rakowski Kazimierz. Dzieje rozwoju ekonomicznego d. Państwa Polskiego Część I i II. 16-ka. Cz. I, str. 189, cz. II, str. 124. Warszawa, 1909. Nakł. M. Arcta. Ks. dla wszystkich № 441, 442. Cz. I kop. 35, cz. II kop. 25.

Res. Patriotyzm a socjalizm. Wyd. drugie poprawione. 8-ka mała, str. 31. Kraków, 1909. Nakł. wyd. „Życie“. Biblioteczka popularna „Życie“, książeczka III. h. 30.

Skarżyński Witold, dr. Stosunki społeczne

i ekonomiczne w Wielkim Księstwie Poznańskim. 4-ka, str. 33. Lwów, 1909. Nakł. Macierzy Polskiej. Osobne odbicie z dzieła „Polska, obrazy i opisy“.

Spencer Herbert. Zasady socjologii. Część IV. Instytucje obrzędowe. Streścił Antoni Wróblewski. 16-ka, str. 108. Warszawa, 1908. Wydawn. M. Arcta. Ks. dla wszystkich № 433. kop. 20.

Statystyka miasta Krakowa, opracowana przez Biuro statystyczne miejskie. Zesz. X za lata 1903, 1904 i 1905. 8-ka, str. VIII + 340 + 4 nb. Kraków, 1908. Nakł. Gminy m. Krakowa.

Straszewska Marja. Ruch społeczny Młodych Katolików we Francji. 8-ka, str. 26. Kraków, 1909. Nakł. redakcji „Przegl. Powszech.“ Broszury z chwili obecnej. Zesz. XXIII.

Studnicki Władysław. Stosunki społeczne i ekonomiczne na Litwie i Rusi. 4-ka, str. 27. Lwów, 1909. Nakł. Macierzy Polskiej. Osobne odbicie z dzieła „Polska, obrazy i opisy“.

Sychowski Stanisław, ks. dr. Próba skierowania wychodźstwa z Śliwic (Pr. Zach.) do W. Księstwa Poznańskiego i doświadczenia przy tym poczynione. 8-ka, str. 35. Poznań, 1909. Nakł. księg. św. Wojciecha. Odbitka z „Ruchu chrześcijańsko-społecznego“.

Walewska Cecylja. Z dziejów krzywdy kobiet, przez . . . 8-ka, str. 29. Warszawa, 1908. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 30.

Zimmermann K., ks. dr. Uregulowanie prawne umów taryfowych w Niemczech. Referat, wygłoszony d. 27 października 1908 r. na posiedzeniu wydziału ekonomiczno-prawniczego Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu. 8-ka, str. 24. Poznań, 1909. Nakł. autora. fen. 50.

Pedagogika, wychowanie, szkolnictwo, książki dla młodzieży.

Bartoszewicz Kazimierz. Rzeczpospolita Babińska. 16-ka, str. 151. Warszawa, 1909. Wydawn. M. Arcta. Ks. dla wszystkich № 427. kop. 30.

Chodecki Władysław. O samobójstwie u dzieci. Napisał . . . 8-ka, str. 20. Warszawa, 1909. Na dochód „Polskiego Towarzystwa Badań nad dziećmi“. Skład gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 30.

Czarnecka Z. Rok 1793. Z powieści Wiktora Hugo, przerobita . . . 8-ka, str. 107. Warszawa, 1909. Skł. gł. w „Księgarni Polskiej“. kop. 20.

Dębicka Zofja. Jak biedny Janek został królewiczem. Opisała . . . 16-ka, str. 19. Warszawa, 1909. Moje książeczki. Wyd. M. Arcta. kop. 6.

Domańska A. Na pensji. Dwa opowiadania. I. Zagadka II. Zdarzenie z czepkami. Z rys. A. Gawińskiego. 8-ka mała, str. 48. Warszawa, 1909. Nakł. M. Arcta. Kraków, S. A. Krzyżanowski. Zajmujące czytanki. Serja I, № 51. kop. 15.

Grudzińska A. Józko Tkacz. Z rysunkami A. Gawińskiego. 16-ka, str. 24. Warszawa, 1909. Moje książeczki. Wydawn. M. Arcta. kop. 6.

Hilchen Henryk. Uniwersytet we Fryburgu szwajcarskim. Skreślił . . . 8-ka, str. 39. Warszawa, 1909. Księg. Nakł. M. Szczepkowskiego. kop. 35.

Jadwiga z Łobzowa. Jak ja się bawiła? Wierszyki dla dzieci. 4-ka mała, str. 16. Kraków, 1909. Nakł. autorki.

— Polne kwiaty. Baśntę i legendy zebrała . . . 8-ka mała, str. 60. Kraków, 1909. Nakł. autorki.

Morawska L. Zabawy w dawnych czasach. II. Pierścień. Wigilja św. Andrzeja. Gonitwy. Wszyscy święci. W Nieswieżu Z rysunkami W. Kipmana. Zajmujące czytanki historyczne. Serja IV, № 11. 8-ka, str. 46. Warszawa, 1909. Nakł. M. Arcta. kop. 15.

Pożaryska W., Sulicka M., Weychertówna Wl. Zbliżka i zdaleka. Część II. Człowiek i Wszechświat. Ułożyły . . . 8-ka, str. 376 + III. Warszawa, 1909. Skł. gł. w „Księgarni Polskiej“. kop. 70.

Skałkowski A. M. Bitwa pod Raszynem. Z 7 rycinami i mapką Księstwa Warszawskiego. 8-ka mała, str. 39. Lwów, 1909. Nakł. Macierzy Polskiej. Kraków, G. Gebethner i Sp. Biblioteka „Macierzy Polskiej“ № 46. h. 25.

Trzebiński Józef, dr. Metodyka Botaniki. Napisał . . . Prace metodyczne w zakresie wykształcenia średniego, zebrane staraniem Wacława Jezierskiego. 8-ka, str. 51. Warszawa, 1909. Wydawnictwo pedagog. Polsk. Związ. Naucz. Skł. gł. w Polskim Związku Nauczyc. kop. 40.

Medycyna, weterynarja, farmacja, hygiena.

Blumenfeld Antoni, dr. Poradnik o chorobach płciowych. Z polecenia c. k. ministerjum spraw wewnętrznych i na wezwanie Towarzystwa higienicznego napisał . . . 8-ka mała, str. 14. Lwów, 1909.

Kalendarz Farmaceutyczny polski na rok 1909, dla aptek i składów aptecznych. Wydawn. rok szósty. 8-ka, str. 114. Warszawa, 1909. Nakład. i staraniem redakcji „Farmaceuty Polskiego“.

Klejn Piotr. Kosmetyka zębów i jamy ustnej. Dlaczego przedwcześnie tracimy zęby. 8-ka, str. 12. Warszawa, 1909. Odbitka z „Kosmetyki“ № 35, 1908 r. kop. 15.

Malinowski Feliks, dr. Choroby weneryczne Tom I. Przymiot (Syfilis). Z 50 rysunkami w tekście i 30 tablicami trójkolorowymi. 8-ka większa, str. VI + 363. Warszawa, 1908. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 3.50.

Piłsudski Bronisław. Poród, ciąża i poronienia u tubylców wyspy Sachalinu. 8-ka, str. 16. Lwów, 1908. Przedruk z „Głosu Lekarzy“.

h. 50

Sposoby i przepisy lecznictwa przyrodniczego. Związyły opis zabiegów lecznictwa przyrodniczego ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych sposobów. Wydanie trzecie, dopelnione, z licznymi rycinami. 8-ka, str. 69. Warszawa, 1909. Nakł. Wyd. „Przewodnika Zdrowia”. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 25.

Gieografja, krajoznawstwo i podróże.

J. L. V. Z Sieradza przez Zduńską Wolę, Łask, Pabjanice i Rzgów do Łodzi. Opracował... 8-ka, str. 29. Warszawa, 1909. Wydawnictwo Stan. Graeve. Bibl. Krajoznawcza, III. kop. 20.

Jagniątkowski Władysław. Kartki z podróży. 8-ka, str. 156. Warszawa, 1909. Bibl. Dzieł Wyb. № 572. kop. 40.

Koblerzycki Józef. Nieznane zakątki powiatu Sieradzkiego (od Sieradza do Widawy). Opracował... 8-ka, str. 30. Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff. Bibl. Krajoznawcza. Wyd. St. Graeve. kop. 20.

Sokołowska Zofja. Sycylja i Kalabrya. 8-ka, str. 147. Warszawa, 1909. Bibl. Dzieł Wyb. № 574. kop. 40.

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Tatrzańskiego za czas od 22 lutego 1908 do 5 lutego 1909 r. 4-ka, str. 16. Kraków, 1909. Nakł. Towarzystwa.

— z czynności kraj. Związku turystycznego za czas od 1 stycznia 1908 do 31 grudnia 1908. 8-ka, str. 64 + 5 nlb. Kraków, 1909. Nakł. Związku.

de Verdmon Jacques Leonard Łęczycza i tum. Opracował... 8-ka, str. 32. Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff. Bibl. Krajoznawcza. Wyd. St. Graeve. kop. 20.

Poezja, powieść, dramat.

Balicki Antoni Euzebjusz. Chaos. (Część druga powieści „Dla ludzi”). 8-ka, str. 254. Kraków, 1909. Spółka Wyd. Pol. kor. 4.

Bandrowski Aleksander. Bolesław Śmiały. Dramat w 3 aktach a 4 obrazach. Muzyka Ludomira Różyckiego. 8-ka mała, str. 55. Kraków, 1909. Nakł. autora.

Baśń o dobrej sierocie i złej macosze i o dwunastu miesiącach. 8-ka, str. 7 + 7. Warszawa, 1909. Księg. J. Lisowskiej. kop. 80.

Doleżan Wiktor Henryk Sienkiewicz, Pan Wołodyjowski, opracował... Wyd. drugie. 8-ka mała, str. 35. Tarnów, 1909. Nakł. Zygmunta Jelenia. Biblioteka krytyczna arcydzieł literatury polskiej. № 3. h. 40.

Dostojewski T. M. Idjota. Powieści. Przełożył Campo. 8-ka, t. I, str. 428, t. II, str. 395. Kraków, 1909. Spółka Wyd. Pol. kor. 10.

Es. Teta. Oderwane liście. Nowele. 4-ka

mała, str. 113. Lwów, 1909. Nakł. księg. J. Maniszewskiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 1.50.

Ewald Karol. Ciche jezioro. Dwunożne. Dwa opowiadania w przekładzie S. F. 8-ka, str. 200. Warszawa, 1909. Nakład W. Raabego. Skład gł. w księg. G. Centnerswer i Sp. rb. 1.

Galiński Franciszek Jerzy. Wnętrze. Poezje. (Z portretem autora). 8-ka, str. 142. Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp.

Gomulicki Wiktor. On i ona. Powieść. Część I. 8-ka, str. 120. Warszawa, 1909. Bibl. Dzieł Wyb. № 575. kop. 40.

— On i ona. Część II. 8-ka, str. 120. Warszawa, 1909. Bibl. Dzieł Wyb. № 576. kop. 40.

Grabowski Ignacy. Niewierny Tomek. Komedia stylowa w 6-ciu obrazach. 8-ka, str. 88. Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff. kop. 75.

Jadwiga z Łobzowa. Korale Marysi i Kasi. Obrazek sceniczny w jednej odsłonie na tle powstania listopadowego. 8-ka mała, str. 30. Kraków, 1909. Nakł. autorki.

Kallas A. Ona i Oni. Z portretem autora. 8-ka, str. 154. Warszawa, 1909. Nowości Literackie, tom IX. Księgarnia St. Sadowskiego. kop. 60.

Karwat z Bardzkich Anna. Wawrzyna. Obraz dramatyczny w 5 aktach, napisany wierszem. 8-ka, str. 109. Kraków, 1909. G. Gebethner i Sp.

Kiedrzyński Stefan. Rozkosz życia. Z portretem autora. 8-ka, str. 111. Warszawa, 1909. Księg. St. Sadowskiego. Nowości Literackie. T. XI. kop. 50.

Kondratowicz Ludwik (Władysław Syrokomla). Poezje. Z portretem autora. T. I—III. Utwory epickie; t. IV. Utwory dramatyczne; t. 5. Utwory liryczne; t. VI. Przekłady poetów łacińskopolskich epoki Zygmuntońskiej (Wyjątki). 8-ka mała, t. I, str. XVI + 263 + 1 nlb.; t. II, str. 327 + 1 nlb.; t. III, str. 268; t. IV, str. 334 + 1 nlb.; t. V, str. 412; t. VI, str. 328. Mikołów-Warszawa, 1908. Nakł. K. Miarki. Nowa biblioteka pisarzy polsk. t. XIII—XVIII. Opr. w 3 tomy kor. 7.20.

Kulikowska Marcelina. Dusze kobiece... Serca kobiece... 8-ka, str. 65. Warszawa, 1909. Nakł. redakcji „Steru”. G. Gebethner i Wolff. Kraków, G. Gebethner i Sp. Okładkę zdołił Wojciech Weiss. kor. 1.50.

— Król Bolesław Chrobry. Poemat dramatyczny. 8-ka, str. 127. Lwów, 1909. Nakład Tow. wydawniczego. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 80.

Lemański Jan. Prawo własności. Z portretem autora. 8-ka, str. 112. Warszawa, 1909. Księg. Stan. Sadowskiego. Nowości literackie. kop. 65.

Leon Wiktor. Druciarz (Der Rastelbinder). Operetka w 3 aktach. Przekład A. K. Muzyka Franciszka Léhara. 8-ka, str. 35. Poznań, 1909. Nakł. księg. i składu nut M. Niemierkiewiczza.

Leon W. i Stein L. Wesola wdówka. (Die lustige Witwe). Operetka w trzech aktach. Przekład A. K. Muzyka Franciszka Léhara. 8 ka, str. 44. Poznań, 1909. Nakł. Księg. i składu nut M. Niemierkiewicza.

Raczyńska Marja. Moizes. Opowieść o czynach duszy. 8-ka, str. 153. Warszawa, 1909. Biblioteka Dzieł Wybor. № 573.

Sewer. Dla świętej ziemi. Sztuka ludowa w 4 aktach. Przez... 8-ka, str. 33. Lwów, 1909. Nakład księgarni H. Altenberga. Biblioteka Teatrów Amator. w 83. kop. 60.

Słowacki Juljusz. Dzieła. Pierwsze krytyczne wydanie zbiorowe. T. I. Wiersze drobne. Wydał dr. Bronisław Gubrynowicz. 8 ka, str. VIII+408. Lwów, 1909. Nakł. W. Gubrynowicza.

— Poezje. Objął i wstępem poprzedził Piotr Chmielowski. I. Szanfary, Hugo, Mnich, Arab. 16-ka, str. 62. Warszawa, 1909. Nakł. M. Arcta. Kraków, S. A. Krzyżanowski. Książki dla wszystkich Nr. 437. h. 26, kop. 10.

— Poezje. Objął i wstępem poprzedził Piotr Chmielowski. II. Jan Bielecki. 16-ka, str. 23. Warszawa, 1909. Nakł. M. Arcta. Kraków, S. A. Krzyżanowski. Książki dla wszystkich Nr. 438. kop. 5, h. 13.

— Poezje. Objął i wstępem poprzedził Piotr Chmielowski. III. Żmija. Romans poetyczny z podań ukraińskich w sześciu pieśniach. 16-ka, str. 59. Warszawa, 1909. Wyd. M. Arcta. Ks. dla wszystkich Nr. 439. kop. 10.

Spowiedź akuszarki. Historia pewnego „sekretnego schroniska”. 8-ka podł., str. 143. Warszawa, 1909. Skład główny Red. „Wiarysusa” Ś-to Krzyska Nr. 11. kop. 60.

Wójcicki Kazimierz Władysław. Pamiętniki dziecka Warszawy. 8-ka, str. 79 + 2 nb. Kraków, 1909. G. Gebethner i Sp. kor. 1.

Zahajkiewicz S. To polityka. Farsa w jednym akcie. Przez... (Myśl z angielskiego). 8-ka, str. 24. Lwów, 1908. Bibl. Teatrów Amatorskich Nr. 116. Nakładem H. Altenberga kop. 30.

Zbierzchowski Henryk. Literat. Powieść. 8-ka, str. 277. Warszawa, 1909. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. kor. 3 20, rb. 1.20.

Zielińska Halina. Poezje. 8-ka, str. 36. Warszawa, 1909. Nakładem autorki. Skł. główny w księg. E. Wende i Sp. kop. 40.

Książki dla ludu.

Dębicki Z. Z ludem—dla ludu. 8-ka, str. 45. Warszawa, 1908. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 30.

Karczma. Precz z... 16-ka, str. 32. Kraków, 1909. Wyd. Apostolstwa modlitwy. Głosy katolickie, r. IX, Nr. 101. h. 4.

Słowacki Juljusz. Ojciec zadżumionych w El Arish. (Wydano ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin poety-wieszczka) z portretem poety. 8-ka mała, str. 32. Lwów, 1909. Nakł. Komitetu

Wydaw. dziełek ludowych. Wydawnictwo ludowe, r. XXVIII, książeczka I.

Publicystyka.

Chmielińska Aniela. Co nam dała wystawa w Łowiczu. Napisał... 8-ka, str. 19 + V. Łowicz, 1908. kop. 10.

Filipowicz Tytus. Marzenia polityczne. 8-ka, str. 162. Warszawa, 1909. Nakł. wydawnictwa „Życie” w Krakowie. kor. 3.

Harasimowicz Wacław. 1. Dokąd idziemy? (Odbitka z Nr. 77 „Myśli Niepodległej”). 2. Obrzezanie przez „Myśl Niepodległą” (Bajka). 8-ka, str. 7. Warszawa, 1909. Na dochód oświaty Ludowej. kop. 5.

Pokój. 8-ka, str. 83 + IV. Warszawa, 1909. Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Pokoju. Skł. główny M. Borkowski. kop. 20.

Rzymowski Wincenty. Szaniec wolnej myśli. 16-ka, str. 42. Warszawa, 1909. Wydawnictwo „Myśli Niepodległej”. kop. 10.

Rolnictwo, hodowla, leśnictwo, ogrodnictwo, gospodarstwo kobiece.

Disslowa Marja. Nauka gospodarstwa domowego w Szwecji a u nas. 8-ka, str. 14. Lwów, 1909.

Piątkowski Antoni. Udoje próbne. Ułożył... 8-ka, str. 17. Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff. kop. 5.

— Żywienie krów mlecznych. Napisał... 8-ka, str. 36. Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff. kop. 15.

Śniegocki A. O hodowli krów. Poradnik dla gospodarzy i gospodyń. Napisał... Wydanie trzecie przejrzane i uzupełnione. 8-ka, str. 110. Warszawa, 1909. Skł. gł. w Księgarni Polskiej. kop. 27.

Zimmermann Kazimierz, ks. dr. Koalicja robotnika rolnego ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju historycznego prawa koalicji robotnika w ogólności. 8-ka, str. 62 + I nb. Poznań, 1909. Nakł. autora. Księg. św. Wojciecha. m. 1.20.

Technika.

Danielewicz Władysław. Podręcznik dla maszynistów drukarskich. Przez... 8-ka, str. 111. Warszawa, 1909. Nakładem Księgarni Naukowej. Skł. gł. w księg. G. Centnerszvera i S-ki. kop. 75.

Przemysł i handel.

Gorczyński Wł., dr. Średnie piętnastoletnie (1887—1901) opadów i temperatury dla okręgów

cukrowniczych. (Osobne odbicie z XXXI-go tomu „Gazety Cukrowniczej”). 8-ka, str. 9. Warszawa, 1908. Wiadom. z Biura Meteorol. przy Muzeum.

Jeziorański Leon. Przemysł fabryczny w Królestwie Polskim przy współpracownictwie Komitetu Redakcyjnego, złożonego z inż. P. Drzewieckiego, J. Eberhardta i T. Ruśkiewicza. Opracował i wydał . . . 8-ka duża, Warszawa, 1908. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł). rb. 4.

Varia.

Flirt towarzyski czyli 1000 pytań i odpowiedzi na 50 kartonach. 5—10 tysięcy. Stanisławów, 1909. Wydaw. księg. A. Staudachera i Sp. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 50.

Gałkiewicz Feliks, prof. W sześćdziesiąt rocznicę przestawnych, wiekopomnych rządów najmłodszej nam panującego cesarza Austrii, apostołskiego króla Węgier i t. d. Franciszka Józefa I. Przemowa do uczniów c. k. gimnazjum V-go w Krakowie w uroczystym poranku jubileuszowym 2 grudnia 1908 r. 8-ka, str. 20. Kraków, 1908. Nakł. autora.

Glass Jakób. Alkohol a koleje żelazne. (Odbitka z „Przyszłości“). 8-ka, str. 23. Warszawa, 1909. Bibl. abstynencka Nr. 2. kop. 5.

Gnoiński B. Z. Szkoła szermierki. Ułożona przez . . . 8-ka, str. 32. Warszawa, 1909. Księg. Nakł. M. Szczepkowskiego. kop. 50.

Isej. Trochę z przyszłości. 8-ka, str. 16. Petersburg, 1908. Księg. Kotlarskiego. kop. 15.

Kalendarz. Polski . . . kolejowy na r. 1909. Wydał Maksymilian Norden, rewident c. k. kolei północnej 8-ka mała, str. 288. Kraków, 1908. Nakł. wydawcy. Przedruk zastrzega się.

Kalendarzyk pugilaresowy na r. 1909 z gł. składu papieru i przyborów do pisania Kamila Bauma w Tarnowie. 16-ka, nlb. Tarnów, 1909. Nakł. Kamila Bauma. h. 30.

Matus Stary. Z czym się kozłowici w Petersburgu wygadali? Opowiedział . . . 8-ka, str. 15. Warszawa, 1909. Nakł. księg. „Polaka Katolika“. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 5.

Plan Warszawy z informacyjnym przewodnikiem po mieście z wykazem ulic, placów i ważniejszych budynków. 8-ka, str. XLVIII + VII. Lwów, 1909. Nakł. księg. B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kop. 60.

Wrzós Jan. „Koniec świata“. Spełniona przepowiednia. Opowiedział . . . 1. Co wiemy o trzęsieniach ziemi. 2. Zagłada Messyny w 20 obrazach. 8-ka, str. 32. Warszawa, 1909. Nakł. księg. F. H. Nasierowskiego. Bibl. popularna Ilustr. Nr. 1. kop. 15.

Dzieła Polaków i o Polsce w językach obcych.

Gawiński Witold. Quantitative Untersuchungen über die Ausscheidung von Proteinsäuren im Harn von gesunden Menschen sowie in einigen Krankheitsfällen. 8-ka, str. 851—853. Cracovie, 1908. Extrait du Bulletin de l'Académie des sciences de Cracovie. Classe des sciences mathématiques et naturelle. Novembre, 1908.

Jabubski A. W. Untersuchungen über das Stützgewebe des Nervensystems im vorderen und im hinteren Körper der Hirudineen nebst Bemerkungen über deren Neuromerie. 8-ka, str. 854—893 + 1 tabl. Cracovie, 1908. Extrait du Bulletin de l'Académie des sciences de Cracovie. Classe des sciences mathématiques et naturelles. Novembre, 1908.

Jaxa-Dembicki Leo de, Hauptmann. Schiesstaktik der Infanterie. 8-ka, str. VII + 163, m. 1. Tab. u. 6 Taf. Wien, 1909. L. W. Seide. & Sohn. M. 41

Kopeć St. Experimentaluntersuchungen über die Entwicklung der Geschlechtscharaktere bei Schmetterlingen. 8-ka, str. 893—918. 8-ka, str. 893—918. Cracovie, 1908. Extrait du Bulletin de l'Académie des sciences de Cracovie. Classe des sciences mathématiques et naturelles. Novembre, 1908.

Minkiewicz R. Étude expérimentale du synchromatisme de Hippolyte varians Leach. 8-ka, str. 918—929. Cracovie, 1908. Extrait du Bulletin de l'Académie des sciences. Classe des sciences mathématiques et naturelles. Novembre, 1908.

Niedźwiecki J. Über eine neue miozäne Austernart: Ostrea Leopolitana. 8-ka, str. 1073—1075. Cracovie, 1909. Extrait du Bulletin de l'Académie des sciences de Cracovie. Cl. des sciences mathém. et natur. Décembre, 1908.

Rubin S., dr. Die Elemente Wasser und Feuer in der symbolisch-mystischen Literatur. 8-ka podłużna, str. 26. Podgórze, 1909. Verlags-Kommission von F. H. Wetstein. (Po hebrajsku). — Theologischer Dualismus in unserer mystischen Literatur. 8-ka podłużna, str. 57. Podgórze, 1908. Verlags-Kommission von F. H. Wetstein. (Po hebrajsku).

Szujski Wład. Ritter v. Dr. Die galizische Rohölindustrie. Ihre Gegenwart und ihre Zukunft. 8-ka, str. 31. Berlin, 1908. Berliner Union. M. 1.

Wilenko G. G. i Motylewski Z. Über die Wirkung von Natrium auf Cholesterin in der Lösung in Amylalkohol. 8-ka, str. 837—841. Cracovie, 1908. Extrait du Bulletin de l'Académie des sciences de Cracovie. Classe des sciences mathématiques et naturelles. Novembre, 1908.

Redaktor i Wydawca Andrzej Turkuł.

OGŁOSZENIA.

**Ostatnie nowości, złożone na składzie głównym
w Księgarni E. WENDE i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł)
w Warszawie:**

Baranowski Ignacy Tadeusz. Podlasie w przededniu Unji Lubelskiej.

Cena kop. 60.

Braun Julian. Badania w dziedzinie azotowych związków organicznych i ich pochodnych (1900—1908 r.)

Cena rb. 1.

Brückner Aleksander. Filologia i lingwistyka. Szkic polemiczny.

Cena kop. 60.

Chodecki Władysław D-r Med. O samobójstwie u dzieci.

Cena kop. 30.

Czajkowski Karol. Nauka stenografji polskiej, według systemu Gabelsbergera-Polińskiego. Część I.

Cena rb. 1 k. 20.

Dębicki Z. Z ludem dla ludu.

Cena kop. 30.

Epos Babilońskie. Enuma Elis. Tom I.

Cena kop. 50.

Gostomski Walery. Arcytwór dramatyczny Wyspiańskiego „Wesele“.

Cena kop. 40.

Jellenta Cezary. Cyprjan Norwid. Szkic syntezy.

Cena kop. 70.

Matus Stary. Z czem się Kozłowici w Petersburgu wygadali?

Cena kop. 5.

Męczkowski Wacław Dr. Sprawa funduszu instytutowych, wypożyczonych w roku 1831 przez Rząd Narodowy.

Cena kop. 50.

Michalski Tadeusz. Młoda Ukraina. Myśli i wrażenia.

Cena kop. 30.

Murra Linda. Pamiętniki. Przetłumaczyła Alfonsyna Hr. D.

Cena rb. 1 k. 60.

Nusbaum-Hilarowicz Józef Prof. Dr. Szlakami Wiedzy. Szkice i odczyty dla wy-

kształconego ogółu o zagadnieniach biologji współczesnej. Z portretem autora i licznymi rycinami w tekście, wydanie drugie znacznie rozszerzone.

Cena brosz. rb. 3 k. 20, w opr. rb. 4.

Pieśni Ludowe celtyckie, germańskie, romańskie, spolszczył Edward Porębowicz.

Cena rb. 1 k. 80.

Przewodnik po Warszawie i okolicy z planem miasta. Część histor. i opisową Staro miasta opracował Wiktor Gomulicki. Część opisową i informacyjną opracował Józef Sobieszkański.

Cena rb. 1 kop. 20.

Radziszewski Henryk. Skarb i organizacja władz skarbowych w Królestwie Polskim. Tom II (1831—1867).

Cena rb. 2 k. 25.

Sposoby i przepisy lecznictwa przyrodniczego ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych sposobów. Wydanie trzecie, dopełnione, z licznymi rycinami

Cena kop. 25.

Sprawozdania z posiedzeń Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Styczeń — zeszyt I.

Cena kop. 50.

Staff Leopold. Skarb. Tragedya w trzech aktach. Wydanie drugie.

Cena rb. 1 k. 50.

Weyberg Z. Syntezy pirogenetycznych glino-krzemianów zasadowych. № 1.

Cena kop. 50.

Zielińska Halina. Poezje. Cena kop. 40.

👉 W setną rocznicę. 👈

Macierz Polska, chcąc rozpowszechnić znajomość dzieł Słowackiego w najszerszych kołach, wydała książkę p. t. „**Juljusz Słowacki, żywot i wybór pism**“. Żywot skreślił docent Uniwersytetu lwowskiego dr. Konstanty Wojciechowski. Na wybór złożyły się: Hymn (Bogarodzica), Pieśń legionu litewskiego, Jan Bielecki, Balladyna, Ojciec zadżumionych, Smutno mi Boże, Pieśń konfederatów barskich, Modlitwa, Rozmowa z Matką M. Mieczysławską, Testament. Trudniejsze miejsca objaśniono. Tekst ilustrowany 10 rycinami. Książka liczy 350 stron, cena jej 1 korona.

Opuściło prasę drugie wydanie

SKARB Leopolda Staffa

Tragedja w trzech aktach.

Cena rb. 1 kop. 50.

Tegoż autora poprzednio wyszło:

Gałąź kwitnąca	1 20
Godiwa. Dramat w 3 aktach.	1 20
Dzień duszy (2-gie wydanie)	1 20
Mistrz Twardowski. Pięć śpiewów o czynie.	3 —
	w oprawie 3 60

Skład główny w księgarni i składzie nut

E. WENDE i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

„MŁODA MUZYKA”

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY MUZYCE
wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

i zawiera artykuły z dziedziny muzyki w oryginalach i w tłumaczeniach, sylwetki osób pracujących na niwie muzycznej, obszerny dział krytyki koncertowej, korespondencję, ilustrującą ruch muzyczny całej Europy, wyczerpującą kronikę etc. „Młoda muzyka” ze względu na swój program śmiało może się nazwać **jedynym polskim piśmie muzycznym.**

Prenumerata: w Warszawie, kraju, cesarstwie i zagranicą rocznie rb. 3 kop. 60 — półrocznie rb. 2 — kwartalnie rb. 1.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą. Pojedyncze numery nabywać można w kioskach i księgarniach. Adres Redakcji: **Warszawa, Krucza 7**

Specjalny **skład nut**, mieszczący się w osobnym lokalu przy Księgarni E. WENDE i S-ka (Właściciele: Hiż i Turkuł)

w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 9

poleca **Ostatnie sensacyjne nowości muzyczne**

wydane własnym nakładem:

Na Fortepian.

<i>Clothilde, Cèste.</i> Valse lente . . . kop. 50	
<i>Fall.</i> Rozwiedziona małżonka } Sensacyjna	
Die geschiedene Frau } OPERETKA	
Walc — kop. 60 Marsz . . . kop. 30	
<i>Jarno.</i> Krysia Leśniczanka. Operetka. Cesarzu, Cesarzu. . . Piosnka Krysi	” 30
<i>Kuhn G.</i> op. 31. Bajeczki. Walc	” 80
<i>Popy Fr.</i> Sphinx? Valse	” 50
” ” Valse Poudrée	” 50
<i>Różewicz E.</i> op. 10. W odlocie miłości. Walc	” 60

<i>Strauss Osc.</i> Waleczny żołnierz } Sensacyjna	
Der tapfere Soldat } OPERETKA	
Walc — kop. 60 Marsz kop. 30	
Antrakt i Intermezzo . kop. 30	

Do Śpiewu.

<i>Fall.</i> Rozwiedziona małżonka. Operetka. Walc „Ach, jak ty tańczysz“	” 50
<i>Jarno.</i> Cesarzu, Cesarzu. Piosnka Krysi	” 50
<i>Strauss Osc.</i> Waleczny żołnierz. Operetka. Walc „Pójdź, spełń me marzenie“	” 50
Pieśń „Pomadkowy rycerz“	” 50
Intermezzo — List: „Łaskawy Panie“ 50	

Ekspedycja natychmiastowa, również za załiczeniem pocztowem. Katalogi franco.

Księgarnia E. WENDE i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł) w Warszawie poleca:

Haralda Höffdinga, **KAROL DARWIN**

przełożył D-r M. J.

(z portretem K. Darwina) kop. 30.

D-ra Konrada Guenthera,

Zagadnienia życia w świetle Darwinizmu.

Z upoważnienia autora spolszczyli Adam Kudelski i Kazimierz Kulwieć. **Cena rb. 2**

Praktykant

potrzebny do księgarni M. Borkowskiego z kilkoklasowym wykształceniem. Zgłaszać się osobiście ze świadectwami szkolnymi pomiędzy godziną 1 a 3 po południu.

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
E. WENDE i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł)

poleca powieść

Bohowityn Z GRUZÓW

Cena rb. 1 k. 60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wydawnictwo Księgarni E. WENDE i S-ka
(T. Hiż i A. Turkuł).

Kształcenie woli

Juljusza Payota

w przekł. polskim J. K. Potockiego.

Wydanie czwarte.

— Cena rb. 1.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Księgarnia E. WENDE i S-ka (Hiż i Turkuł)
w Warszawie

poszukuje antykwarycznie:

- Mallakowski.* Hamlet.
Abgar Soltan. Russini.
" " Z swojskich wsi.
Eanskaja. Missjonarze Św. Rossji.
Puzyrewski. Szarża jazdy pod Somo-Sierą.
Halicka B. Krwawe lata.
Ruciński J. Konarszczyk. Pamiętniki 1838—1878 r. Lwów, 1895.
Oltramaic H. Błędy i nadużycia rzymskiego kościoła. Sambor, 1888.
Giller A. Historia powstania 1863 r.
Audot. Dwór wiejski, przerobiony przez Karolinę z Potockich Nakwaską, 3 tomy.
Lejkin. Nasi zagranicą.
" Pod hiszpańskim niebem.

„Poradnik Językowy”

pod redakcją ROMANA ZAWLIŃSKIEGO

wychodzi w Krakowie na początku każdego miesiąca.

Cena w Warszawie rb. 1 k. 50,
z przes. poczt. rb. 1 k. 80

Główna ekspedycja w księgarni

E. WENDE i S-ka (Hiż i Turkuł).

Prenumerować można we wszystkich księgarniach.

Opuścił prasę nowy wyczerpujący

Przewodnik po Warszawie i okolicy

Z PLANEM MIASTA.

Cena rb. 1 kop. 20.

Część historyczną Starego Miasta opracował Wiktor Gomulicki.

Część opisową i informacyjną oprac. Józef Sobieszczański.

Skład główny w Księgarni i Składzie Nut

E. WENDE i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

IV

Skład główny w Księgarni E. WENDE i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł)
w Warszawie.

Prof. D-r Józef Nusbaum-Hilarowicz

Szlakami Wiedzy

*Szkice i odczyty dla wykształconego ogółu o zagadnieniach biologji
współczesnej.*

Z portretem autora i licznymi rycinami w tekście.

Wydanie drugie, znacznie rozszerzone, zawiera stron 556.

Treść rozdziałów: I. Rozwój biologji w ostatnich stu latach. II. Mechanika rozwoju, jako nowa gałąź biologji. III. Kilka myśli o życiu i śmierci. IV. Życie w otchłaniach morskich. V. Istota i znaczenie zapłodnienia. VI. Z dziejów nauki o dziedziczności VII. Przyczyny powstawania plei w świetle nowszych badań. VIII. Zasadnicze prawo rozwoju (prawo biogenetyczne). IX. Choroba w świetle teorii ewolucji. X. Odradzanie się (regeneracja) w świecie zwierzęcym. XI. Nowa teoria powstawania gatunków. XII. Światło i barwy w przyrodzie organicznej. XIII. Narządy zmysłowe u roślin. XIV. Wyraz twarzy i mowa oczu.

Cena rb. 3 kop. 20 — w oprawie rb. 4.

— Do nabycia we wszystkich księgarniach. —

Skład główny w Księgarni E. WENDE i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł)
w Warszawie.

Ludwik Kulczycki

Rewolucja Rosyjska

Od dekabrystów do wędrowni w lud (1825—1870)

z 25 portretami uczestników ruchu.

TREŚĆ: Przedmowa. Wstęp: Ogólna charakterystyka społeczno-politycznego rozwoju narodu rosyjskiego od początku XIX wieku.

Część pierwsza. Od pierwszych objawów krytycyzmu, społeczno-politycznego w końcu XVIII wieku i spisku dekabrystów do wędrowni w lud w początkach ósmego dziesięciolecia XIX wieku. I. Pierwsze przejawy krytycyzmu społeczno-politycznego w końcu XVIII w. II. Stosunki społeczno-ekonomiczne w Rosji za czasów Aleksandra I. III. Tajne stowarzyszenia polityczne w Rosji za czasów Aleksandra I. IV. Społeczno-polityczna doktryna dekabrystów. V. Rewolucyjny ruch grudniowy. Areszty spiskowców i kary. Znaczenie ruchu wywołanego przez dekabrystów. VI. Polityka Mikołaja I i stosunki społeczne w Rosji za jego panowania. VII. Prądy socjalno-polityczne za Mikołaja I. VIII. Początek okresu reform za Aleksandra II. IX. Nowe prądy umysłowe i społeczno-polityczne. Powstawanie ruchu rewolucyjnego. X. Ruch rewolucyjny w Rosji od 1861 do 1870 roku.

Cena rb. 2 kop. 80.

Druk Rubieszewskiego i Wrotnowskiego. Warszawa, Włodzimierska 3/5.